

## UZASADNIENIE

Na przełomie 2009/2010 roku T. I. (1), zwany S. lub Jaśkiem, poznał M. W. (1). T. I. (1) pracował wówczas na (...) rynkach i giełdach, gdzie handlował ubraniami. Po jakimś czasie mężczyźni spotykali się ponownie, wymienili numerami telefonów, zaczęli spotykać się. W trakcie jednego ze spotkań M. W. (1) zaproponował T. I. (2) pracę przy rozlewaniu i pakowaniu spirytusu powstałego z oczyszczania rozcieńczalnika spirytusowego. W trakcie kolejnych spotkań M. W. (1) wytłumaczył T. I. (1), na czym będzie polegała jego praca i obiecał mu wynagrodzenie w wysokości około 1.000 złotych tygodniowo. T. I. (1) wyraził zgodę na wykonywanie tych czynności. T. I. (1) pojechał na posesję do R., mieszczącą się przy ul. (...) z M. W. (1), który poznał go z właścicielem tej posesji D. F.. M. W. (1) wynajmował od tego mężczyzny murowany garaż. Umowa najmu została podpisana z datą 15 maja 2010 roku. Formalnie w garażu tym miała być prowadzona działalność gospodarcza w postaci produkcji podpałki do grilla i paliwa do kominków. Miała to być działalność prowadzona przez firmę (...), która faktycznie nie istniała. W garażu tym znajdowało się: 10 tzw. mauzerów, czyli plastikowych pojemników 1.000 – litrowych w metalowych koszach oraz instalacja służąca do odkazania rozcieńczalników spirytusowych. Kilka mauzerów było połączonych ze sobą za pomocą węży, pomp i filtrów. W garażu znajdowały się także worki z węglem aktywnym i pojemniki 5 – litrowe z podchlorynem sodu (dowód: wyjaśnienia oskarżonego T. I. k. 862 – 867, 3998; zeznania świadków: D. F. k. 881 – 884, 1244 – 1245, 4079; K. Z. k. 2277 – 2278, 4213; R. G. k. 5437; W. G. k. 5437 – 5438; K. P. k. 5438 – 5439; M. W. k. 5439 – 5440; S. M. k. 5459; J. L. k. 5459v – 5460; M. S. k. 5460; T. G. k. 5460v – 5461; Ż. K. k. 5461v; protokół przeszukania k. 1222 – 1225; protokół zatrzymania rzeczy, umowa k. 1229 – 1233; protokół oględzin k. 1234 – 1237; sprawozdanie z badań k. 1283 – 1290).

Przez okres około miesiąca T. I. (1) zajmował się rozlewaniem oczyszczonego spirytusu w plastikowe butelki o pojemności 1 i 5 litrów oraz pakowaniem ich do kartonów. W ciągu pierwszego miesiąca pracy T. I. (1) doszło do 5 dostaw skażonego spirytusu po 3.000 litrów z każdej dostawy. Nie miał wówczas kontaktu z osobami, zajmującymi się oczyszczaniem spirytusu. Nie uczestniczył też w produkcji tego alkoholu. Otrzymywał jedynie od M. W. (1) telefoniczną informację, że spirytus jest gotowy do rozlania. Wtedy T. I. (1) udawał się na posesję do R. i zajmował się rozlewaniem odkazanego alkoholu do plastikowych butelek, za co otrzymywał pieniądze w kwocie 1.000 złotych tygodniowo. W pierwszym miesiącu tej pracy zarobił 4.000 złotych. Pieniądze zawsze znajdowały się w wynajętym garażu, w miejscu umówionym z M. W. (1) (dowód: wyjaśnienia oskarżonego T. I. k. 862 – 867, 3998; zeznania świadka K. Z. k. 2277 – 2278, 4213; protokół przeszukania k. 1222 – 1225; protokół zatrzymania rzeczy, umowa k. 1229 – 1233; protokół oględzin k. 1234 – 1237; sprawozdanie z badań k. 1283 – 1290).

Po upływie miesiąca M. W. (1) zaproponował T. I. (1) poprowadzenie rozlewni alkoholu w R.. Wytłumaczył mu, na czym miała polegać ta praca, tzn. podał zasady działania rozlewni, produkcji spirytusu i obrotu towarem oraz określił, skąd pochodził rozcieńczalnik spirytusowy do produkcji odkazanego alkoholu. Do procesu produkcji stworzono instalację, składającą się z mauzerów, które tworzyły obieg zamknięty, połączony szeregowo węzami z systemem pomp obiegowych i systemem filtrującym. Do mauzera o pojemności 1.000 litrów należało wlać 2 litry podchlorynu sodu oraz ocet, a następnie od 20 do 30 litrów wody na mauzer. Do filtrów zaś był wsypywany węgiel aktywny. W procesie odkazania skażonego spirytusu, zasadniczym celem jest bowiem wytrącenie substancji skażającej w postaci bitreksu, która jest bardzo gorzka i skażony nią spirytus, ze względu na walory smakowe, nie nadaje się do spożycia. Dla całkowitego wytrącenia bitreksu z 1.000 litrów skażonego spirytusu, wystarcza 8 godzinny proces mieszania go z podchlorynem sodu, po upływie którego produkt utleniania bitreksu usuwa się na filtrach węglowych lub celulozowych. M. W. (1) przekazał T. I. (1) także kontakty do dostawców rozcieńczalnika spirytusowego i odbiorców odkazanego alkoholu oraz poznał go telefonicznie z klientami, dzwoniąc do nich i prosząc do telefonu T. I. (1), aby poznał ich głos. Podał mu także numer telefonu do mężczyzny o imieniu W., który był pracownikiem firmy, zajmującej się sprzedażą rozcieńczalników spirytusowych, mieszczącej się w rejonie granicy administracyjnej Ł. z K. (dowód: wyjaśnienia oskarżonego T. I. k. 862 – 867, 3998; zeznania świadka K. Z. k. 2277 – 2278, 4213; protokół przeszukania k. 1222 –

1225; protokół zatrzymania rzeczy, umowa k. 1229 – 1233; protokół oględzin k. 1234 – 1237; sprawozdanie z badań k. 1283 – 1290).

T. I. (1) zaczął prowadzić rozlewnię w R. w maju 2010 roku. Sprawował nad nią nadzór telefoniczny. Sporadycznie bywał na terenie rozlewni, ponieważ większość kwestii ustalał przez telefon. Na ten czas istniała wykształcona struktura organizacyjna. Zostały w pełni wypracowane zasady funkcjonowania tej struktury. Uczestniczyło w niej kilkanaście osób o ustalonej i nieustalonej tożsamości. Na czele owej struktury stał M. W. (1), który miał decydujący głos w zakresie jej funkcjonowania. To on decydował czy i w ogóle działania tej struktury będą miały miejsce, w jaki sposób, określał zasady jej funkcjonowania, wymogi niezbędne do dostarczania produktów koniecznych do odkażania rozcieńczalnika spirytusowego, uzyskiwania spirytusu, następnie jego sprzedaży oraz zasad dokonywania tego. W pierwszym miesiącu funkcjonowania owej struktury M. W. (1) osobiście wykonywał czynności związane z bieżącym prowadzeniem owej działalności dotyczącej odkażania spirytusu oraz obrotu nim. Następnie te bieżące czynności zostały przekazane T. I. (1), zaś M. W. (1) sprawował ogólne kierownictwo i nadzór nad tą działalnością, zaś polecenia dla poszczególnych osób przekazywał za pośrednictwem T. I. (1), unikając bezpośredniego kontaktu z innymi osobami. W rozlewni pracowało trzech stałych pracowników o pseudonimach (...), (...), (...). Pozostali pracownicy zmieniali się. Oni posługiwali się telefonami, które także często były wymieniane, zgodnie z zasadami funkcjonowania owej struktury. M. W. (1) wprowadził zasadę systematycznej wymiany telefonów, w których miał wpisane kontakty do odbiorców i dostawców. Dzięki temu również T. I. (1) stale zmieniał telefony, tzn. średnio co 2 tygodnie, ale były tygodnie, w których zmieniał je co tydzień albo co 3 dni. Zmieniając aparat telefoniczny, M. W. (1) odbierał od niego dotychczasowy telefon i przekazywał mu kolejny aparat. Często były również kupowane 5 – złotowe karty doładowujące konto, a po ich wykorzystaniu były one wymieniane na nowe karty. M. W. (1) ustalił również, że jak najmniej osób, pracujących przy produkcji i dystrybucji alkoholu, miała się ze sobą znać, kontaktować się ze sobą, aby do minimum ograniczyć niebezpieczeństwo ujawnienia prowadzenia tej działalności (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: T. I. k. 862 – 867, 3998; J. M. k. 25 – 31, 222 – 223, 281, 638 – 639, 2484 – 2485, 2570 – 2572, 3788 – 3789; zeznania świadka K. Z. k. 2277 – 2278, 4213; protokoły przeszukania k. 1222 – 1225, 11 – 13, 14 – 16, 132 – 134, 139 – 143, 144 – 146, 586 – 587; protokół zatrzymania rzeczy k. 1229 – 1233; protokół oględzin k. 1234 – 1237; sprawozdanie z badań k. 1283 – 1290; kopia zapisków k. 149 – 158).

Rozcieńczalnik spirytusowy, po początkowym okresie działalności rozlewni, zamawiał T. I. (1) albo pracownik produkcji, za pośrednictwem 3 kierowców, dowożących towar z hurtowni mieszczącej się w rejonie K. lub rzadziej z hurtowni w Tuszynie. Zamówienia były także składane telefonicznie. T. I. (1) nie miał wpływu na cenę rozcieńczalnika, która była ustalona wcześniej. M. W. (1) wskazał, że cena wynosi tyle, ile wskażą dostawcy towaru i nie podlega negocjacji. Natomiast gdyby zażądali wyższej ceny, to należało ją zapłacić, ale podnieść również cenę gotowego spirytusu dla klienta. Cena rozcieńczalnika kształtowała się w granicach od 3 złotych do 3,70 złotych za litr. Po przywiezieniu towaru do rozlewni w R., kierowcy odbierali pieniądze za dostarczony rozcieńczalnik. Dostawy rozcieńczalnika obejmowały jednorazowo 3.000 litrów produktu, z których uzyskiwano maksymalnie 3.100 litrów spirytusu odkażonego. Dokonywane było również sprawdzanie stężenia alkoholu w uzyskanym gotowym produkcie, które wynosiło przeważnie 90 – 92%. Przez okres funkcjonowania rozlewni spirytusu w R., to jest do września 2010 roku, odbyło się 16 dostaw rozcieńczalników po 3.000 litrów w każdej dostawie. Podchloryn sodu i węgiel aktywny, potrzebne do produkcji odkażanego alkoholu, zamawiał z reguły T. I. (1), przy czym podchloryn sodu - w firmie (...) w Ł. przy ulicy (...), a węgiel aktywny – telefonicznie w Z.. Stałym dostawcą podchlorynu sodu i węgla aktywnego był również mężczyzna w wieku 20 – 25 lat, na którego mówiono (...), który równocześnie nabywał gotowy alkohol z rozlewni i rozprowadzał go wśród klientów M. W. (1). Podchloryn sodu i węgiel aktywny kupował on z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży odkażonego alkoholu, który otrzymywał w większej ilości, aby mieć także swój zarobek. Kontakt z klientami, czyli odbiorcami odkażonego alkoholu etylowego (spirytusu), posiadali początkowo T. I. (1) i M. W. (1). Spirytus był sprzedawany w cenie od 4,70 złotych do 5 złotych za litr chyba, że droższy był rozcieńczalnik, którego cena wpływała na cenę gotowego produktu. T. I. (1) nie decydował o cenie, tylko podawał ją klientom. Prowadził też zapiski, dotycząc ilości rozcieńczalnika dostarczonego do rozlewni, ilości wyprodukowanego spirytusu, cen rozcieńczalnika i gotowego alkoholu, kosztów utrzymania rozlewni. Z treści tych zapisków był zobowiązany rozliczyć się z M. W. (1) (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: T. I. k. 862 – 867, 3998; J. M. k. 25 – 31, 222 – 223,

281, 638 – 639, 2484 – 2485, 2570 – 2572, 3788 – 3789; zeznania świadka K. Z. k. 2277 – 2278, 4213; protokoły przeszukania k. 1222 – 1225, 11 – 13, 14 – 16, 132 – 134, 139 – 143, 144 – 146, 586 – 587; protokół zatrzymania rzeczy k. 1229 – 1233; protokół oględzin k. 1234 – 1237; sprawozdanie z badań k. 1283 – 1290; kopia zapisków k. 149 – 158).

W owej strukturze organizacyjnej funkcjonował od maja 2010 roku J. M. (2). Znał on M. W. (1), który w 2010 roku poznał T. I. (1) z J. M. (2). J. M. (2) zajmował się, co do zasady, pośrednictwem między odbiorcami alkoholu, a T. I. (1) i M. W. (1) oraz osobami dokonującymi odkażania alkoholu i jego bezpośrednią sprzedażą. Klienci, zasadniczo, nie zamawiali alkoholu bezpośrednio u T. I. (1) lub M. W. (1), a czynili to za pośrednictwem J. M. (2), i to niezależnie od sposobu odbioru zamówionego przez nich alkoholu. Zasada ta ograniczała bezpośredni kontakt między tymi osobami, jak też prowadziła do braku znajomości między osobami funkcjonującymi w jej strukturach. współpracy, która rozpoczęła się w maju 2010 roku. W wypadku zamówienia spirytusu przez klienta z dostawą we wskazane miejsce rola J. M. (2) sprowadzała się również do pilotowania do odbiorców dostaw alkoholu. Pilotując dostawę, J. M. (2) miał jechać przodem przed kierowcą z towarem i ostrzegać go przed funkcjonariuszem P. czy Urzędu Celnego. W razie powstania niebezpiecznej sytuacji, ostrzeżony przez niego kierowca był zobowiązany zmienić trasę. Dla J. M. (2) było ustalone wynagrodzenie w wysokości 40 groszy od litra sprzedanego za jego pośrednictwem spirytusu, po odliczeniu z tej kwoty kosztów paliwa i opłaceniu kierowcy. J. M. (2) miał odbierać pieniądze od klientów, do których jechał towar, pilotowany przez niego. Po odliczeniu swojego zarobku oraz kosztów, pozostałą część pieniędzy był zobowiązany przekazywać kierowcy, który rozliczał się z T. I. (1). J. M. (2) nie znał miejsca produkcji odkażanego alkoholu. Była to jedna z reguł bezpieczeństwa, według której jak najmniej osób mogła znać miejsca produkcji i rozlewania odkażonego nielegalnie alkoholu. W stosunku do J. M. (2) obowiązywała także zasada wymagana przez M. W. (1) – częstej zmiany numerów telefonów, aby zabezpieczyć się przed podsłuchami policyjnymi. W kontaktach telefonicznych mężczyźni nie posługiwali się swoimi imionami, ponieważ T. I. (1) zwracał się do J. M. (2) imieniem (...), a J. M. (2) używał imienia (...), zwracając się do T. I. (1). W ten sposób mężczyźni zabezpieczali się przed ewentualnymi podsłuchami telefonicznymi. J. M. (2) wpisał numer telefonu do T. I. (1) (...). J. M. (2) otrzymał też od T. I. (1) numery telefonów do kierowców, którzy rozwozili alkohol. Tymi kierowcami byli: T. Ł. (1), pseudonim (...) oraz nieznany mężczyzna o pseudonimie (...). T. Ł. (1) wpisał do swojego aparatu telefonicznego numer telefonu do T. I. (1) (...). J. M. (2) zaś wpisał numer telefonu to T. Ł. (1) (...). Natomiast T. Ł. (1) wpisał numer do J. M. (2) (...). Spirytus był transportowany samochodami dostawczymi wynajmowanymi przez wskazanych, dwóch stałych, kierowców. T. Ł. (1) dwukrotnie w lipcu i jednokrotnie w sierpniu 2010 roku pożyczył samochód marki M. (...) od swojej znajomej M. Ś. (1). Kilkakrotnie zaś, w okresie końcowym działalności owej struktury, to jest w dniach: 8 września, 15 września, 22 września, 8 października i 21 października 2010 roku, wynajął samochód dostawczy marki I. (...) nr rej. (...) z wypożyczalni (...) Ż. K., znajdującej się w Ł. przy ulicy (...). Był to samochód należący do M. W. (3), od którego Ż. K. pożyczała go, w celu udostępnienia klientom. Ż. K. zawarła z M. W. (3) umowy użyczenia tego auta: w dniu 12 października 2009 roku na okres od 12 października do 13 listopada 2009 roku, w dniu 1 marca 2010 roku na okres od 1 do 5 marca 2010 roku, w dniu 7 września 2010 roku na okres od 7 do 24 września 2010 roku, w dniu 1 października 2010 roku na okres od 1 do 30 października 2010 roku, w dniu 18 października 2010 roku na okres od 18 do 25 października 2010 roku (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: T. I. k. 862 – 867, 3998; J. M. k. 25 – 31, 222 – 223, 281, 638 – 639, 2484 – 2485, 2570 – 2572, 3788 – 3789; zeznania świadków: Ż. K. k. 538 – 541, 4078; M. Ś. k. 1499 – 1501, 4742; M. W. k. 1504 – 1506, 4214; analiza połączeń telefonicznych k. 170 – 172; dokumentacja k. 542 – 552, 1438 – 1447; protokoły przeszukania k. 52 – 54, 11 – 13, 14 – 16, 132 – 134, 139 – 143, 144 – 146, 586 – 587; protokoły oględzin k. 733 – 737, 739 – 750, 754 – 776, 822 – 829, 849 – 859, 815 – 819; kopia zapisków k. 149 – 158).

Transport alkoholu powstałego z rozcieńczalników spirytusowych, w którym uczestniczył J. M. (2), wyglądały w taki sam sposób. J. M. (2) dzwonił do odbiorców, albo to oni składali u niego telefoniczne zamówienie. Następnie J. M. (2) przekazywał T. I. (1) łączną wielkość zamówień na spirytus oraz termin, na jaki klientowi potrzebny był alkohol. We wzajemnych kontaktach mężczyźni posługiwali się skrótami, np. „O. potrzebuje trzy”, co oznaczało zamówienie na 3.000 litrów odkażonego spirytusu. Wówczas T. I. (1) powiadamiał pracowników produkcji, jaką ilość spirytusu mają przygotować oraz podawał J. M. (2) termin dostawy. Założeniem współpracy było obsługiwanie odbiorców alkoholu przez osoby z produkcji z zastrzeżeniem, że klienci nie znali miejsca, w której znajdowały się rozlewnie. Natomiast J. M. (2) był pośrednikiem między dostawcami a odbiorcami towaru. Pierwsze dwa transporty z odkażonym spirytusem

J. M. (2) odbył w maju 2010 roku z kierowcą o pseudonimie (...). W pozostałych wypadkach pilotował transport alkoholu, prowadzony przez T. Ł. (1). W wypadku, gdy spirytus miał być dostarczany do klienta to po zamówieniu alkoholu u T. I. (1) i ustaleniu z nim terminu dostawy, J. M. (2) kontaktował się z kierowcą, który znał miejsce przeprowadzenia transakcji. J. M. (2) nie odbierał odkażonego spirytusu z rozlewni, nie znał dokładnego miejsca ich położenia. Spirytus był odbierany bezpośrednio przez kierowcę, który następnie spotykał się z J. M. (2) w uprzednio ustalonym miejscu. Były zasadniczo trzy takie miejsca. Jednym z tych miejsc były R. na trasie Ł. – T. M., drugim B. nad Zalewem S., a trzecim okolice R., w zależności od usytuowania rozlewni, z której pobierany był towar dla odbiorców. J. M. (2) pilotował dostawę w określone miejsce, najczęściej na uzgodnioną z klientem stację benzynową. Kierowca i pilot mieli stały kontakt telefoniczny ze sobą oraz z odbiorcą alkoholu. Po dojechaniu wszystkich na miejsce spotkania, klient, jadąc przodem, prowadził kierowcę do miejsca rozładunku, a J. M. (2) zawsze czekał na nich w ustalonym miejscu. Czas oczekiwania wynosił od 20 minut do kilku godzin. Następnie J. M. (2) odbierał od klienta pieniądze za dostarczony alkohol. Z tych pieniędzy odliczał swoją prowizję (obliczaną ilość dostarczonych litrów alkoholu x 40 groszy), minus koszty paliwa i prowizja dla kierowcy. Kierowca otrzymywał 300 – 350 złotych za swoją pracę, to jest za załadunek i rozładunek alkoholu, jazdę po trasie, 300 złotych za zużyte paliwo oraz 200 złotych za wynajęcie busa. Po odliczeniu tych pieniędzy, pozostałą część gotówki J. M. (2) przekazywał kierowcy, który rozliczał się z T. I. (1). W pewnych wypadkach zarówno J. M. (2), jak i kierowca busa, oczekiwali na rozładunek samochodu, gdyż klient osobiście odjeżdżał busem w nieznanne miejsce, gdzie dokonywał rozładunku spirytusu. Wielkość jednorazowej dostawy spirytusu, w zależności od zamówienia i klienta, oscylowała w granicach od 2000 do 4000 litrów (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: T. I. k. 862 – 867, 3998; J. M. k. 25 – 31, 222 – 223, 281, 638 – 639, 2484 – 2485, 2570 – 2572, 3788 – 3789; częściowo T. Ł. k. 61 – 66, 2306 – 2307, 3998).

Oprócz wskazanej formy dostawy spirytusu, byli również klienci, którzy osobiście odbierali alkohol w umówionym miejscu. W takich sytuacjach rola J. M. (2) polegała jedynie na pośrednictwie w zakupie spirytusu. Jedną z osób, która w taki sposób zamawiała odkażony spirytus był A. U. (1), do którego J. M. (2), kontakt w aparacie telefonicznym, miał zapisany (...). W rozmowach z T. I. (1), J. M. (2) określał A. U. (1) mianem (...) lub (...). Kontakty handlowe między mężczyznami rozpoczęły się w maju 2010 roku i trwały do października 2010 roku. J. M. (2) był tylko pośrednikiem między A. U. (1) a T. I. (1). A. U. (1) składał u J. M. (2) telefoniczne zamówienia na spirytus w ilościach około 1.000 do 1.500 litrów. Następnie J. M. (2) przekazywał zamówienie T. I. (1), który z kolei oddzwaniał do niego, informując go o miejscu, w jakim A. U. (1) ma odebrać towar. Po uzyskaniu tej informacji, J. M. (2) telefonował do A. U. (1), podając mu miejsce odbioru alkoholu. Przed kolejnymi transakcjami J. M. (2) informował go jedynie, że miejsce spotkania jest tam, gdzie zwykle. J. M. (2) nie znał tego miejsca, ponieważ oskarżony odbierał towar osobiście. J. M. (2) nie przywoził alkoholu A. U. (1). A. U. (1) złożył, co najmniej, 4, 5 – krotnie zamówienie na alkohol i łącznie odebrał nie mniej niż 6.000 odkażonego nielegalnie spirytusu (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: T. I. k. 862 – 867, 3998; J. M. k. 25 – 31, 222 – 223, 281, 638 – 639, 2484 – 2485, 2570 – 2572, 3788 – 3789; zeznania świadka A. U. k. 4906v – 4907; protokoły przeszukania k. 11 – 13, 14 – 16; protokoły oględzin k. 733 – 737, 739 – 750, 754 – 776).

Innym stałym odbiorcą spirytusu, który czynił to samodzielnie był mężczyzna o imieniu A., pochodzący z G.. J. M. (2) kontakt do tego mężczyzny wpisał do swojego aparatu telefonicznego (...). W rozmowach z T. I. (1) określał tego mężczyznę mianem (...), ponieważ był niesłowny. W okresie od czerwca do października 2010 roku ten mężczyzna zamawiał u J. M. (2) jednorazowo po 3.000 litrów spirytusu. Zamówienia A. z G., J. M. (2) przekazywał T. I. (1), od którego odbierał on towar bezpośrednio, łącznie w ilości nie mniejszej niż 9.000 litrów. Rola J. M. (2) ograniczała się w przypadku tego odbiorcy wyłącznie do pośredniczenia w przekazywaniu od niego zamówień na alkohol (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: T. I. k. 862 – 867, 3998; J. M. k. 25 – 31, 222 – 223, 281, 638 – 639, 2484 – 2485, 2570 – 2572, 3788 – 3789; protokoły przeszukania k. 11 – 13, 14 – 16; protokoły oględzin k. 733 – 737, 739 – 750, 754 – 776).

Rozlewnia w R. funkcjonowała do 9 września 2010 roku, gdy została ujawniona przez funkcjonariuszy P.. Na miejscu zabezpieczono kompletną linię technologiczną do odkażania spirytusu oraz znaczne ilości oczyszczonego spirytusu, w tym 1500 litrów spirytusu w litrowych butelkach i 7350 litrów spirytusu w mauzerach. W wyniku dokonanych badań zabezpieczonej cieczy stwierdzono, że jest to oczyszczony spirytus zawierający ponad 90 % alkoholu etylowego pojemności. W tym okresie, przez krótki czas, rzędu od 2 tygodni do miesiąca, działała rozlewnia w okolicy B.,

niedaleko Ł.. W tej rozlewni dokonano dwóch procesów technologicznych związanych z odkażaniem rozcieńczalnika spirytusowego, w partiach po 3000 litrów każda. Wytwórnę tą zlikwidowano z obawy przed jej ujawnieniem. Z końcem września 2010 roku została uruchomiona wytwórnia (rozlewnia) w miejscowości T. nad Zalewem S., w której produkcją zajmował się mężczyzna o pseudonimie (...). T. I. (1) prowadził tę rozlewnię, sprawując nad nią kontrolę telefoniczną w okresie od września do momentu jego zatrzymania w dniu 22 października 2010 roku. Wytwórnia ta mieściła się w pomieszczeniach po byłych kurnikach należących do M. P. (1). W dniu 29 września 2010 roku została zawarta umowa wynajęcia tych pomieszczeń między M. P. (1) a firmą (...), która jednak faktycznie nie istniała. W Twardziej znajdowała się linia produkcyjna służąca odkażaniu skażonego spirytusu w postaci niezbędnych do tego celu: 6 pojemników typu mauzer, pomp, filtrów oraz surowców i materiałów, stanowiących bazę do usunięcia substancji skażających spirytus. Rozlewnia w Twardziej funkcjonowała na tej samej zasadzie, co rozlewania w R., tzn. po otrzymaniu zamówienia T. I. (1) telefonował do mężczyzny o pseudonimie (...), informując go o ilości alkoholu, jaka będzie potrzebna do konkretnej dostawy. Przekazywał mu także numer telefonu do klienta, aby umówili się bezpośrednio na odbiór spirytusu. Do miejscowości T. odbyło się nie mniej niż 9 dostaw rozcieńczalnika spirytusowego w ilości po 3.000 litrów każda, z której uzyskiwano jednorazowo 3.100 litrów gotowego produktu, co było wynikiem dodawania do rozcieńczalnika spirytusowego innych produktów (płynów), celem wytracenia bitreksu. W dniu 22 października 2010 roku linia ta została ujawniona przez funkcjonariuszy P.. Na miejscu zabezpieczono częściowo odkażony spirytus oraz przygotowany do odkażenia rozcieńczalnik spirytusowy. Przeprowadzone badania płynów zabezpieczonych w rozlewniach w Twardzie, R. oraz u odbiorców spirytusu wykazały, że zawierają one alkohol etylowy przy obecności nieznaczej ilości benzoesu denatonium (bitreksu) oraz ftalany dietylu, co wynika z tego, iż wyroby na bazie etanolu, do zastosowań technicznych, są skażane przez producenta. W płynach stwierdzono nadto obecność N, N-dietylobenzyloaminy, związku powstającego w wyniku utleniania środka skażającego – benzoesu denatonium (bitreksu) za pomocą podchlorynu sodu. Ponadto w badanych płynach stwierdzono obecność chlorków oraz odczynu alkalicznego, które to substancje mogą powstać podczas prowadzenia procesu utleniania środka skażającego benzoesu denatonium (bitreksu) za pomocą podchlorynu sodu. Płyny te zawierały od 90,4% do 92,7% objętości alkoholu etylowego. W wypadku wytwórni w B. i Twardzie ich założeniem zajmowali się M. W. (1) i osoba zwana Ptakiem. Rola T. I. (1) sprowadzała się do wykonywania bieżących czynności związanych z odkażaniem spirytusu i obrotem nim. We wskazanym okresie, w owych trzech wytwórniach (rozlewniach), została wyprodukowana ilość 83 700 litrów odkażonego spirytusu, co dawało łącznie korzyść majątkową rzędu 400 000 złotych, licząc cenę za litr spirytusu w granicach od 4,70 złotych do 5 złotych. Nadto powodowało uszczuplenie podatku akcyzowego na kwotę 4 151 520 złotych (dowód: wyjaśnienia oskarżonego T. I. k. 862 – 867, 3998; zeznania świadków: D. F. k. 881 – 884, 1244 – 1245, 4079; K. Z. k. 2277 – 2278, 4213; M. P. k. 126 – 128, 887 – 889, 4076; R. G. k. 5437; W. G. k. 5437 – 5438; K. P. k. 5438 – 5439; M. W. k. 5439 – 5440; S. M. k. 5459; J. L. k. 5459v – 5460; M. S. k. 5460; T. G. k. 5460v – 5461; Ż. K. k. 5461v; protokół przeszukania k. 113 – 119, 1222 – 1225; protokół zatrzymania rzeczy, umowa k. 1229 – 1233, 707; protokół oględzin k. 122 – 125, 705, 1234 – 1237; sprawozdanie z badań k. 1283 – 1290, 729 – 732; opinia z badań k. 1949 – 1965; pisma – informacje k. 529, 594, 2373, 2400; wyniki kontroli (...) w O. i decyzje k. 4901 – 4905, 5038 – 5042, 5029 – 5037, 5059, 5066).

R. G. (2) dwukrotnie zamówił dostawy odkażonego spirytusu u J. M. (2). W obu wypadkach były to dostawy obejmujące po 2000 litrów spirytusu. Były one rozciągnięte w czasie, gdyż pierwsza z nich miała miejsce latem 2010 roku, zaś druga jesienią 2010 roku. Kierowcą jednej dostawy był T. Ł. (1), a drugiej – mężczyzna o pseudonimie (...). Obie dostawy pilotował J. M. (2) do miejscowości M. pod P.. Zamówień dokonywał telefonicznie R. G. (2). Transport alkoholu dokonywany był tak, jak w innych przypadkach. J. M. (2) umawiał się z kierowcą w okolicach R., w pobliżu stacji benzynowej. Następnie J. M. (2) pilotował każdą z tych dostaw do M.. R. G. (2) podawał telefonicznie miejsce spotkania w M., przy pierwszym sklepie spożywczym po prawej stronie, jadąc w kierunku O.. Po dojechaniu na miejsce, kierowca zostawiał kluczyki w samochodzie i wsiadał do auta J. M. (2). Po około godzinie podjeżdżał samochód, kierowany przez mężczyznę o imieniu P. (o nieustalonych danych personalnych), z którym polecał się kontaktować R. G. (2). J. M. (2) znał jedynie imię tego mężczyzny, zaś jego numer telefonu zapisał w swoim telefonie pod nazwą F.. Ten mężczyzna odbierał busa z towarem i jechał w kierunku O., dokonać rozładunku. Po powrocie rozładowanym busem, rozliczał się on z J. M. (2). R. G. (2) płacił za spirytus 5,50 – 5,60 złotych za litr. Z otrzymanych pieniędzy J. M. (2) odliczał swoją prowizję z kosztami przejazdu oraz wynagrodzenie kierowcy, któremu przekazywał resztę gotówki,

w celu rozliczenia się z T. I. (1) (dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 25 – 31, 222 – 223, 281, 638 – 639, 2484 – 2485, 2570 – 2572, 3788 – 3789; protokoły przeszukania k. 11 – 13, 14 – 16; protokoły oględzin k. 733 – 737, 739 – 750, 754 – 776).

Następnym klientem J. M. (2) był D. P. (1), do którego numer telefonu wpisał (...), jako skrót od O.. Razem z T. Ł. (1) dostarczyli mu towar trzykrotnie w okresie do czerwca do października 2010 roku. Jednorazowo D. P. (1) odbierał od 3.000 do 4.000 litrów spirytusu, co łącznie dało ilość nie mniejszą niż 10.000 litrów. Na spotkania z D. P. (1) mężczyźni umawiali się w miejscowości L. pod O.. Po dojechaniu pod pierwszą posesję w tej miejscowości w kierunku na O., D. P. (1) za każdym razem wsiadał do samochodu – busa kierowanego przez T. Ł. (1) i sam udawał się na rozładunek towaru. Natomiast J. M. (2) i T. Ł. (1) oczekiwali na niego w okolicach tej posesji lub udawali się do głównej drogi M. – O., gdzie znajdowała się restauracja. D. P. (1) wracał z reguły po półtorej – dwóch godzinach i rozliczał się. Po pobraniu pieniędzy J. M. (2) odliczał należną mu kwotę oraz przekazywał pieniądze T. Ł. (1). Następnie T. Ł. (1) i J. M. (2) udawali się w drogę powrotną w kierunku Ł.. D. P. (1) płacił 5 złotych za litr spirytusu, co powodowało, że uzyskał on z tytułu obrotu przedmiotowym spirytusem, co najmniej, 50 000 złotych (dowód: wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 25 – 31, 222 – 223, 281, 638 – 639, 3788 – 3789; eksperyment procesowy k. 646 – 647; dokumentacja fotograficzna k. 650 – 651).

Klientem J. M. (2) z M. był K. M. (1), który w okresie od maja do października 2010 roku czterokrotnie zamówił spirytus w jednorazowej partii każda po 2000 litrów, odebrał łącznie nie mniej niż 8.000 litrów odkażonego alkoholu. J. M. (2) wpisał numery telefonów do K. M. (1) (...) i „OK.” W rozmowach z T. I. (1) określał K. M. (1) mianem Prezes lub (...), ponieważ on miał problem z oczami i „on dziwnie patrzył, tak jakby miał zeza”. J. M. (2) umawiał się z K. M. (1) na stacji BP, pierwszej z kierunku jazdy od strony W.. K. M. (1) na każde spotkanie przyjeżdżał innym samochodem. Latem 2010 roku jeden kurs do K. M. (1) był pilotowany przez K. M. (2), gdy J. M. (2) przebywał w Norwegii. Nastąpiło to na tych samych zasadach, jak miało to miejsce w wypadku pilotowania kursów przez J. M. (2). Po rozładunku spirytusu K. M. (1) rozliczał się z J. M. (2), a w jednym wypadku K. M. (2), którzy z pieniędzy pobrali kwotę ustaloną i należną J. M. (2), część pieniędzy przekazywali kierowcy jako wynagrodzenie i zwrot kosztów, a resztę celem rozliczenia się za dostawę. K. M. (1) kupował ów spirytus w cenie, co najmniej, po 5 złotych za litr, co powodowało, że uzyskał z tego tytułu korzyść majątkową w kwocie rzędu 40 000 złotych. K. M. (1) znał się z D. K. (1), z którym latem spotkał się w obecności A. G. (1), na stacji benzynowej w O. znajdującej się przy drodze nr (...), gdy wracał znad morza z wakacji. J. M. (2) w rozmowach z A. G. (1) wskazywał, że ów odkażony spirytus dostarcza także K. M. (1) (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 25 – 31, 222 – 223, 281, 638 – 639, 2484 – 2485, 2570 – 2572, 3788 – 3789; K. M. k. 1694 – 1697, 3789 – 3790; D. G. k. 641v, 3996; protokoły przeszukania k. 11 – 13, 14 – 16; protokoły oględzin k. 733 – 737, 739 – 750, 754 – 776; analiza połączeń telefonicznych k. 170 – 172).

A. G. (1) znał D. K. (1) od wielu lat. Wiedział, że D. K. (1) zajmuje się sprzedażą spirytusu bez znaków skarbowych akcyzy. Osobiście kupował on bowiem od D. K. (1), na przestrzeni lat 2006 – 2010, wielokrotnie tego typu alkohol na własne potrzeby. Obaj również handlowali papierosami bez polskiej akcyzy, także na rynku w O. i stąd również się znali. Wiosną 2010 roku D. K. (1) zaproponował A. G. (1) pracę przy odbiorze nielegalnego alkoholu dostarczanego do jego magazynów oraz przy sprzedaży tego alkoholu. D. K. (1) uzależniał wysokość korzyści dla A. G. (1) od ilości alkoholu dostarczonego klientom. A. G. (1) przystał na propozycję D. K. (1). Kwestia zamawiania spirytusu leżała w gestii D. K. (1). Miał on kontakt do J. M. (2), u którego regularnie, od maja do 22 października 2010 roku, zamawiał ów spirytus. Zamówienia te następowały osobiście u J. M. (2), w ramach dokonywanej dostawy, lub telefonicznie. D. K. (1) za dostarczany spirytus płacił średnio od 5 do 5,60 złotych za litr. Dostawy alkoholu dla D. K. (1) i A. G. (1), do O., następowały regularnie. Były to dostawy, które obejmowały jednorazowo od 3000 do 4000 litrów spirytusu, przynajmniej raz w miesiącu. Jednakże w czasie, gdy były święta lub dni wolne od pracy dostawy te następowały nawet raz na 2 tygodnie, gdyż w tym czasie był zwiększony popyt na alkohol. D. K. (1) czasem składał zamówienie telefonicznie w obecności A. G. (1), który dowiedział się od niego, że towar pochodzi z Ł., co też wynikało z tablic rejestracyjnych pojazdów przywożących spirytus. A. G. (1) wiedział także, że dostarczony z Ł. alkohol, jest nielegalnie odkażany. Alkohol był pakowany w plastikowe butelki o pojemności 1 litra, bez żadnych oznaczeń, a następnie w kartony po 25 sztuk, wyjątkowo w butelki 5 – litrowe. W okresie od maja do 22 października 2010 roku doszło do

10 takich dostaw. Jednorazowo dostarczane było od 3.000 do 4.000 litrów alkoholu, a łącznie - nie mniej niż 31 000 litrów alkoholu (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 25 - 31, 222 - 223, 281, 638 - 639, 2484 - 2485, 2570 - 2572, 3788 - 3789; A. G. k. 43 - 50, 231 - 232, 287, 640 - 642, 1481 - 1484, 1964 - 1965, 2590 - 2591, 3996; częściowo D. K. k. 240 - 242, 267 - 269, 3997; analiza połączeń telefonicznych k. 170 - 172; protokoły przeszukania k. 35 - 38, 11 - 13, 14 - 16, 69 - 73, 86 - 88, 91 - 93, 2339, 2342 - 2353; protokoły oględzin k. 733 - 737, 739 - 750, 708 - 709, 39 - 40, 94 - 97; sprawozdanie z badań k. 729 - 732; opinia z badań k. 1949 - 1965).

Dostawy alkoholu do O., do D. K. (1) i A. G. (1), miały zasadniczo tożsamy charakter. Najczęściej kierowcą busa przewożącego odkażony spirytus był T. Ł. (1), co miało miejsce przynajmniej 8 - krotnie, wyjątkowo zaś mężczyzna zwany K.. Kierowcą busa pilotował J. M. (2), zaś wyjątkowo w jego zastępstwie syn - K. M. (2). Miejsce spotkania było ustalone w O. na (...). Po spotkaniu D. K. (1) lub A. G. (1) pilotowali kierowcę busa do magazynu, gdzie spirytus miał być rozładowany, zaś J. marcinek, lub wyjątkowo K. M. (2), oczekiwali na ich powrót na owej stacji benzynowej lub w okolicy. D. K. (1) i A. G. (1) mieli zorganizowane dwa magazyny dla przechowywania alkoholu. Jeden mieścił się w miejscowości (...), gdzie D. K. (1) wynajął pomieszczenia gospodarze od L. K. (1). Drugi natomiast w miejscowości M. przy ul. (...), gdzie D. K. (1) wynajmował pomieszczenia gospodarze od A. K. (1). Po rozładowaniu dostarczonego spirytusu, wskazane osoby wracały na miejsce uprzedniego spotkania, gdzie oczekiwał na nich J. M. (2) lub K. M. (2). D. K. (1) przekazywał jednej z tych osób pieniądze za dostarczony spirytus. J. M. (2) lub K. M. (2) odliczali kwotę należną J. M. (2), rozliczali się z kierowcą busa, a resztę pieniędzy przekazywali temu kierowcy celem rozliczenia się z T. I. (1) za dostarczony alkohol (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 25 - 31, 222 - 223, 281, 638 - 639, 2484 - 2485, 2570 - 2572, 3788 - 3789; A. G. k. 43 - 50, 231 - 232, 287, 640 - 642, 1481 - 1484, 1964 - 1965, 2590 - 2591, 3996; częściowo D. K. k. 240 - 242, 267 - 269, 3997; K. M. k. 1694 - 1697; zeznania świadków: Ż. K. k. 538 - 541, 4078; M. Ś. k. 1499 - 1501, 4742; M. W. k. 1504 - 1506, 4214; L. K. k. 1420 - 1421; A. K. k. 57 - 58, 1342 - 1343, 4075 - 4076; P. S. k. 97 - 98, 4742; analiza połączeń telefonicznych k. 170 - 172; dokumentacja k. 542 - 552, 1438 - 1447; kopia zapisków k. 149 - 158; protokoły przeszukania k. 35 - 38, 91 - 93, 2339, 2342 - 2353; protokoły oględzin k. 39 - 40, 94 - 97; protokoły zatrzymania k. 10, 34, 51, 85; sprawozdanie z badań k. 729 - 732; opinia z badań k. 1949 - 1965).

Po nabyciu odkażonego alkoholu D. K. (1) i A. G. (1) sprzedawali spirytus stałym i przypadkowym odbiorcom. Cena spirytusu, za jaką sprzedawali alkohol klientom, była uzależniona od ceny, za jaką go kupili od dostawców, ilości kupowanego alkoholu, klienta. Z reguły odsprzedawali zakupiony nielegalnie alkohol za cenę 6,50 złotych za liter. Bywało jednak, że alkohol był sprzedawany drożej, to jest w cenie do 9 złotych za liter. Sprzedawany przez nich alkohol był bez znaków skarbowych akcyzy. W S. D. K. (1) znalazł stałego odbiorcę tego spirytusu, któremu był on sprzedawany w cenie po 6,50 złotych za liter. Na przestrzeni wskazanego okresu mężczyzna ten osobiście kupił ów spirytus 4 - krotnie po 500 litrów jednorazowo. Następnie zaś przysyłał w swoim imieniu inne osoby celem dokonania zakupu wskazanego spirytusu. Da takich sytuacji doszło 4 - 5 - krotnie, a jednorazowo były kupowane partie alkoholu od 500 do 700 litrów. Już uprzednio, przed 22 października 2010 roku, jedynie z magazynu w M. zostało sprzedanych 6000 litrów spirytusu w cenie po 6,50 złotych za liter (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 25 - 31, 222 - 223, 281, 638 - 639, 2484 - 2485, 2570 - 2572, 3788 - 3789; A. G. k. 43 - 50, 231 - 232, 287, 640 - 642, 1481 - 1484, 1964 - 1965, 2590 - 2591, 3996; częściowo D. K. k. 240 - 242, 267 - 269, 3997; protokoły przeszukania k. 35 - 38, 91 - 93, 2339, 2342 - 2353; protokoły oględzin k. 39 - 40, 94 - 97).

D. K. (1) i A. G. (1) mieli również stałych odbiorców przedmiotowego spirytusu na terenie O. i okolic. Jedną z tych osób był to J. Z., określany mianem J. z M., któremu spirytus D. K. (1) i A. G. (1) zawozili mu do domu lub był odbierany przez niego na parkingu cmentarza w M.. Średnio przez cały ten czas, od wiosny do 22 października 2010 roku, odbierał on po około 100 litrów tygodniowo w cenie po 7,50 złotych za liter, choć zdarzały się też pewne przerwy. Łącznie kupił on, co najmniej, 1200 litrów tego spirytusu. Innym odbiorcą był R. K., nazywany Bakterią. Odbierał on od nich spirytus regularnie, po około 100 litrów tygodniowo w cenie po 7,50 złotych za liter. Łącznie odebrał około 1200 litrów, gdyż później przestał od nich kupować, bowiem nie odpowiadała mu cena. Nadto w jednym wypadku R. K. kupił cały transport spirytusu w ilości 3000 litrów, który był od razu zawieszony do wskazanych przez niego osób. W tym wypadku okazało się, że w transporcie było jedynie 2500 litrów spirytusu i przy kolejnej dostawie od razu 500

litrów zostało zawiezione do M., gdzie mieszkał R. K.. Przy tym zakupie płacił on po 6 złotych za litr. Stałym odbiorcą spirytusu od A. G. (1) i D. K. (1) była również D. D. z M.. Kupowała ona od nich spirytus regularnie, co tydzień 25 litrów w cenie po 9 złotych za litr. Łącznie kupiła nie mniej niż 500 litrów spirytusu. R. Z. mieszkający w O. również kupował od nich spirytus. Łącznie kupił około 2000 litrów. Jednorazowo kupował w partiach po 100 litrów, w cenie po 8,50 złotych za litr. Wielokrotnie i regularnie dokonywał tych zakupów. Przedmiotowy spirytus kupował od nich również E. M. z K.. Kupował on spirytus w jednorazowych partiach po 50 litrów w cenie po 8 złotych za litr, najczęściej co tydzień. Duże ilości spirytusu kupował od nich także mężczyzna narodowości ormiańskiej, którego A. G. (1) określał mianem A. z O.. Jednorazowo kupował on 200 litrów spirytusu w cenie po 7,50 złotych za litr, średnio co 2 tygodnie. Łącznie kupił on nich około 4000 litrów spirytusu. Nadto były również inne osoby, które w miarę regularnie lub też sporadycznie kupowały spirytus. Średnio dawało to sprzedaż kartonu spirytusu tygodniowo, czyli 25 litrów, w cenie po 9 złotych za litr lub też 300 złotych za karton. Łącznie, jedynie tym osobom, D. K. (1) i A. G. (1) sprzedali spirytus w ilości 12 700 litrów w łącznej cenie 94 500 złotych. Pozostałą część spirytusu rzędu 8300 litrów sprzedawali w cenie po 6,50 złotych za litr, w tym duże ilości wskazanemu mężczyźnie z S., co dało korzyść rzędu 53 950 złotych. Łącznie dało to D. K. (1) i A. G. (1) kwotę korzyści majątkowej rzędu 148 450 złotych, zaś „zysk ze sprzedaży spirytusu dla naszych wspólnych odbiorców dzieliśmy na pół” (k. 48). Pozostała część kupionego spirytusu została zatrzymana w toku rozładunku busa w dniu 22 października 2010 roku w miejscowości M. oraz w wynajmowanym magazynie w P. (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: A. G. k. 43 – 50, 231 – 232, 287, 640 – 642, 1481 – 1484, 1964 – 1965, 2590 – 2591, 3996; częściowo D. K. k. 240 – 242, 267 – 269, 3997; protokoły przeszukania k. 35 – 38, 11 – 13, 14 – 16, 69 – 73, 86 – 88, 91 – 93, 2339, 2342 – 2353; protokoły oględzin k. 733 – 737, 739 – 750, 708 – 709, 39 – 40, 94 – 97, 780 – 809; sprawozdanie z badań k. 729 – 732; opinia z badań k. 1949 – 1965).

Latem 2010 roku J. M. (2) nie mógł pilotować dostaw odkażonego alkoholu do M. i O., ponieważ wyjechał do Norwegii. W obawie, aby nie został zastąpiony innym pilotem, zaproponował tę pracę swojemu synowi K. M. (2), który zgodził się na tę propozycję. Uprzedził o tym zastępstwie T. I. (1). J. M. (2) wytłumaczył synowi, na czym będzie polegała jego praca, tzn. na pilotowaniu dostawy spirytusu w określone miejsca. Pozostawił mu też swój aparat telefoniczny z numerami telefonów do osób związanych z dystrybucją alkoholu. J. M. (2) przedstawił K. M. (2) wszelkie okoliczności związane z wykorzystaniem przedmiotowych czynności. Wskazał sposób i zasady funkcjonowania owej organizacji, szczegółowo wyjaśnił na czym będzie polegała rola K. M. (2), co ma czynić, jak się zachowywać. K. M. (2) miał więc pełne rozeznanie w sposobie funkcjonowania tej struktury, faktu obrotu spirytusem bez znaków skarbowych akcyzy, który uprzednio został odkażony, kwot za jakie ów spirytus był sprzedawany, zysku jaki miał on osiągać oraz jego ojciec, kierowców busów i ich roli, osób, którym miał być dostarczany spirytus, sposobu dostawy i postępowania, rozliczeń za dostarczony spirytus. K. M. (2) umówił się na pilotowanie 4 dostaw alkoholu: 3 razy z T. Ł. (1) i 1 raz z mężczyzną o pseudonimie (...). Z kierowcą umawiał się każdorazowo w B.. Po dojechaniu na miejsce, czekali na nich D. K. (1) i A. G. (1), którzy swoim samochodem udawali się razem z busem na miejsce rozładunku. W tym czasie K. M. (2) oczekiwał na ich powrót około 30 – 40 minut, po czym odbierał od D. K. (1) pieniądze za dostarczony spirytus w ilości po 3000 litrów w każdej dostawie, z których przyjmował 1.500 złotych dla swojego ojca, a z nich 200 złotych dla siebie. Pozostałe pieniądze przekazywał kierowcy, w celu rozliczenia się z T. I. (1). Jeden raz K. M. (2) był w M., w zastępstwie swojego ojca. Pilotował wówczas dostawę spirytusu do (...) od strony W.. Ta dostawa spirytusu była przeznaczona dla K. M. (1) i obejmowała 2000 litrów. Sposób rozliczenia się przez K. M. (2), pobrania pieniędzy od K. M. (1), był analogiczny jak w wypadku dostaw realizowanych do O.. Przedmiotowe dostawy odkażonego spirytusu były realizowane przez K. M. (2), w zastępstwie ojca – J. M. (2), w lipcu 2010 roku oraz w połowie sierpnia 2010 roku. W tym okresie, w ramach 4 dostaw, K. M. (2) łącznie konwojował dostawy rzędu 11 000 litrów spirytusu dla D. K. (1) i A. G. (1) oraz K. M. (1). Z tego tytułu uzyskał bezpośrednio dla siebie korzyść majątkową rzędu 800 złotych, gdyż uzyskiwał 200 złotych za jeden kurs. K. M. (2) również sam, w niewielkich ilościach, sprzedawał odkażony nielegalnie alkohol. Nabył bowiem od T. Ł. (1) dwa razy po trzy kartony alkoholu, znajdującego się w plastikowych butelkach po oleju. Jeden raz spotkał się w celu nabycia tego spirytusu z nieznanym sobie mężczyzną, z którym umówił go telefonicznie T. I. (1). K. M. (2) sprzedał ten alkohol w ilości około 13 kartonów po 20 butelek alkoholu swojemu koledze. Ponadto K. M. (2) kupił czterokrotnie podchloryn sodu w firmie chemicznej znajdującej się naprzeciwko jego miejsca pracy w



Ł. przy ul. (...) (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 25 – 31, 222 – 223, 281, 638 – 639, 2484 – 2485, 2570 – 2572, 3788 – 3789; K. M. k. 1694 – 1697, 3789 – 3790; analiza połączeń telefonicznych k. 170 – 172).

Zgodnie z dokonanymi uprzednio ustaleniami kolejna dostawa odkażonego spirytusu dla D. K. (1) i A. G. (1) miała nastąpić w dniu 22 października 2010 roku i obejmować 4000 litrów spirytusu. W dniu 21 października 2010 roku T. Ł. (1) wynajął samochód marki I. (...) nr rej. (...) z wypożyczalni Ż. K.. W dniu 22 października 2010 roku T. Ł. (1) wypożyczonym samochodem udał się do miejscowości B. S. w okolicach T., celem odbioru odkażonego spirytusu z rozlewni. Po załadowaniu spirytusu T. Ł. (1) udał się na miejsce umówionego spotkania z J. M. (2). Następnie, obaj udali się do O.. Mężczyźni zatrzymali się na (...), gdzie oczekiwali na nich A. G. (1) i D. K. (1). T. Ł. (1) pojechał z tymi mężczyznami na miejsce rozładunku odkażonego alkoholu do miejscowości M.. Natomiast J. M. (2) pozostał w rejonie stacji benzynowej. Mężczyźni pojechali do miejscowości M. na ulicę (...), gdzie w czasie rozładowywania spirytusu, P. o godzinie 18.55 zatrzymała T. Ł. (1), A. G. (1), jego brata A. G. (3) i D. K. (1), a J. M. (2) o godzinie 19.10 w (...) w O. przy ulicy (...). Podczas przeszukania J. P. ujawniła przy nim dwa telefony komórkowe. Przy przeszukaniu samochodu marki J. (...) C. nr rej. (...), którego użytkownikiem był J. M. (2), ujawniono zaś sześć telefonów komórkowych, opakowanie po karcie SIM wraz z ulotką. Podczas przeszukania T. Ł. (1) ujawniono z kolei trzy telefony komórkowe. Jednocześnie zostało zabezpieczonych, częściowo w pojeździe I., zaś częściowo w wynajmowanym przez D. K. (1) pomieszczeniu gospodarczym w miejscowości M., 4130,5 litra spirytusu. W samochodzie użytkowanym przez D. K. (1) ujawniono 21 600 złotych, które były przeznaczone na zapłatę za dostarczony spirytus. Tego samego dnia, po godzinie 21:00, dokonano przeszukania pomieszczenia magazynowego w (...), które wynajmował D. K. (1). W pomieszczeniu tym ujawniono 5994 litry odkażonego spirytusu, w butelkach litrowych i pięciolitrowych (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 25 – 31, 222 – 223, 281, 638 – 639, 2484 – 2485, 2570 – 2572, 3788 – 3789; A. G. k. 43 – 50, 231 – 232, 287, 640 – 642, 1481 – 1484, 1964 – 1965, 2590 – 2591, 3996; częściowo D. K. k. 240 – 242, 267 – 269, 3997; zeznania świadków: Ż. K. k. 538 – 541, 4078; L. K. k. 1420 – 1421; A. K. k. 57 – 58, 1342 – 1343, 4075 – 4076; analiza połączeń telefonicznych k. 170 – 172; dokumentacja dotycząca wypożyczenia samochodów k. 542 – 552; protokoły przeszukania k. 35 – 38, 91 – 93, 207 – 211, 2339, 2342 – 2353; protokoły oględzin k. 39 – 40, 94 – 97, 733 – 737, 739 – 750, 780 – 809; protokoły zatrzymania k. 10, 34, 51, 68, 85; sprawozdanie z badań k. 729 – 732; opinia z badań k. 1949 – 1965).

W dniu 22 października 2010 roku, tuż przed godziną 21:00, rozpoczęto przeszukiwanie pomieszczeń wynajmowanych przez M. P. (1) położonych na terenie posesji przy ulicy (...) w miejscowości T.. W pomieszczeniach tych ujawniono i zabezpieczono linię produkcyjną spirytusu z rozcieńczalników spirytusowych oraz komponenty do nielegalnej produkcji odkażonego alkoholu etylowego w postaci filtrów, pomp, podchlorynu sodu, jak też już odkażony spirytus znajdujący się w plastikowych butelkach (dowód: zeznania świadków: K. Z. k. 2277 – 2278, 4213; M. P. k. 126 – 128, 887 – 889, 4076; protokoły przeszukania k. 113 – 119, 106 – 109, 2312 – 2337; protokół zatrzymania k. 110 – 112; protokół oględzin, umowa k. 122 – 125, 706, 707; sprawozdanie z badań k. 729 – 732; opinia z badań k. 1949 – 1965).

Nadesłane do badań płyny o składzie właściwym dla wyrobów pochodzących z produkcji przemysłowej, zabezpieczone podczas przeszukania pomieszczeń gospodarczych w Twardej przy ulicy (...), w M. przy ulicy (...), zawierały głównie alkohol etylowy przy obecności nieznacznej ilości benzoesanu denatonium (bitrexi) w płynach oznaczonych nr 2 i 4 oraz ftalany dietylu w płynach oznaczonych nr 1 – 6, co wynika z tego, że wyroby na bazie etanolu, do zastosowań technicznych, są skażane przez producenta. W płynie oznaczonym nr 1A nie stwierdzono obecności skaźników. W badanych płynach oznaczonych nr 1 – 4 stwierdzono obecność N, N-dietylobenzylaminy, związku powstającego m. in. w wyniku utleniania środka skażającego – benzoesanu denatonium (bitrexi) za pomocą podchlorynu sodu. Ponadto w badanych płynach oznaczonych nr 1 – 6, 1A stwierdzono obecność chlorków oraz odczynu alkalicznego, czyli substancji, które mogą powstać podczas prowadzenia procesu utleniania środka skażającego benzoesanu denatonium (bitrexi) za pomocą podchlorynu sodu. Płyny oznaczone nr 1 – 6 zawierały od około 90,4% do około 92,7% objętości alkoholu etylowego (dowód: sprawozdanie z badań k. 729 – 732; opinia z badań fizykochemicznych k. 1949 – 1965).

W dniu 22 października 2010 roku po godzinie 19:00 w Ł. przy ul. (...) doszło do zatrzymania w samochodzie T. o numerze rejestracyjnym (...) przebywających tam wspólnie T. I. (1) i M. W. (1). W toku przeszukania T. I. (1) oraz

wskazanego samochodu zabezpieczono 10 telefonów komórkowych, karty SIM, baterie do telefonów. Częściowo w samochodzie, a częściowo przy M. W. (1), zostały zabezpieczone odręczne zapiski prowadzone przez T. I. (1) dotyczące rozliczenia działalności rozlewni spirytusu oraz obrotu odkażonym spirytusem. Zapiski te były przekazane M. W. (1) przez T. I. (1) zgodnie z wcześniejszymi dokonanymi przez nich ustaleniami, w celu rozliczenia się z prowadzenia owej działalności (dowód: wyjaśnienia oskarżonego T. I. k. 862 – 867, 3998; protokoły przeszukania k. 132 – 134, 139 – 143, 144 – 146; protokoły oględzin k. 822 – 829, 849 – 859; kopia zapisków k. 149 – 158; protokół zatrzymania k. 131).

Zgodnie z decyzją nr (...) Dyrektora Izby Celnej w O. z dnia 24 czerwca 2010 roku wartość rynkowa alkoholu o mocy 80% i powyżej, została określona na tamten czas na 82 złote za 1 liter (dowód: pisma – informacje k. 529, 594, 2373, 2400; wyniki kontroli (...) w O. i decyzje k. 4901 – 4905, 5038 – 5042, 5029 – 5037, 5059, 5066).

W omawianym okresie przedmiotowej działalności, obejmującej czas od maja do 22 października 2010 roku T. I. (1) uzyskał, co najmniej, 23 000 złotych jako wynagrodzenie za wykonywane czynności. Za pierwszy miesiąc działalności uzyskał bowiem 4000 złotych, zaś w wypadku kolejnych miesięcy miał płacone po 1000 złotych tygodniowo (dowód: wyjaśnienia oskarżonego T. I. k. 862 – 867, 3998; protokoły przeszukania k. 132 – 134, 139 – 143, 144 – 146; protokoły oględzin k. 822 – 829, 849 – 859; kopia zapisków k. 149 – 158; protokół zatrzymania k. 131).

J. M. (2) w okresie od maja do 22 października 2010 roku pośredniczył, konwojował i wprowadził do obrotu odkażony spirytus w ilości rzędu 68 000 litrów, licząc łącznie zamówienia i dostawy spirytusu do odbiorców, dla: K. M. (1) – 8000 litrów, A. z G. – 9000 litrów, D. P. (1) – 10 000 litrów, A. U. (1) – 6000 litrów, R. G. (2) – 4000 litrów, D. K. (1) i A. G. (1) – 31 000 litrów. J. M. (2) miał stałą prowizję od sprzedawanego spirytusu w wysokości 40 groszy od litra. Uzyskał z tego tytułu osobiście korzyść majątkową, co najmniej, w kwocie 25 600 złotych, odliczając ilości zatrzymanego spirytusu oraz samego J. M. (2) w dniu 22 października 2010 roku (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 25 – 31, 222 – 223, 281, 638 – 639, 2484 – 2485, 2570 – 2572, 3788 – 3789; A. G. k. 43 – 50, 231 – 232, 287, 640 – 642, 1481 – 1484, 1964 – 1965, 2590 – 2591, 3996; T. I. k. 862 – 867, 3998; zeznania świadka A. U. k. 4906v – 4907; protokoły przeszukania k. 35 – 38, 91 – 93, 207 – 211, 2339, 2342 – 2353; protokoły oględzin k. 39 – 40, 94 – 97, 733 – 737, 739 – 750, 780 – 809; protokoły zatrzymania k. 10, 34, 51, 68, 85).

T. Ł. (1) był stałym kierowcą busa, który dostarczał klientom odkażony spirytus. W okresie od maja do 22 października 2010 roku wykonał on, co najmniej, 12 tego typu kursów z dostawą spirytusu, będąc pilotowanym przez J. M. (2) lub w okresie letnim 2010 roku – K. M. (2). T. Ł. (1) był kierowcą busa, wykonując 3 dostawy spirytusu do D. P. (1) w ilości łącznie 10 000 litrów, 1 kurs dostawy spirytusu dla R. G. (2) w ilości 2000 litrów oraz 8 dostaw, licząc dostawę z dnia 22 października 2010 roku, dla A. G. (1) i D. K. (1) w łącznej wysokości 25 000 litrów. Z tytułu tych dostaw, odliczając dostawę z dnia 22 października 2010 roku, kiedy został zatrzymany, uzyskał osobistą korzyść majątkową w łącznej kwocie, co najmniej, 8800 złotych, gdyż za jeden kurs otrzymywał, nie mniej niż 800 złotych, co obejmowało jego wynagrodzenie, zwrot kosztów paliwa i wypożyczenia busa (dowód: wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 25 – 31, 222 – 223, 281, 638 – 639, 2484 – 2485, 2570 – 2572, 3788 – 3789; A. G. k. 43 – 50, 231 – 232, 287, 640 – 642, 1481 – 1484, 1964 – 1965, 2590 – 2591, 3996; częściowo D. K. k. 240 – 242, 267 – 269, 3997; K. M. k. 1694 – 1697; T. I. k. 862 – 867, 3998; J. M. k. 25 – 31, 222 – 223, 281, 638 – 639, 2484 – 2485, 2570 – 2572, 3788 – 3789; częściowo T. Ł. k. 61 – 66, 2306 – 2307, 3998; zeznania świadków: Ż. K. k. 538 – 541, 4078; M. Ś. k. 1499 – 1501, 4742; M. W. k. 1504 – 1506, 4214; analiza połączeń telefonicznych k. 170 – 172; dokumentacja dotycząca wypożyczenia samochodów k. 542 – 552; protokoły przeszukania k. 35 – 38, 91 – 93, 207 – 211, 2339, 2342 – 2353; protokoły oględzin k. 39 – 40, 94 – 97, 733 – 737, 739 – 750, 780 – 809; protokoły zatrzymania k. 10, 34, 51, 68, 85).

Wszelkie produkty i urządzenia służące do odkażania skażonego bitexem spirytusu są ogólnie dostępne. Może je nabyć każda osoba, nie ma w tym zakresie żadnych ograniczeń lub dodatkowych wymogów, zaś ich posiadanie jest legalne, zgodne z normami prawa. Dotyczy to także skażonego spirytusu – rozcieńczalnika spirytusowego, filtrów czy podchlorynu sodu (dowód: zeznania świadków: K. Z. k. 2277 – 2278, 4213; J. U. k. 1938 – 1939, 4213v; M. C. k. 1941 – 1943, 4213v; pisma – informacje k. 529, 594, 2373, 2400; wyniki kontroli (...) w O. i decyzje k. 4901 – 4905, 5038 – 5042, 5029 – 5037, 5059, 5066; opinia z badań fizykochemicznych k. 1949 – 1965).

M. W. (1) urodził się (...). Był żonaty, ma na utrzymaniu dwoje dzieci. Posiada wykształcenie średnie, ma wyuczony zawód mechanik samochodowy, podejmował stałe zatrudnienie, w tym w charakterze magazyniera w hurtowni chemicznej w Ł. C.. Nie posiadał istotnego majątku. Nie cierpi na istotne dolegliwości zdrowotne, w tym w sferze szeroko rozumianego zdrowia psychicznego. Jego stan zdrowia psychicznego nie rzutował na poczytalność. Aktualnie, uwzględniając zaistniałe zatarcia skazań, figuruje jako osoba niekarana (dowód: dane osobopoznawcze k. 3576, 1987, 2715; informacja o dochodach k. 4578; karty karne k. 6197, 4726, 5749).

D. P. (1) urodził się (...). Był żonaty, jest ojcem trójki pełnoletnich dzieci. Posiada wykształcenie podstawowe, ma wyuczony zawód kierowcy, jest właścicielem gospodarstwa rolnego o wartości przeszło 400 000 złotych, z którego uzyskiwał stały dochód. Nie posiadał innego istotnego majątku. Nie cierpi na istotne dolegliwości zdrowotne, w tym w sferze szeroko rozumianego zdrowia psychicznego. Nie jest upośledzony umysłowo oraz chory psychicznie. Jego stan zdrowia psychicznego nie rzutował na poczytalność. Aktualnie, uwzględniając zaistniałe zatarcia skazań, figuruje jedynie jako osoba karana na karę łączną 12 lat pozbawienia wolności, którą odbywa (dowód: dane osobopoznawcze k. 3577, 2015, 2680; opinia sądowo – psychiatryczna k. 2365 – 2368, informacja o dochodach k. 4554 – 4555; karty karne k. 6228, 4723, 1997 – 1999; odpis wyroku k. 6081 – 6082).

K. M. (1) urodził się (...). Był żonaty, ma na utrzymaniu jedno dziecko. Posiada wykształcenie podstawowe, bez wyuczonego zawodu, prowadził działalność gospodarczą z czego się utrzymywał. Nie posiadał innego istotnego majątku. Nie cierpi na istotne dolegliwości zdrowotne, w tym w sferze szeroko rozumianego zdrowia psychicznego. Jego stan zdrowia psychicznego nie rzutował na poczytalność. Był karany za czyny popełnione po dacie czynów objętych niniejszą sprawą. Aktualnie odbywa karę łączną 10 lat pozbawienia wolności (dowód: dane osobopoznawcze k. 3577; informacja o dochodach k. 4558 – 4559; karty karne k. 6223 – 6224, 5759 – 5760; odpisy wyroków k. 6069 – 6077).

A. G. (1) urodził się (...). Jest rozwiedziony, ma na utrzymaniu jedno małoletnie dziecko. Posiada wykształcenie średnie, bez wyuczonego zawodu. Podejmuje stałe zatrudnienie w charakterze kierowcy, z czego się utrzymuje. Nie posiadał istotnego majątku. Nie cierpi na istotne dolegliwości zdrowotne, w tym w sferze szeroko rozumianego zdrowia psychicznego. Jego stan zdrowia psychicznego nie rzutował na poczytalność. Aktualnie, uwzględniając zaistniałe zatarcia skazań, figuruje jako osoba niekarana (dowód: dane osobopoznawcze k. 3577, 537, 2686; informacja o dochodach k. 4571; karty karne k. 6198, 4703 – 4704, 2198 – 2200).

T. I. (1) urodził się (...). Był żonaty, ma na utrzymaniu dwoje dzieci. Posiada wykształcenie zawodowe, ma wyuczony zawód kaletnik – rymarz, podejmował stałe zatrudnienie, jak i wykonywał prace dorywcze. Aktualnie na stałe przebywał w Holandii, gdzie pracował zawodowo. Posiadał mieszkanie w Ł. oraz dwa samochody osobowe, innego istotnego majątku nie miał. Nie cierpi na istotne dolegliwości zdrowotne. Nie jest upośledzony umysłowo, ani chory psychicznie. Jego stan zdrowia psychicznego nie rzutował na poczytalność. Aktualnie, uwzględniając zaistniałe zatarcia skazań, figuruje jako osoba niekarana (dowód: dane osobopoznawcze k. 3576; informacja o dochodach k. 4566 – 4567; karty karne k. 6200, 4707 – 4708, 5753 – 5754; opinia sądowo – psychiatryczna k. 2716 – 2717; wyjaśnienia oskarżonego T. I. k. 5173).

T. I. (1) był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie II K 66/12, za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 69a § 1 k.k.s. i art. 6 § 2 k.k.s. polegający na pomocnictwie do produkcji poza składem podatkowym wyrobów akcyzowych w postaci odkażonego alkoholu, wbrew przepisom podatkowym, co miało miejsce w R. na terenie posesji przy ul. (...) w okresie od 15 maja do 9 września 2010 roku, za co wymierzono mu karę grzywny. Przedmiotowy wyrok uprawomocnił się z dniem 31 maja 2012 roku i został wykonany (dowód: wyrok k. 198 – 199 akt II K 66/12, odpis wyroku k. 6253 – 6254).

K. M. (2) urodził się (...). Jest żonaty, ma na utrzymaniu jedno dziecko. Posiada wykształcenie średnie – bez wyuczonego zawodu. Podejmował zatrudnienie, jak również prowadził własną działalność gospodarczą. Nie ma istotnego majątku, zamieszkuje wraz z rodziną i ojcem w domu jednorodzinnym należącym do ojca. Nie cierpi na

istotne dolegliwości zdrowotne, w tym o podłożu psychicznym. Nie był karany (dowód: dane osobopoznawcze k. 3576; informacja o dochodach k. 4573 – 4575; karta karna k. 6196; wyjaśnienia oskarżonego K. M. k. 5557).

J. M. (2) urodził się (...). Jest kawalerem (wdowcem), nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie średnie niepełne – tkacz włókiennik, podejmował stałe zatrudnienie, pracuje jako kierowca uzyskując z tego tytułu stały dochód. Posiada nieruchomości z domem jednorodzinnym w miejscowości T., mieszkanie w Ł. oraz samochód osobowy. Innego istotnego majątku nie ma. Aktualnie zamieszkuje wspólnie z synem i jego rodziną w domu jednorodzinnym w miejscowości T.. W miejscu zamieszkania posiadał pozytywną opinię środowiskową. Nie cierpi na istotne dolegliwości zdrowotne, w tym o podłożu psychicznym, w chwili popełnienia czynów był poczytalny. Aktualnie, uwzględniając zaistniałe zatarcia uprzednich skazań, J. M. (2) był dwukrotnie karany już po czynach objętych niniejszym postępowaniem, w latach 2015 – 2018, w tym wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 11 sierpnia 2016 roku, wydanym w sprawie II K 48/10, za udział w zorganizowanej grupie przestępczej o jakiej mowa w art. 258 § 1 k.k. mającej na celu popełnianie przestępstw polegających na odkażaniu alkoholu etylowego skażonego i jego wprowadzaniu do obrotu jako środek spożywczy, za przestępstwa z art. 54 § 1 k.k.s. i art. 65 § 1 k.k.s w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. i art. 6 § 2 k.k.s. oraz art. 37 § 1 pkt 2 i 5 k.k.s. polegające na odkażaniu skażonego alkoholu etylowego i wprowadzaniu go do obrotu, narażając na szczuplenie podatki w postaci podatku akcyzowego i VAT oraz z art. 13 w zw. z art. 14 ustawy o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych w zw. z art. 65 § 1 k.k. polegających na odkażaniu alkoholu etylowego skażonego i wprowadzaniu do obrotu tak uzyskanego spirytusu jako środka spożywczego, popełnionych w 2007 roku (dowód: dane osobopoznawcze k. 3576, 536, 2714; informacja o dochodach k. 4612 – 4613; karty karne k. 1304 – 1305, 4718, 5751, 6202 – 6203; odpis wyroku k. 6022 – 6064; wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 5557).

D. K. (1) urodził się (...). Jest żonaty, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie zawodowe – ślusarz – mechanik, podejmował stałe zatrudnienie, uzyskując z tego tytułu stały dochód. Nie ma istotnego majątku. W miejscu zamieszkania posiadał pozytywną opinię środowiskową. Nie cierpi na dolegliwości zdrowotne o podłożu psychicznym, nie jest upośledzony umysłowo, w chwili popełnienia czynów był poczytalny. Ma stwierdzony czasowo, do 31 marca 2020 roku, umiarkowany stopień niepełnosprawności, co jest związane z szeroko rozumianymi dolegliwościami dotyczącymi kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. Aktualnie, uwzględniając zaistniałe zatarcia uprzednich skazań, figuruje jako osoba niekarana (dowód: dane osobopoznawcze k. 3576, 534; opinia sądowo – psychiatryczna k. 2573 – 2576; karty karne k. 2190 – 2192, 2672 – 2674, 4710, 6199; wyjaśnienia oskarżonego D. K. k. 4742; informacje o stanie zdrowia i orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 6089 – 6092).

T. Ł. (1) urodził się (...). Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie podstawowe, bez wyuczonego zawodu. Podejmował stałe zatrudnienie, uzyskując z tego stały dochód. Nie ma istotnego majątku. Nie cierpi na istotne dolegliwości zdrowotne, w tym także o podłożu psychicznym. Był wielokrotnie karany, zarówno przed datą popełnienia przypisanych mu czynów, jak i po tej dacie (dowód: dane osobopoznawcze k. 3576; informacja o dochodach k. 4562 – 4563; karty karne k. 4713 – 4714, 5756 – 5757, 6220 – 6221; odpisy wyroków k. 1314 – 1315, 1317, 1319 – 1322, 1325 – 1326, 2254 – 2259, 5627 – 5629).

T. Ł. (1), przed datą przypisanych mu czynów, był karany wyrokami:

1. Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi z dnia 30 grudnia 2003 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III K 929/03, za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat, której wykonanie zarządzono postanowieniem z dnia 17 października 2006 roku, którą to karę oskarżony odbył;
2. Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi z dnia 29 stycznia 2004 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VIII K 644/03, za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. na karę 5 miesięcy ograniczenia wolności;

3. Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi z dnia 14 listopada 2005 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III K 344/05, za przestępstwo z art. 286 § 2 k.k. na karę 1 i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą oskarżony odbył w okresie od 8 października 2004 roku do 14 listopada 2005 roku;

4. Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 31 marca 2010 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VII K 812/10, za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 1 i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

5. Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 1 grudnia 2012 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XVIII K 194/09, za przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., art. 276 k.k., z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk oraz art. 11 § 2 kk, na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

6. łącznym Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 marca 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XVIII K 182/12, na karę łączną 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, obejmującą uprzednie skazania w sprawach o sygnaturach akt III K 329/03, VIII K 644/03 i XVIII K 194/09

(dowód: karta karna k. 6220 – 6221; odpisy wyroków k. 1314 – 1315, 1317, 1319 – 1322, 1325 – 1326, 2254 – 2259, 5627 – 5629).

Oskarżony D. K. (1) nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, zaś do dokonania drugiego z zarzuczanych czynów przyznał się, choć zakwestionował ilości alkoholu objęte tym zarzutem (k. 3996v). W toku postępowania przygotowawczego złożył w tym zakresie oświadczenia, że „przyznaję się częściowo do jego popełnienia” (k. 241), jak też wskazywał, iż „przyznaje się do kupowania spirytusu i jego sprzedaży”, „Nie przyznaje się natomiast do tego abym to czynił w ramach jakiejś zorganizowanej grupy przestępczej” (k. 241).

Oskarżony wyjaśnił, że w 2010 roku był zainteresowany hurtowym kupnem spirytusu. Dzwonił po hurtowaniach i zakładach produkcyjnych, gdzie wskazywano mu, iż na „lewo” nie mogą sprzedawać alkoholu. W ramach tych rozmów uzyskał numer telefonu do niejakiego K., który w jego ocenie nosił faktycznie inne imię. Skontaktował się z nim i doszło do ustaleń, iż oskarżony kupi od niego spirytus. W ciągu dwóch dni skontaktował się z nim telefonicznie J. M. (2) i ustalili dostawę spirytusu. Było to około czerwca. Za pierwszym razem dostawa obejmowała 2000 litrów spirytusu. Oskarżony wyjaśniał, że „płacił 5 zł za litr” (k. 268), jednocześnie J. M. (2) przekazał „20.000 zł za pierwszy kurs” (k. 268). Oskarżony wyjaśnił, że tego typu kwotę przekazywał w zasadzie za każdy kurs i dostawę alkoholu. D. K. (1) wskazywał, że alkohol ten był bez znaków akcyzy, domyślał się, że jest to odkażony spirytus z jakiejś linii produkcyjnej. Sposób dostawy spirytusu zawsze był taki sam. Dokonywał on osobistych lub telefonicznych ustaleń z J. M. (2), co do czasu, ilości i miejsca dostawy. J. M. (2) pilotował dostawę, zaś inna osoba, zasadniczo T. Ł. (1), była kierowcą busa z alkoholem. Umawiali się zawsze na stacji S. w O.. Najczęściej J. M. (2) na nich czekał, zaś on z kierowcą busa jechał do miejsca rozładunku alkoholu. Po dostawie przekazywał J. M. (2) 20 000 złotych i umawiali się ewentualnie na kolejną dostawę. Oskarżony podkreślił, że spirytus był dostarczany w kartonach, gdzie znajdowały się butelki litrowe, a rzadziej pięciolitrowe. Podkreślił, że takich dostaw do czasu zatrzymania w dniu 22 października 2010 roku mogło być 5 – 6. Zaznaczył, że były to jednorazowo ilości po 2000 – 3000 litrów, zresztą jedynie tyle mieściło się na busa. Jednocześnie wskazał, że w dniu 22 października 2010 roku został zatrzymany w M., gdy był rozładowywany spirytus. W tym wypadku była to ilość przekraczająca 4000 litrów, stąd w samochodzie miał pieniądze w kwocie 21 600 złotych, aby zapłacić za tą dostawę. Podkreślił, że ogólnie w ramach tych dostaw kupił około 16 000 litrów spirytusu. Wskazał, że faktycznie pomieszczenia w M. wynajmował od osób, których praktycznie nie znał. W tych pomieszczeniach poprzednio był rozładowywany oraz przechowywany spirytus w ilości około 6000 litrów. Jednocześnie wynajmował pomieszczenie w miejscowości P., gdzie było składowane około 6000 litrów spirytusu, jak to określił na czarnej godzinie. Oskarżony wyjaśnił, że w M., wraz z nim zostali zatrzymani, kierowca busa T. Ł. (1) oraz A. G. (1), który jedynie pomagał u rozładować spirytus, za co w każdym wypadku otrzymywał 50 złotych. A. G. (1) nie uczestniczył w obrocie spirytusem i nie miał z tym w ogóle żadnych związków. D. K. (1) wyjaśnił, że spirytus sprzedawał głównie mężczyźnie z S. o imieniu M., który kupował od niego ten spirytus w hurtowych ilościach po 6,50 złotych za litr. Osoba ta osobiście kupiła od niego około 2000 litrów spirytusu. Następnie ów M. przysyłał inne osoby,

które przyjeżdżały busem i jednorazowo kupowały 500 – 700 litrów spirytusu. Takich kursów miało być 4 – 5. Oprócz wskazanej sprzedaży spirytusu D. K. (1) podkreślał, że sprzedawał także pojedyncze ilości na rynku w O., dostarczał na meliny, jak i sprzedawał innym osobom, które do niego przychodziły celem kupna spirytusu. Wskazał, że z tego tytułu zarobił „na czysto” około 9000 złotych. W toku postępowania sądowego oskarżony zasadniczo potwierdzał i powtarzał tej treści wyjaśnienia, konsekwentnie odmawiając jednak odpowiedzi na pytania (wyjaśnienia oskarżonego D. K. k. 100 – 103, 240 – 242, 267 – 269, 643 – 644, 1569 – 1571, 2409 – 2412, 3996v – 3997, 4742).

Oskarżony K. M. (2) nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, zaś do dokonania drugiego z zarzucanych czynów przyznał się, choć zakwestionował ilości alkoholu objęte tym zarzutem (k. 3789). W toku postępowania przygotowawczego złożył w tym zakresie oświadczenie, że do „popelnienia zarzucanego mi czynu NIE przyznaję się to znaczy nie przyznaję się do takich ilości jak są wpisane w zarzucie” (k. 1696).

Oskarżony wyjaśnił, że w 2010 roku miał problemy finansowe. Był taki czas, że jego ojciec J. M. (2) pojechał na wakacje. Ojciec zaproponował mu, aby w tym czasie pilotował busy z nielegalnie odkażonym spirytusem. Oskarżony wskazał, że wyraził na to zgodę, zaś ojciec przekazał mu wszelkie niezbędne informacje, dane, kontakty, wyjaśnił sposób działania. K. M. (2) wyjaśnił, że busy z odkażonym alkoholem jeździły do O., zawsze w to samo miejsce na stację benzynową przy wjeździe do O. od strony W.. Podkreślił, że w czasie nieobecności ojca pilotował 7 kursów do O.. Zawsze jeździł z tylko dwoma kierowcami busów. Jednym z nich był niejaki K., z którym wykonał 4 kursy, zaś drugi to T. Ł. (1) zwany C., z którym wykonał 3 kursy. W tych samych wyjaśnieniach oskarżony zmienił ich treść wskazując, że jednak wykonał 4 kursy jako pilot busów dostarczając odkażony alkohol. Trzy kursy wykonał z T. Ł. (3), zaś jeden z owym niejakim K., jako kierowcami busów. Trzy z tych kursów były wykonane do O., zaś jeden do M., gdzie zatrzymali się na stacji BP od strony wjazdu z kierunku W.. Oskarżony podkreślił, że pamięta, iż były to 4 kursy, bo zarobił łącznie 800 złotych, zaś za kurs otrzymywał 200 złotych. Oskarżony wyjaśnił, że w M. spirytus odbierał K. M. (1), zwany O.. Natomiast w O. spirytus odbierał zawsze D. K. (1) z kolegą, którego danych oskarżony nie pamiętał. Sposób odbioru był zawsze podobny. On wraz kierowcą busa czekali na stacji benzynowej, zaś odbiorcy odjeżdżali busem, rozpakowywali towar i po pewnym czasie wracali na stację benzynową. Następnie przekazywali pieniądze, najczęściej w kwocie około 13 000 złotych. Z tej kwoty 1500 złotych oskarżony odbierał dla ojca J. M. (2), dla niego było przeznaczone 200 złotych za kurs, zaś resztę pieniędzy zabierał kierowca busa. K. M. (2) podkreślił, że była również taka sytuacja, iż od T. Ł. (1), C., otrzymał dwa razy po 3 kartony spirytusu w butelkach litrowych, zaś raz od mężczyzny zwanego S., z którym umówił go T. Ł. (1). Przedmiotowy spirytus sprzedawał swojemu koledze. Łącznie było to około 13 kartonów po 20 butelek w każdym. Nadto K. M. (2) wyjaśnił, że dwukrotnie na prośbę ojca J. M. (2) w firmie chemicznej w Ł. znajdującej się koło jego miejsca pracy kupował środek o nazwie podchloryn. Środek ten miał być przeznaczony, jak wskazywał jego ojciec, dla kolegi o imieniu M. (k. 1696 – 1697). W postępowaniu sądowym oskarżony potwierdził przedmiotowe wyjaśnienia, jednie wskazując, że faktycznie trzy razy jeździł z niejakim K., zaś jeden raz z T. Ł. (1), czyli „odwrotnie niż wyjaśniałem” (k. 3790), odmawiając odpowiedzi na pytania. Nadto oskarżony dodatkowo wyjaśnił, że aktualnie jest żonaty, ma na utrzymaniu dziecko. Ma trudności finansowe, był bezrobotny, ale podjął działalność gospodarczą. Ze względów finansowych zamieszkuje z rodziną i ojcem w jego domu jednorodzinnym w miejscowości T. (wyjaśnienia oskarżonego K. M. k. 1694 – 1697, 3789 – 3790, 5557).

Oskarżony T. Ł. (1) nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 3997v). W toku postępowania przygotowawczego złożył w tym zakresie rozbieżne oświadczenia, a mianowicie o częściowym przyznaniu się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 64), ewentualnie o przyznaniu się do ich dokonania (k. 293, 632 – 633), jak też o nieprzyznaniu się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 2306 – 2307).

Oskarżony wyjaśnił, że w lipcu 2010 roku znajomy z osidla o imieniu S. zaproponował mu możliwość zarobku jako kierowcy. Praca ta miała polegać na rozwożeniu chemikaliów i miało to być działanie legalne. Za jeden kurs oskarżony miał otrzymywać 200 – 300 złotych. Oskarżony wyraził zgodę i po pewnym czasie otrzymał od tego S. polecenie, aby wynajął busa w wypożyczalni w Ł. przy ul. (...), którym miał pojechać w do T. w okolice pensjonatu (...). Tam na niego czekał inny mężczyzna, do którego numer telefonu oskarżony zapisał pod nazwą Ptak, który zabrał busa i wrócił po około 40 minutach. (...) był załadowany, a oskarżony otrzymał list przewozowy, z którego miało wynikać,

że wiezie rozcieńczalnik do farb. Od owego S. uzyskał informację, że niedaleko czeka na niego inny mężczyzna. Faktycznie czekał tam mężczyzna o imieniu J., którego nie znał. Numer telefonu tego mężczyzny zapisał w telefonie pod nazwą J.. Pojechali razem do O.. Ów J. został na stacji benzynowej S.. On zaś pojechał za innym wskazanym samochodem. Dojechali do miejscowości M., gdzie rozładowali towar znajdujący się w kartonach. Oskarżony wskazał, że był przekonany, iż jest to rozcieńczalnik do farb. Po powrocie na stację S. dostał od owego J. 800 złotych, 300 złotych wynagrodzenia, 300 złotych za paliwo i 200 złotych za wynajem busa. Oskarżony wskazywał, że w lipcu 2010 roku wykonał jedynie 3 takie kursy do O., za które zawsze uzyskiwał taką samą kwotę, przy czym dopiero w trakcie drugiego z tych kursów uzyskał informację, że wiezie spirytus. Jeden taki kurs odbył jadąc drogą na G.. W tym wypadku pod hotelem dr I. E. przekazali busa innej osobie i został on zwrócony pusty. Oskarżony wyjaśnił, że w dniu 22 października 2010 roku został zatrzymany w miejscowości M., gdy dokonywał rozładunku dostarczonego spirytusu z innymi osobami. Nadto wskazał, że był jeszcze drugi kierowca, który woził alkohol, którego określał jako K., zaś pilotem tego kierowcy miał być niejaki G.. Następnie oskarżony weryfikował, że mógł wykonać jedynie 2 – 3 kursy ze spirytusem i tylko do O., a łącznie mógł przewieźć 10 000 litrów spirytusu (wyjaśnienia oskarżonego T. Ł. k. 61 – 66, 225 – 228, 293, 632 – 633, 2306 – 2307, 3997v – 3398).

Oskarżony D. P. (1) nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 3997v).

Oskarżony wyjaśnił, że nigdy nie kupował i nie obracał odkażonym spirytusem. Nic na ten temat nie wie. W Ł. to jedynie kupił kota. Nie zna J. M. (2) i nie miał z nim żadnego kontaktu (wyjaśnienia oskarżonego D. P. k. 1578 – 1580, 2444 – 2445, 2589, 3997v).

Oskarżony A. G. (1) nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 3996). W toku postępowania przygotowawczego złożył w tym zakresie odmienne oświadczenie, a mianowicie w pierwszych przesłuchaniach w charakterze podejrzanego przyznawał się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 232, 287). W końcowych przesłuchaniach w charakterze podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do dokonania czynu w postaci udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, zaś do dokonania drugiego zarzucanego mu czynu przyznał się (k. 2302 – 2303, 2590 – 2591).

Oskarżony wyjaśnił, że w dniu 22 października 2010 roku został zatrzymany wraz z bratem, D. K. (1) i T. Ł. (1) na posesji w M., gdzie rozładowywali odkażony spirytus. D. G. (2) wskazał, że D. K. (1) zna od wielu lat i wie, iż zajmował się on obrotem nielegalnym alkoholem i papierosami. Od 2006 roku do 2010 roku wielokrotnie kupował od D. K. (1) ów alkohol na własne potrzeby. Oskarżony wskazał, że on także handlował nielegalnymi papierosami, bez znaków polskiej akcyzy. Wiosną 2010 roku D. K. (1) zaproponował mu współpracę w zakresie obrotu nielegalnym alkoholem. Rola D. G. (2) miała polegać na odbiorze alkoholu, a następnie jego wspólnej sprzedaży z D. K. (1) klientom. Współpraca ta trwała około 5 – 6 miesięcy. Oskarżony wyjaśnił, że w tym czasie były regularne dostawy owego odkażonego spirytusu. Każda dostawa obejmowała ilości od 3000 do 4000 litrów. Dostawy te następowały, co najmniej, raz w miesiącu. Jednak były okresy, kiedy miało to miejsce w przedziałach około 2 tygodni. Dotyczyło to czasu, gdy były jakieś dni wolne, święta i obrót tym alkoholem był wyższy. D. K. (1) miał wynajęte dwa pomieszczenia, jedno w M., a drugie w P., gdzie ten alkohol był składowany. D. G. (2) podkreślił, że ów spirytus był odkażony i dostarczany z Ł. czy okolic. Następowo to dwoma busami, jednym marki I., a drugim marki M. (...). Oba te pojazdy miały (...) tablice rejestracyjne. Kierowcami tych busów byli zawsze dwaj mężczyźni. Jednym z nich był T. Ł. (1), zatrzymany wspólnie z oskarżonym, zaś drugi z tych mężczyzn był w wieku około 30 lat, niski, szczupłej budowy ciała. Ten drugi mężczyzna przyjeżdżał jedynie busem marki M.. Ostatnie dostawy, przynajmniej 5 z nich, były realizowane jednak tylko przez T. Ł. (1). Oprócz kierowcy busa zawsze jechał z nim pilot odrębnym samochodem, J. lub A. (...). Pilot zostawał w okolicach miejsca spotkania, najczęściej na (...) w O., zaś oni z kierowcami busa jechali do miejsca rozładunku spirytusu. Oskarżony wyjaśnił, że kwestiami zamawiania spirytusu oraz rozliczeniami zajmował się D. K. (1). Zamawiał on ów spirytus u pilota J., ewentualnie telefonicznie, czego oskarżony był kilkakrotnie świadkiem. D. K. (1) płacił za litr spirytusu „średnio około 5,40 – 5,60 zł” (k. 47). A. G. (1) wskazał na osoby, które stale odbierały od nich ów spirytus. Był to J. Z. (k. 1483), którego oskarżony określał mianem J. z M., gdzie spirytus zawozili mu do domu lub był odbierany na parkingu cmentarza w M.. Średnio przez cały ten czas odbierał on po około 100 litrów tygodniowo w cenie po 7,50 złotych za litr, choć zdarzały się też pewne przerwy. Łącznie kupił on, co najmniej, 1200 litrów tego spirytusu (k. 641).

Innym odbiorcą był R. K. (k. 641v), nazywany przez oskarżonego Bakterią. Odbierał on od nich spirytus regularnie, po około 100 litrów tygodniowo w cenie po 7,50 złotych za liter. Łącznie odebrał około 1200 litrów, gdyż później przestał od nich kupować, gdyż nie odpowiadała mu cena (k. 47, 641). Nadto w jednym wypadku ów R. kupił cały transport spirytusu w ilości 3000 litrów, który był od razu zawieszony do wskazanych przez niego osób. W tym wypadku okazało się, że w transporcie było jedynie 2500 litrów spirytusu i przy kolejnej dostawie od razu 500 litrów zostało zawieszono do M., do tego R.. Przy tym zakupie płacił on po 6 złotych za liter (k. 47, 641). Stałym ich odbiorcą była również D. D. z M. (k. 641v). Kupowała ona od nich spirytus regularnie, co tydzień 25 litrów w cenie po 9 złotych za liter. Łącznie kupiła nie mniej niż 500 litrów spirytusu (k. 47, 641v). R. Z. mieszkający w O. również kupował od nich spirytus. Łącznie kupił około 2000 litrów. Jednorazowo kupował w partiach po 100 litrów, w cenie po 8,50 złotych za liter. Wielokrotnie i regularnie dokonywał tych zakupów (k. 48, 641v, 1482 – 1483). Przedmiotowy spirytus kupował od nich również E. M. z K.. Kupował on spirytus w jednorazowych partiach po 50 litrów w cenie po 8 złotych za liter, najczęściej co tydzień (k. 48, 641v). Oskarżony wyjaśnił, iż duże ilości spirytusu kupował od nich mężczyzna narodowości ormiańskiej, którego oskarżony określał mianem A. z O.. Jednorazowo kupował on 200 litrów spirytusu w cenie po 7,50 złotych za liter, średnio co 2 tygodnie. Łącznie kupił on nich około 4000 litrów spirytusu (k. 48, 641v). Nadto były również inne osoby, których danych oskarżony nie potrafił określić. Kupowały one średnio karton spirytusu tygodniowo, czyli 25 litrów, w cenie po 9 złotych za liter lub też 300 złotych za karton (k. 47 – 48, 641). Oskarżony podkreślił, że jego rozliczenia z D. K. (1) „wyglądały tak, że zysk ze sprzedaży spirytusu dla naszych wspólnych odbiorców dzieliliśmy na pół” (k. 48). Oskarżony wskazał, że poznał także K. M. (1) z M.. Poznał go poprzez D. K. (1), który spotkał się z K. M. (1) „na stacji paliw przy M. D. w O.” (k. 641v). Od J. M. (2) słyszał, że dostarczał on spirytus także temu K.. Zarówno ów pilot J., jak i D. K. (1) określali K. M. (1) mianem Pajaca. W toku postępowania przygotowawczego oskarżony konsekwentnie podtrzymywał tej treści wyjaśnienia, podkreślając, że są one zgodne z prawdą, wskazywał, iż złożył je „dobrowolnie” (k. 287), „Nikt nie sugerował mi odpowiedzi” (k. 287), „Nikt w żaden sposób nie wpływał na ich treść” (k. 232). W postępowaniu sądowym oskarżony z jednej strony potwierdził jako prawdziwe uprzednio składane wyjaśnienia, jednocześnie jednak wskazywał, iż chce sprostować ilości alkoholu. Podkreślił, że dostaw spirytusu było jedynie 4 – 5, zaś na litrze spirytusu on jak i D. K. (1) zarabiali po 1 – 1,5 złotego. Wskazał, że podał poprzednio większe ilości, bo tak sugerowali mu policjanci. Nie pamięta, czy prokurator też mu to sugerował, a wyjaśnienia dotyczące D. K. (1) składał będąc na wolności. Nie potrafił określić, kiedy i w jaki sposób policjanci mieli mu sugerować treść składanych wyjaśnień. Nadto odniósł się do handlu papierosami wskazując, iż D. K. (1) nie miał z tym nic wspólnego, a papierosami obracał jedynie on (wyjaśnienia oskarżonego A. G. k. 43 – 50, 231 – 232, 287, 640 – 642, 657 – 658, 14781 – 1484, 1964 – 1965, 2302 – 2303, 2590 – 2591, 3996).

Oskarżony J. M. (2) nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, zaś do dokonania drugiego z zarzucanych czynów przyznał się, choć zakwestionował ilości alkoholu objęte tym zarzutem (k. 3787). W toku postępowania przygotowawczego złożył w tym zakresie odmienne oświadczenie, a mianowicie w pierwszych sześciu przesłuchaniach w charakterze podejrzanego przyznawał się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 27, 223, 281, 638 – 639, 950, 1477). W siódmych z kolei wyjaśnieniach oskarżony nie przyznał się do dokonania czynu w postaci udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, zaś do dokonania drugiego zarzucanego mu czynu przyznał się (k. 2484 – 2486, 2570 – 2572).

Oskarżony początkowo wyjaśnił, że w dniu 22 października 2010 roku w został zatrzymany w O. w K. na terenie (...), gdzie przyjechał jako pilot dostawy skażonego spirytusu. Wyjaśnił, że jedyny kontakt ze skażonym spirytusem miał w 2006 roku, gdy przewoził rozcieńczalnik spirytusowy, za co został skazany przez Sąd Rejonowy w Łasku. Od tego czasu, aż do 2010 roku, nie miał żadnego kontaktu ze skażonym spirytusem. Pod koniec zimy lub na początku wiosny 2010 roku na giełdzie samochodowej w Ł. przypadkowo poznał T. I. (1). Od niego uzyskał propozycję współpracy w postaci pośrednictwa w rozprowadzaniu odkażonego spirytusu. Ustalili zasady współpracy. J. M. (2) miał być pośrednikiem w zakresie zamawiania spirytusu przez część klientów oraz jednocześnie pilotem dla kierowców dostarczających odkażony spirytus do odbiorców. Miał on jechać w pewnej odległości przed kierowcą, który przewoził odkażony spirytus celem kontroli sytuacji na drodze oraz ostrzegania kierowcy o wszelkich niebezpieczeństwach, kontrolach drogowych. Ustalili, że J. M. (2) będzie zarabiał 40 groszy od litra przewożonego spirytusu, minus koszty paliwa oraz kierowcy. Na jednym takim kursie, jak wskazywał, zarabiał 600 – 700 złotych. Kierowca zarabiał na kursie



jednorazowo 350 złotych oraz otrzymywał 200 złotych za busa, które były wypożyczane. Pieniądze otrzymywał od odbiorców alkoholu, które przekazywał kierowcom busów w celu rozliczenia się z T. I. (4), po odliczeniu wskazanych kwot dla siebie i kierowcy busa. J. M. (2) przystał na tę propozycję i od maja 2010 roku realizował wskazane pośrednictwo oraz dostawy odkażonego spirytusu. Wskazał, że z T. I. (1) kontaktował się telefonicznie. Jego numer telefonu miał zapisany po pozycja AA w telefonie. Często jednak był zmieniany, co zalecał T. I. (1). Wyjaśnił, że zamówienie spirytusu polegało na tym, że wskazywał, np., „O. potrzebuje trzy” (k. 28), co oznaczało, że zamawia trzy tysiące litrów odkażonego spirytusu. Telefonicznie ustalali termin transportu. Podkreślił, że do T. I. (1) zwracał się Jasiak, zaś T. I. (1) do niego W.. Wskazał, że nigdy nie był w miejscu, gdzie odkażany był spirytus. Zawsze umawiał się w okolicach tego miejsca, w miejscowości R., gdy magazyn był w R., co wiedział od T. I. (1), jak też w miejscowości B., gdy magazyn był w okolicach T., niedaleko Zalewu S.. (...) busów przewożących odkażony spirytus zawsze załatwiał T. I. (1), a on nie miał na to wpływu. Tych kierowców busów było dwóch, niejaki K. oraz T. Ł. (1), zwany C.. Generalnie z K. odbył dwa pierwsze kursy z odkażonym spirytusem, jeszcze w maju 2010 roku do O. lub M., oraz następnie jeden kurs w okolice P., zaś wszystkie pozostałe kursy odbywał z T. Ł. (1), C., którego numer telefonu miał zapisany w swoim telefonie po pozycją BB. Podkreślił, że łącznie w okresie od maja do października 2010 roku odbył około 20 kursów z dostawą odkażonego spirytusu, na czym na czysto zarobił około 14 000 złotych (k. 2485). Wskazał, że za każdym razem kierowca, jak i on dokładnie wiedzieli, gdzie mają jechać, gdzie mają się spotkać, o której godzinie itp. Generalnie zasadą było, że przewożono 3000 litrów odkażonego spirytusu, za wyjątkiem dostaw do M., gdzie zawsze dostarczane było jednorazowo 2000 litrów. Czasami były to większe ilości do 4000 litrów spirytusu odkażonego, tak jak miało to miejsce w dniu 22 października 2010 roku, kiedy został zatrzymany. J. M. (2) wskazał stałych odbiorców oskarżonego spirytusu. Jedną z tych osób był K. M. (1), którego oskarżony w rozmowach nazywał O. lub Prezes, zaś numery telefonu do niego miał zapisane pod pozycjami Oczy i Ok. K. M. (1) dostarczono łącznie co najmniej 8000 litrów odkażonego spirytusu w partiach po 2000 litrów jednorazowo. Zawsze spotykali się na stacji BP przy wjeździe do M. od strony W.. Na tej stacji oskarżony czekał, aż K. M. (1) rozładuje towar. On nigdy nie jeździł w miejsce, gdzie ten spirytus był rozładowywany. Po rozładunku K. M. (1) przyjeżdżał na stację BP, przekazywał pieniądze, z których oskarżony odbierał wskazywaną kwotę dla siebie, rozliczał kierowcę, zaś resztę pieniędzy przekazywał kierowcy celem rozliczenia się z T. I. (1). J. M. (2) wyjaśnił, że pośredniczył w zamawianiu odkażonego alkoholu przez niejakiego A. pochodzącego z G.. Kontakt do niego miał zapisany w telefonie pod pozycją K., zaś w rozmowach z T. I. (1) nazywał go Idiotą, gdyż był niesłowny. W okresie od czerwca do października 2010 roku ów A. zamawiał kilka razy alkohol, jednorazowo po 3000 litrów. Łącznie zamówił nie mniej niż 9000 litrów. Oskarżony wskazywał, że ów A. sam odbierał zamówiony alkohol, stąd on nie konwojował go. Wskazał nadto, że na prośbę tego A. dwukrotnie kupował dla niego w hurtowni chemicznej w Ł. na ul. (...) podchloryn sodu, bo podobno w K. były trudności z zakupem tego produktu. Wskazywał, że nie czynił tego sam, ale prosił o to syna K. M. (2), który pracował w bezpośrednio w rejonie wskazanej hurtowni chemicznej. Jednocześnie podkreślił, że wskazany A. często przyjeżdżał do Ł., aby kupować w hurtowniach chemicznych rozcieńczalnik spirytusowy. Wskazał trzy znane mu hurtownie chemiczne mieszczące się w Ł. (k. 639). Jednocześnie zaznaczył, że produktów tych nie kupował dla T. I. (1), a nadto, iż nie zna M. W. (1) (k. 1478). J. M. (2) konsekwentnie wskazywał, że kolejnym klientem, który zamawiał u niego odkażony spirytus był D. P. (1), który mieszkał w okolicach O., stąd w telefonie miał zapisany do niego numer po pozycją Ostry, od nazwy O.. Początkowo konsekwentnie podkreślał, że w okresie od czerwca do października 2010 roku pilotował do D. P. (1) odkażony spirytus trzykrotnie. W każdym wypadku kierowcą busa był T. Ł. (1). Jednorazowo D. P. (1) dostarczane było od 3000 do 4000 litrów spirytusu, łącznie nie mniej niż 10 000 litrów (k. 29). Towar był dostarczany D. P. (1) do miejscowości L., gdzie umawiali się w okolicach konkretnie wskazanej posesji. J. M. (2) wskazał ową posesję w miejscowości L. (k. 647). Wyjaśnił, że D. P. (1) sam wsiadał do busa i jechał rozładować spirytus, zaś on wraz z T. Ł. (1) czekali na niego w okolicy. Zawsze nie było go około 1,5 godziny. Oskarżony wyjaśnił, że kolejnym jego klientem był A. U. (1) z K.. Kontakt do niego miał zapisany w telefonie pod pozycją K.. Prowadził on w K. pizzerię, stąd w rozmowach z T. I. (1) określał go mianem P. lub Mapa. W wypadku A. U. (1) jego rola ograniczała się jedynie do pośrednictwa, gdyż osobiście nigdy nie woził i nie konwojował spirytusu do K.. A. U. (1) zamawiał u niego spirytus, a on przekazywał zamówienie T. I. (1). Osoby te osobiście się rozliczały, a A. U. (1) sam odbierał spirytus. W okresie od maja do października 2010 roku tych zamówień od A. U. (1) były cztery lub pięć po 1000 – 1500 litrów jednorazowo. Łącznie było to nie mniej niż 6000 litrów. W tym okresie zaś najwięcej dostaw odkażonego spirytusu było zawieszonych do O.. W O. spirytus zamawiał D. K. (1), który działał z A. G. (1). Telefon do D. K. (1) miał zapisany pod pozycją M.. W okresie od maja do października

2010 roku oskarżony, co najmniej, 10 razy konwojował dostawy spirytusu do D. K. (1). Były to jednorazowe dostawy liczące od 3000 do 4000 litrów spirytusu. Przy realizacji ostatniej dostawy obejmującej 4000 litrów spirytusu do D. K. (1) oskarżony wspólnie z T. Ł. (1) zostali zatrzymani w dniu 22 października 2010 roku. W O. zawsze umawiali się na (...) przy wjeździe od strony W.. W każdym z tych wypadków oskarżony zostawał na wskazanej stacji benzynowej, zaś kierowca, którym prawie zawsze był T. Ł. (1), jechał z D. K. (1) na miejsce rozładunku towaru. Stąd też oskarżony nie wie, gdzie ten towar był rozładowywany. Po powrocie D. K. (1) rozliczał się z nim. Oskarżony zaznaczył, że z D. K. (1) poznał go ów A. ze (...) (k. 950). Oskarżony wyjaśnił, że cena za litr odkażonego spirytusu wahała się od 5 do 5,40 złotych w zależności od ceny rozcieńczalnika spirytusowego (k. 639). Podkreślił, że w wyższej cenie za litr po 5,50 – 5,60 złotych odkażony spirytus był sprzedawany jedynie R. G. (2) z okolic P.. W tym wypadku miały miejsce dwie dostawy, jedna latem, a druga jesienią 2010 roku, obie po 2000 litrów odkażonego spirytusu jednorazowo. Oskarżony podkreślił, że spirytus ten zamawiał osobiście R. G. (2), choć odbierał go w miejscowości M. pod P. niejaki P., którego numer telefonu zapisał jako F.. W obu wypadkach kierowca busa zostawiał go przed sklepem spożywczym. Na miejsce przyjeżdżał ów P., który odjeżdżał tym busem osobiście kierując się w stronę O.. Wracał po około godzinie już rozładowany i wtedy się rozliczał z oskarżonym. J. M. (2) podkreślił, że kierowcą busa w jednym wypadku był wskazywany niejaki K., zaś w drugim wypadku T. Ł. (1), ale nie pamiętał, który z nich był latem, a który jesienią (k. 639). J. M. (2) wyjaśnił, że na przełomie lipca i sierpnia 2010 roku był u rodziny w Norwegii. W tym czasie obawiając się utraty wskazanego zajęcia poprosił syna K. M. (2), aby ten go zastąpił w roli pośrednika, kierowcy i pilota. Wyjaśnił wszelkie szczegóły synowi, przekazał kontakty, wskazał na sposób postępowania, a syn wyraził na to zgodę i w tym czasie wykonywał te czynności w zastępstwie za niego. Jednocześnie wskazał, że dokładnie nie pamięta ile dostaw pilotował za niego syn. Podkreślał, że były to chyba dwie dostawy, na pewno do O., choć może również do M. (k. 30). W toku postępowania przygotowawczego J. M. (2) w dziewięciu kolejnych przesłuchaniach w całości potwierdzał wszelkie podawane przez siebie okoliczności w składanych wyjaśnieniach. Dopiero w toku konfrontacji z D. P. (1) w dniu 28 lutego 2012 roku J. M. (2) zmienił treść swoich wyjaśnień, wskazując że D. P. (1) faktycznie zamawiał odkażony spirytus, który był dostarczany do miejscowości L., ale „Raz byłem i nic nie zostawiłem, to jest alkoholu, zostawiłem drugi raz ale ile to nie pamiętam, nie chcę wyjaśniać dalej” (k. 2589v). W toku postępowania sądowego J. M. (2) ponownie wskazał, że do miejscowości L. zwoził towar dwukrotnie, ale jedynie raz go zostawił. Nadto podkreślił, że czasami ów A. ze (...) dawał kierowców, aby „zawieźć towar do swoich dostawców” (k. 3788). O tym oskarżony miał nie mówić, gdyż się obawiał. Natomiast w O. z towarem miał być 5 – 6 razy, nie zaś tak jak poprzednio wyjaśniał, co najmniej 10 razy. Jednocześnie oskarżony potwierdził swoje dotychczasowe wyjaśnienia jako prawdziwe, zaznaczył, że oprócz tych wskazanych wyżej okoliczności wszelkie szczegóły zgadzają się i odpowiadają prawdzie oraz odmówił odpowiedzi na pytania (k. 3788 – 3789). Nadto wskazał, że aktualnie ma trudną sytuację materialną, opiekuje się schorowaną matką, mieszka w domu jednorodzinnym wspólnie z synem i jego rodziną, pracuje jako kierowca osiągając z tego tytułu stały dochód (wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 25 – 31, 222 – 223, 281, 638 – 639, 646 – 647, 948 – 950, 1476 – 1478, 2484 – 2486, 2570 – 2572, 2589, 3787 – 3789, 5557).

Oskarżony T. I. (1) nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 3998). W toku postępowania przygotowawczego złożył w tym zakresie odmienne oświadczenia. Mianowicie w pierwszym przesłuchaniu w charakterze podejrzanego wyjaśnił, że w sprawie nic nie będzie wyjaśniał oraz nie będzie zajmował jakiegokolwiek stanowiska (k.162). W kolejnych trzech składanych wyjaśnieniach oskarżony częściowo, bez jasnego sprecyzowania, przyznawał się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 236, 274, 635v). W piątym z kolei wyjaśnieniu, z dnia 14 grudnia 2010 roku, oskarżony przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 862).

Oskarżony początkowo wyjaśnił, że nie będzie niczego wyjaśniać (k. 162). Następnie T. I. (1) wyjaśnił, że znajomy M. załatwił mu pracę związaną z zamówieniami obrotem biopaliwami. Jego rola miała polegać na telefonicznym odbiorze zamówień, przekazywaniu ich na produkcję, a następnie rozliczaniu się. Wszelkie ustalenia w tym zakresie oskarżony miał czynić z nieznanymi mu osobami, na ulicy w taryfie, przy czym nie znał tych osób, jak i nie jest w ogóle w stanie określić jakiegokolwiek cechy ich wyglądu. Uznał, że podejmie tą pracę. Telefonicznie przyjmował zamówienia na owe biopaliwa, co następowało w kilogramach lub tonach. Kilogram paliwa kosztował 4,60 złotych. Dokonywał również rozliczeń za te zamówienia, odbierając pieniądze od osób zajmujących się produkcją i przekazując je jakiejś osobie na ulicy lub taksówkarzowi, który zawoził je w nieznanym mu miejscu. Osobiście zarabiał na tym

około 1000 złotych tygodniowo (k. 236 – 237). Składając wyjaśnienia na te same okoliczności dzień po wskazanych wyjaśnieniach, oskarżony modyfikował wskazane okoliczności. Wyjaśnił, iż faktycznie kontakt z owymi dwoma mężczyznami miał jedynie na ulicy w taryfie. Jego rola polegała na przekazywaniu dokonywanych telefonicznie zamówień na produkcję, jednej z pracujących tam osób określanych mianem Ptaka i P.. Zamówienia te jednak dotyczyły płynów, w ostateczności oskarżony wskazał na odkażony spirytus, i dokonywane były w litrach od 100 do 3000. Resztę spraw załatwiały te osoby z produkcji, zaś jego rola sprowadzała się do rozliczenia tygodniowego sprzedaży. Czynił to odbierając zapiski i pieniądze od jednej z tych osób z produkcji oraz przekazując je nieznanemu taksówkarzowi, który zawoził te rzeczy w nieznanym mu miejscu. Wskazał nadto, że kojarzy jeszcze T. Ł. (1) jako kierowcę dostarczającego ów odkażony spirytus. Z tych działań miał zarabiać około 3000 złotych miesięcznie (k. 274 – 276). W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony powrócił do stanowiska prezentowanego jako pierwsze w sprawie, odmawiając jakiegokolwiek wyjaśnień i odpowiedzi (k. 635v). W wyjaśnieniach składanych w dniu 14 grudnia 2010 roku T. I. (1) zasadniczo zmienił swoją postawę. T. I. (1) wyjaśnił, że na przełomie 2009 i 2010 roku poznał w Ł. M. W. (1). Spotykali się. W ramach jednego z takich spotkań M. W. (1) zaproponował mu pracę przy rozlewaniu odkażonego spirytusu, za co miał zarobić około 1000 złotych tygodniowo. Było to w kwietniu lub maju 2010 roku. Wspólnie z M. W. (1) pojechał do R.. M. W. (1) poznał go z właścicielem posesji od którego wynajęty był garaż. W tym garażu była zainstalowana linia produkcyjna do odkażania alkoholu obejmująca około 10 mauzerów, czyli plastikowych pojemników 1000 litrowych służących do odkażania rozcieńczalników spirytusowych. Były tam zainstalowane pompy, filtry. Był zapas filtrów węglowych, podchlorynu sodu oraz aktywnego węgla służących do odkażania alkoholu. Znajdowały się tam butelki o pojemności 1 i 5 litrów, do których przelewany był odkażony spirytus. Rola T. I. (1) początkowo polegała na przelewaniu odkażonego spirytusu do butelek. M. W. (1) informował go telefonicznie, że jest robota, a on jechał do R. i przelewał ów alkohol. W toku miesiąca, gdy oskarżony wykonywał tego typu czynności było 5 dostaw skażonego spirytusu po 3000 litrów każda. Przez ten czas T. I. (1) zarobił około 4000 złotych. Po tym czasie M. W. (1) zaproponował T. I. (1), aby ten w jego imieniu zajął się prowadzeniem wskazanej rozlewni spirytusu w R.. „M. wytłumaczył mi zasady działania rozlewni, zasady produkcji spirytusu i zasady obrotu. On przekazał mi kontakty do odbiorców i dostawców” (k. 863). M. W. (1) wyjaśnił oskarżonemu wszelkie szczegóły prowadzonej produkcji obrotu alkoholem. Osobiście pozostawał z nim w kontakcie telefonicznym w wypadku konieczności załatwienia pilnych spraw. Jednocześnie numery telefonów przez nich były często, nawet co tydzień, zmieniane. T. I. (1) zajął się prowadzeniem wskazanej rozlewni alkoholu, co nastąpiło w maju 2010 roku. Oskarżony wyjaśnił, że on nie ingerował w proces produkcyjny, czym zajmowały się głównie dwie osoby zwane Jorkiem oraz P.. Wyjaśnił, że miał kontakt z osobą określaną mianem W. lub M., która dostarczała rozcieńczalniki spirytusowe skażone. Osoba ta była pracownikiem hurtowni chemicznej mieszczącej się na obrzeżach Ł., przy granicy administracyjnej z K.. Czasami rozcieńczalnik spirytusowy był zamawiany u innej osoby, kierowcy pracującego w hurtowni chemicznej mieszczącej się w Tuszynie. Zamówienia te robił osobiście oskarżony lub któryś z pracowników produkcji. Cena za ów rozcieńczalnik była na poziomie od 3 do 3,70 złotych za litr. M. W. (1) wskazał oskarżonemu, że w zasadzie jest ustalona stała cena za ów rozcieńczalnik, która nie podlega negocjacjom. M. W. (1) wyjaśnił oskarżonemu sposób odkażania spirytusu przy użyciu podchlorynu sodu, octu oraz węgla aktywnego i wody, który T. I. (1) opisał. Inne produkty potrzebne do odkażenia spirytusu były zamawiane przez mężczyznę zwanego Małpą, do którego kontakt otrzymał od M. W. (1). Dotyczyło to węgla aktywnego i filtrów. Natomiast podchloryn sodu był kupowany w hurtowni chemicznej w Ł. przy ul. (...). Odkażony spirytus był sprzedawany w cenie od 4,70 złotych do 5,00 złotych za litr. Oskarżony wskazał, że zajmował się kontaktami z odbiorcami spirytusu, co czynił również osobiście M. W. (1), który miał z nimi kontakt. Nadto jego rola sprowadzała się do dokonywania rozliczeń sprzedanego spirytusu. T. I. (1) wskazał, że mieli około 10 stałych klientów, ale nie potrafił określić ich danych w bliższy sposób. Wynikało to w zasadzie z faktu, że kontakt ten był jedynie telefoniczny. Odbiór towaru następował bezpośrednio na produkcji lub był dostarczany przez kierowców, ale oskarżony nie miał bezpośredniego kontaktu z klientami. Wynikało to z zasad wprowadzonych przez M. W. (1), aby „jak najmniej osób działających przy alkoholu ma się ze sobą znać. Każdy miał o drugim jak najmniej wiedzieć” (k. 866). T. I. (1) wyjaśnił, iż był również stałym odbiorcą spirytusu J. M. (2), który miał kilku klientów. Zamawiał on istotne ilości spirytusu, którzy jego klienci odbierali osobiście lub był im dostarczany przez kierowców, a mianowicie T. Ł. (1) i niejakiego K. oraz J. M. (2). Szczegółów dotyczących owych klientów T. I. (1) nie znał, choć słyszał różne określenia na nich typu Idiota lub P.. Kojarzył także kierunek jazdy w okolice O., O.. Wskazał także, że jakoś w okolicach wakacji J. M. (2) był nieobecny i w tym czasie kontaktował się z nim jego syn. T. I. (1)

podkreślił, że rozlewnię w R. prowadził do września 2010 roku, kiedy to została ona ujawniona przez organy ścigania. W tym okresie do owej rozlewni dostarczono, co najmniej 16 partii rozcieńczalnika spirytusowego w ilościach po 3000 litrów w wypadku każdej dostawy. Z jednej partii wskazanej ilości rozcieńczalnika spirytusowego wytwarzano około 3100 litrów spirytusu, co było wynikiem mieszania rozcieńczalnika z innymi produktami. Jakość spirytusu była regularnie sprawdzana i zasadniczo po odkażeniu miał on od 90 do 92 procent. Oskarżony wyjaśnił, że przez krótki czas, do miesiąca, na przełomie sierpnia i września 2010 roku funkcjonowała rozlewnia w okolicach B. pod Ł.. Trafiły tam jednak jedynie dwie dostawy rozcieńczalnika spirytusowego po 3000 litrów każda, które zostały przerobione. Następnie została uruchomiona rozlewnia w miejscowości T., znajdująca się w okolicach Zalewu S.. Do miejscowości T. trafiło co najmniej 9 dostaw rozcieńczalnika spirytusowego, każda po 3000 litrów, celem odkażenia tego alkoholu. T. I. (1) wyjaśnił, że organizacją tych innych rozlewni zajmował się M. W. (1) oraz niejaki Ptak, który zajmował się też produkcją alkoholu (odkażaniem). Oskarżony wyjaśnił, że w dniu 22 października 2010 roku został zatrzymany w jednym samochodzie z M. W. (1). Wtedy też przekazał on M. W. (1) prowadzone przez siebie zapiski dotyczące prowadzenia owej działalności, kosztów, ilości dostarczonych rozcieńczalników, sprzedanego spirytusu, zarobku itp. Podkreślił, że w całym tym okresie, w jego ocenie, zarobił około 20 000 złotych na czysto. Wskazał, że uprzednio nie chciał składać wyjaśnień „jedynie z obawy o własne życie i życie członków mojej rodziny i boje się o to nadal” (k. 867). W kolejnych wyjaśnieniach oskarżony oświadczył, że nie przyznaje się do dokonania zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień (k. 2514). W toku postępowania sądowego w dniu 23 kwietnia 2015 roku, T. I. (1) ponownie nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów, potwierdził wszystkie dotychczasowe wyjaśnienia jako prawdziwe oraz odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania (k. 3989). W związku ze składanymi wnioskami obrońcy oskarżonego M. W. (1), T. I. (1) zmienił swoje stanowisko procesowe i w dniach 5 kwietnia 2017 roku i 27 lutego 2018 roku złożył dodatkowe wyjaśnienia, w których podkreślił, że był „przesłuchiwany w charakterze świadka przez (...) w O. w sprawie przeciwko M. W. (1)” (k. 5557). Wskazał, że zaprzeczył uprzednio składanym wyjaśnieniom. Podkreślił, że do złożenia tych wyjaśnień został namówiony przez obrońcę i funkcjonariuszy, bo chciał wyjść na wolność na święta. Składając te dodatkowe wyjaśnienia T. I. (1) z jednej strony wskazywał, że wszystko co wyjaśnił „To wszystko było zmyślane” (k. 5174). Jednocześnie jednak nie wskazał w jaki sposób udało mu się zmyślić te wszystkie okoliczności, które w rzeczywistości okazały się zgodne z prawdą. Zaczął wyjaśniać, iż aktualnie już nie wie, co wymyślił, a czego nie, w jaki sposób to nastąpiło, co kto mu miał sugerować. Nie potrafił również wyjaśnić, iż w tak długi czas od składania wyjaśnień w dniu 14 listopada 2010 roku nie zrezygnował z reprezentującego go wówczas obrońcy, choć – jak wskazywał – to działania tego obrońcy miały doprowadzić go do złożenia wyjaśnień oraz braku wyjścia na wolność po ich złożeniu. W konsekwencji oskarżony wskazał, że on niczego nie wie w sprawie, w ogóle nie jest z nią związany, a nadto w ogóle nie składał w sprawie jakichkolwiek wiarygodnych wyjaśnień, bo wszystko było zmyślane (wyjaśnienia oskarżonego T. I. k. 160 – 163, 235 – 237, 274 – 276, 635 – 636, 861 – 868, 2513 – 2514, 3989, 5173 – 5175, 5557).

Oskarżony M. W. (1) nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów i odmówił składania w sprawie wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania (k. 3989).

Oskarżony K. M. (1) nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów i odmówił składania w sprawie wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania (k. 3997).

Na wstępie przedmiotowych rozważań zachodzi konieczność zasygnalizowania istotnie odmiennej treści art. 424 § 1 kpk, co zresztą wiąże się z innymi regulacjami dotyczącymi tego aspektu, choćby ujętymi w art. 455a kpk. Zgodnie zaś z treścią art. 424 § 1 kpk, w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 roku, treść uzasadnienia ma mieć zwięzły charakter. Regulacja ta ma istotne znaczenie, w szczególności w kontekście oceny zebranych w sprawie dowodów i ocen prawnych. Oznacza to bowiem, że z woli ustawodawcy ocena dowodów ma mieć charakter skrótowy, oparty na wskazaniu zasadniczych elementów, które decydowały o określonej ocenie dowodów oraz ich znaczeniu dla rozstrzygnięcia. Na tym polega zwięzłe wskazanie na jakich dowodach Sąd oparł się i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. To właśnie ustawodawca nakazuje odejście od szczegółowej, analitycznej oceny dowodów, nakazując ograniczenie się do określenia jakie dowody zostały uznane za wiarygodne lub przeciwnie odmówiono im wiary

oraz podania zasadniczych elementów, które decydowały o określonej ocenie wiarygodności zebranych w sprawie dowodów.

Sąd sygnalizuje przedmiotową kwestię, gdyż mimo obowiązywania tej regulacji od 1 lipca 2015 roku, ciągle nie w pełni zostało to dostrzeżone i nagminnie wręcz podnoszone są zarzuty braków uzasadnienia, obraży art. 424 § 1 kpk, poprzez zbyt lakoniczne przedstawienie stanowiska Sądu. Rzecz zaś w tym, że aktualne regulacje wykluczają nie tylko potrzebę, ale wręcz zasadność dokonywania rozbudowanej, szczegółowej, uwzględniającej wszelkie aspekty oceny dowodów. Koniecznym jest zwięzłe, krótkie wskazanie w jaki sposób Sąd dokonał oceny dowodów z powołaniem zasadniczych przyczyn i powodów określonej oceny, co również odnosi się do pozostałych aspektów uzasadnienia (np. oceny prawnej, wymiaru kary).

Przedmiotowe stanowisko Sądu ma również pełne umocowanie w kolejnych zmianach procedury karnej, odnoszących się do zakresu i sposobu sporządzania uzasadnienia wyroku, które zaczną obowiązywać w grudniu 2019 roku. Zmiany te obrazują wolę ustawodawcy oraz tendencję do maksymalnego wręcz, skrótowego i hasłowego jedynie przedstawiania przyczyn zapadłego wyroku. Z tym również wiąże się ważki aspekt, a mianowicie w świetle treści art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Sąd w zasadzie jest zwolniony od obowiązku oceny wiarygodności tych dowodów, którym dał wiarę, gdyż nie musi wskazywać przyczyn („dlaczego”) określone dowody uznał za prawdziwe.

Przechodząc do oceny zebranych w sprawie dowodów zaznaczyć należy, iż – co do zasady – w niniejszej sprawie został zebrany cały kompleks różnorodnych w swej istocie dowodów, które mają przymiot wiarygodności. W kontekście zakreślonych granic przedmiotowych i podmiotowych postawionych w sprawie zarzutami poszczególnym oskarżonym, w zasadzie jest bardzo duży zasób materii dowodowej, która jest jednolita w swej wymowie i treści. Ogólnie rzecz ujmując w zakresie zeznań świadków zasadniczo w pełni na wiarę zasługuje cały zespół tych dowodów. Sąd w tych elementach oceny pomija kwestie, które nie dotyczą istoty rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż te okoliczności nie podlegają ocenie, jak również nie mogą rzutować na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Jasno należy wskazać, że w pełni wiarygodne są zeznania świadków: P. S. (2), R. G. (3), W. G. (2), K. P. (2), M. W. (5), S. M., J. L. (2), M. S., T. G. (2), Ż. K., P. S. (3), M. Ś. (1), M. W. (3), J. U. (2), M. C. (2), K. Z. (2), A. K. (1), P. S. (4), M. P. (1), Ż. K., D. F., L. K. (1), M. W. (3). Dodatkowo do tej grupy dowodów dodać należy zeznania (wyjaśnienia) A. U. (1). Jest to świadek, który w innym toczącym się postępowaniu był oskarżony o tożsame czyny, jak zarzucone w niniejszej sprawie. A. U. (1) w toku przesłuchania w charakterze świadka w niniejszej sprawie zasadniczo zmienił treść swoich uprzednio składanych wyjaśnień w charakterze oskarżonego. Wskazał wprost, że rzeczywiście miały miejsce okoliczności faktyczne objęte zarzucanymi mu czynami w innym postępowaniu, za które został prawomocnie skazany, jak też uniewinniony od udziału w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw. A. U. (1) jednoznacznie potwierdził, w toku przewodu sądowego, iż w okresie od wiosny do jesieni 2010 roku kupował hurtowo odkażony spirytus za pośrednictwem J. M. (2). Potwierdził wszelkie okoliczności, sposób, ilości dokonywanych zakupów, wskazując że wyjaśnienia J. M. (2), odnoszące się do jego osoby oraz podejmowanych w tym zakresie przez niego działań, polegały na prawdzie. Jasno, logicznie i przekonująco wskazał na powody i przyczyny składania uprzednio niewiarygodnych wyjaśnień, podkreślając że była to jedynie przyjęta przez niego forma obrony. Liczył, że w ten sposób uniknie odpowiedzialności za zarzucane mu czyny lub choćby spowoduje jej ograniczenie. Stąd też składał nieprawdziwe wyjaśnienia, podając fałszywe okoliczności. W sytuacji, gdy postępowanie wobec jego osoby prawomocnie się zakończyło, zaś w niniejszej sprawie zeznawał w charakterze świadka, nie widział potrzeby, ani możliwości składania fałszywych zeznań. Z tych powodów A. U. (1) jednoznacznie podkreślił, że kupował odkażony spirytus za pośrednictwem J. M. (2), zaś wszelkie zarzucane mu i przypisane w odrębnym postępowaniu okoliczności dotyczące tych zdarzeń były prawdziwe. Taka treść zeznań A. U. (1), składanych na etapie postępowania sądowego w niniejszej sprawie, zasługuje w pełni na wiarę. Są to bowiem zeznania logiczne, zborne oraz zgodne z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Świadek również przekonująco i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego wyjaśnił powody i przyczyny zmiany swojej postawy oraz aktualnego złożenia w sprawie prawdziwych zeznań. Tym samym więc zeznania A. U. (1), składane na etapie postępowania sądowego w niniejszej sprawie, zasługiwały na wiarę.

Zeznania (wyjaśnienia) tych osób są logiczne, jasne, proste, konsekwentne, spójne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Nie zawierają one zasadniczo sprzeczności, wzajemnie się w wielu fragmentach pokrywają i uzupełniają,

tworząc logicznie zborny i powiązany ciąg zdarzeń. Są to zeznania pochodzące od zasadniczo różnych osób, w tym tych, które same również dopuściły się czynów zabronionych, jak A. U. (1). Są to osoby, które obserwowały przebieg zdarzeń z różnej perspektywy, miały wiedzę o ich zaistnieniu w różnych fragmentach, czasami obszernych, a czasami sprowadzających się do drobnych zdarzeń. Są to również zeznania osób, które – jak A. U. (1) – w przeszłości zostały już skazane za czyny zabronione, których się dopuściły. Podawane przez świadków okoliczności dotyczące czynów zabronionych popełnionych przez nich, jak i inne osoby są w pełni logiczne. Poszczególne zdarzenia ujęte w tych zeznaniach tworzą logiczny zbiór zdarzeń, z których jeden element wynika z drugiego, a oba do siebie pasują. W tym kontekście zeznania te mają pełne oparcie w zasadach doświadczenia życiowego. Zeznania owych świadków, w swej ogólnej wymowie, nie zawierają sprzeczności, są spójne wewnętrznie, jasne, a wszelkie podawane okoliczności są nacechowane pewnością. Treść ich zeznań wskazuje na podawanie prawdziwych okoliczności poprzez ich konsekwencję, sposób ich przedstawiania, akcentowanie szeregu ubocznych okoliczności, które również stanowią potwierdzenie faktu głównego. Analizując treść zeznań wskazanych świadków nie da się w nich dostrzec elementów, które mogłyby być uznane za chęć i próbę niezasadnego obciążenia kogokolwiek. Świadkowie jasno wskazywali pewne zdarzenia, które ewentualnie obciążały także ich, jak i inne osoby. Nie uciekali od podania tych okoliczności. Wskazać należy, że czynili to przez znaczny czas, w zasadniczo odmiennych sytuacjach faktycznych i procesowych w jakich się znajdowali. Niezależnie od etapu postępowania, jak również własnej sytuacji procesowej, postawa poszczególnych świadków, jak i treść ich zeznań (wyjaśnień) nie uległa zmianie. Byli oni konsekwentni, przekonujący i jednoznaczni w zakresie podawanych treści. Sposób składania zeznań, wypowiedzi własne świadków, jak również odpowiedzi na pytania formułowane w toku ich przesłuchań, wskazuje na wiarygodność tychże zeznań. Świadkowie wypowiadali się pewnie, w sposób jednoznaczny, przekonujący, niezależnie od sposobu i rodzaju formułowanych pytań. Ich wypowiedzi świadczą o tym, że odnosili się do prawdziwych, rzeczywiście zaistniałych zdarzeń, które pamiętali.

Co istotne nie są to jedyne wiarygodne dowody, które dają jednolity obraz przebiegu zdarzeń. W tożsamy zasadniczo sposób należy ocenić cały kompleks dowodów o charakterze nieosobowym w postaci licznych protokołów przeszukań, oględzin, zatrzymań, zebranej dokumentacji z wypożyczalni samochodowych, jak i dotyczącej istniejących wytwórni – rozlewni spirytusu w R. i Twardzie, posiadanych magazynów, gdzie był przechowywany spirytus przez A. G. (1) i D. K. (1) w P. i M., dokonanych badań alkoholu zatrzymanego w różnych miejscach, wyników przeprowadzonych eksperymentów procesowych z udziałem J. M. (2) i A. G. (1). Dowody te, łącznie ze wskazanymi wyżej wiarygodnymi zeznaniami świadków, jak też częścią wyjaśnień oskarżonych, dają jednolity i przekonujący obraz zdarzeń, który nie budzi wątpliwości w kontekście ustalonych w sprawie faktów.

Jedynie odwołanie się do ilości i charakteru wymienionych dowodów, które faktycznie, co do zasady, zasługują na wiarę, daje obraz charakteru materii dowodowej zebranej w sprawie, która jest bogata i w rzeczywistości jednolita w swej treści oraz wymowie. Przy tego typu różnorodności owych wiarygodnych dowodów, jak również ich rzeczywistej ilości, a zwłaszcza jakości, nie sposób dywagować w kontekście poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które w pełni mają oparcie również we wskazanych wyżej dowodach.

W kontekście oceny zeznań świadków podkreślić należy, że faktycznie zasadniczo w pełni niewiarygodnymi są jedynie zeznania (wyjaśnienia) R. G. (2), którym Sąd odmówił dania wiary. Zasadniczo zeznania tego świadka nie mają istotnego znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy. Są to zeznania (wyjaśnienia), w których R. G. (2) neguje swoje sprawstwo, co do zarzucanych mu czynów, gdyż był on bowiem uprzednio oskarżonym w tej sprawie. Kwestia zaś negowania przez świadka własnego sprawstwa i przedstawiania nawet jak najbardziej absurdalnych okoliczności ich przebiegu, nie ma znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy, gdyż jej istotą nie jest odpowiedzialność karna tej osoby, ale konkretnych oskarżonych w sprawie. Na temat zaś okoliczności dotyczących odpowiedzialności oskarżonych w sprawie, w zakresie zarzuconych im czynów, świadek się nie wypowiada, co oczywiście nie ma wpływu na sposób i zakres zapadłego rozstrzygnięcia. Kwestia zaś aktywnego udziału w poszczególnych zdarzeniach objętych postępowaniem R. G. (2) wynika z innych dowodów, w szczególności wyjaśnień J. M. (2), co oczywiście pozwala odrzucić treść zeznań wskazanego świadka. Jednak kwestia odpowiedzialności R. G. (2) nie jest przedmiotem niniejszego postępowania, stąd Sąd nie będzie głębiej analizował i oceniał treści owego dowodu. W każdym bądź razie, w świetle zasad logiki i wiedzy życiowej, w konfrontacji z analizą i oceną innych zgromadzonych dowodów dotyczących

odpowiedzialności R. G. (2) za zarzucane mu czyny, zeznania (wyjaśnienia) R. G. (2) nie mogły zostać uznane za wiarygodne.

Przechodząc do kwestii oceny wiarygodności wyjaśnień składanych w sprawie przez poszczególnych oskarżonych wskazać należy, iż zasadniczo w wielu wypadkach zasługują one na wiarę, co zresztą wpisuje się w ogólny charakter materii dowodowej zebranej w sprawie. W tym elemencie Sąd zasadniczej wagi nie przywiązuje do oceny oświadczeń poszczególnych oskarżonych w zakresie przyznania się lub też nieprzyznania do zarzucanych czynów. Wynika to z faktu, że w wielu wypadkach merytoryczna treść składanych wyjaśnień stoi w oczywistej sprzeczności z tymi właśnie oświadczeniami. Od razu należy również wskazać, iż w zasadniczej mierze przypisane poszczególnym oskarżonym czyny oparte są na treści wyjaśnień poszczególnych oskarżonych.

W zakresie oceny wyjaśnień oskarżonych należy jasno usystematyzować wyjaśnienia składane przez poszczególnych oskarżonych w kontekście ich wiarygodności oraz przedmiotu podlegającego takiej ocenie. Zasadniczo Sąd ocenił jako wiarygodne poszczególne wyjaśnienia oskarżonych T. I. (1), J. M. (2), K. M. (2) i A. G. (1), opierając na ich treści, w powiązaniu z innymi wiarygodnymi dowodami, czynione w sprawie ustalenia faktyczne. Oczywiście wyjaśnienia wskazanych oskarżonych jako całość nie zasługują w pełni na wiarę. W świetle logiki i wiedzy życiowej oraz zborności z tymi zasadami składanych wyjaśnień, jak też z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, wskazanymi już wyżej, w pełni na wiarę zasługują jedynie pojedyncze wyjaśnienia poszczególnych oskarżonych. W niniejszej sprawie zasadniczo wiarygodne wyjaśnienia, z pewnymi zastrzeżeniami, złożyli oskarżeni J. M. (2) i A. G. (1), które to wyjaśnienia stanowiły istotny element dowodowy decydujący o poczynionych w sprawie ustaleniach faktycznych. J. M. (2) i A. G. (1) zasadniczo wiarygodne wyjaśnienia złożyli w pierwszej fazie postępowania, na etapie postępowania przygotowawczego. W końcowej już fazie toczącego się postępowania przygotowawczego oraz w postępowaniu sądowym oskarżeni ci zaczęli wplatać w treści składanych wyjaśnień ewidentnie nieprawdę, a przez to niewiarygodne, okoliczności, próbując zarówno ograniczyć własną odpowiedzialność, jak też jednocześnie łagodzić ewentualną odpowiedzialność innych oskarżonych, starając się w taki sposób dopasować treść zmienionych, składanych wyjaśnień do treści podawanych przez innych oskarżonych. Podobna, zbliżona sytuacja, zaistniała w wypadku wyjaśnień składanych przez K. M. (2), który w toku postępowania przygotowawczego złożył zasadniczo wiarygodne wyjaśnienia odnosząc się wprost do swojej osoby oraz podejmowanych działań, jak też części innych oskarżonych oraz działań podejmowanych z ich strony. Natomiast na etapie postępowania sądowego K. M. (2) zmienił składane wyjaśnienia, głównie w kontekście zachowań innych oskarżonych, zasadniczo T. Ł. (1), bez wskazania jednak jakiegokolwiek racjonalnego i logicznie zbornego powodu zmiany treści tych wyjaśnień.

W odniesieniu do wyjaśnień składanych przez T. I. (1) zaistniała z jednej strony zasadniczo podobna sytuacja, która jednak była istotnie różna, gdyż oskarżony ten w ostateczności, dopiero po kilku latach, już na dalszym etapie postępowania sądowego, podjął merytoryczną, w jego subiektywnym przekonaniu, próbę zakwestionowania wiarygodności wszelkich uprzednio podawanych okoliczności w wyjaśnieniach składanych dnia 14 grudnia 2010 roku (k. 5173 – 5175, 5557). T. I. (1) złożył w przedmiotowej sprawie zasadniczo prawdziwe, pełne, przekonujące, logicznie zborne oraz zgodne z innymi wiarygodnymi dowodami wyjaśnienia na początkowym etapie postępowania, w dniu 14 grudnia 2010 roku (k. 861 – 868). Te wyjaśnienia T. I. (1) Sąd ocenił jako w pełni wiarygodne, posiadające wszelkie cechy świadczące o ich prawdziwości oraz oparcia w kryteriach ujętych w normie art. 7 k.p.k.

Wskazane wyżej wyjaśnienia oskarżonych A. G. (1), J. M. (2), K. M. (2) i T. I. (1) składane w postępowaniu przygotowawczym, zasadniczo w początkowej jego fazie, za wyjątkiem K. M. (2), który praktycznie w postępowaniu przygotowawczym raz tylko składał wyjaśnienia (k. 1694 – 1697), zasadniczo należało ocenić jako wiarygodne. Były to wyjaśnienia w pełni logiczne, przekonujące, jasne, konkretne, tworzące spójny obraz poszczególnych zdarzeń z innymi zebranymi w sprawie dowodami, mającymi przymiot wiarygodności. Dotyczy to zeznań wskazanych wyżej świadków, dowodów o charakterze nieosobowym, jak też samych wyjaśnień tych właśnie oskarżonych, spójnych ze sobą, logicznie zwartych i przekonujących. Na wcześniejszych etapach postępowania oskarżeni ci jasno i konkretnie wyjaśniali na okoliczności przebiegu zdarzeń, również tych im zarzucanych. Były to wyjaśnienia w pełni ze sobą spójne, pokrywające się i zazębiające, mające oparcie w szeregu innych dowodach, choćby zebranej dokumentacji, wyników przeszukań, oględzin, przeprowadzonych badań, zatrzymanych rzeczy, analizy dokonywanych połączeń

telefonicznych. Natomiast na etapie składania wyjaśnień przez tych oskarżonych, zasadniczo w toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie, a częściowo już w końcowej fazie postępowania przygotowawczego, doszło do ewolucji owych wyjaśnień w sposób urągający zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Oskarżeni ci, w różnym stopniu, ale jednak zaczęli podawać wzajemnie sprzeczne okoliczności, zmieniać treść wyjaśnień bez logicznego wsparcia owej zmiany, czasami negować swoje sprawstwo lub innych oskarżonych (T. I. (1)). Aktualnie złożone wyjaśnienia w końcowej fazie postępowania przygotowawczego (J. M. (2), A. G. (1)) oraz w postępowaniu sądowym w niniejszej sprawie (J. M. (2), A. G. (1), T. I. (1), K. M. (2)), zasadniczo nie zasługują na wiarę z uwagi na ich niespójność, sprzeczność, nielogiczność, zupełny brak oparcia w szeregu innych dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie. Składając owe wyjaśnienia oskarżeni ci w żaden racjonalny sposób nie potrafili wyjaśnić logicznie zmiany ich treści, w stosunku do uprzednio składanych wyjaśnień. Brak jest jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia dla tezy, że poprzednio oskarżeni składali fałszywe wyjaśnienia, w sposób kompletnie niezasadny sami się w praktyce obciążali, doprowadzając w konsekwencji do skazania, gdy w rzeczywistości nie dopuścili się określonych czynów karalnych w sposób im przypisany. Taka postawa oraz próba zmiany składanych aktualnie wyjaśnień nie ma najmniejszego oparcia w zasadach logicznego rozumowania oraz zasadach doświadczenia życiowego. Stąd też aktualna treść wyjaśnień tych oskarżonych, w różnym stopniu, ale nie zasługuje na wiarę, w przeciwieństwie do uprzednio składanych wyjaśnień, wskazanych wyżej, które akurat mają oparcie w innych dowodach ocenionych przez Sąd jako wiarygodnych, tworząc z nimi spójny i jednolity, a do tego logicznie zborny, przebieg zdarzeń.

Podniesione wyżej okoliczności dają faktyczny obraz rzeczywistej charakterystyki materii dowodowej zgromadzonej w sprawie, która rzeczywiście cechuje się wyjątkowo dużą ilością zbornych logicznie, jasnych i przekonujących w swej wymowie dowodów, które jednoznacznie definiują przebieg przedmiotowych zdarzeń objętych procedowaniem w sprawie.

Odnosząc się dodatkowo do wyjaśnień oskarżonego T. I. (1) należy podkreślić, iż faktycznie w dniu 14 grudnia 2010 roku oskarżony ten złożył w pełni wiarygodne wyjaśnienia. Jest to dowód, który ma zasadnicze i szczególnie istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, a już zwłaszcza w aspekcie odpowiedzialności M. W. (1), ale także odpowiedzialności własnej oskarżonego, choć w tym wypadku, paradoksalnie, w zdecydowanie mniejszym stopniu, gdyż rola oraz podejmowane czynności przez T. I. (1) wynikają również z innych dowodów, jak choćby wyjaśnień J. M. (2) i K. M. (2). Wskazane wyjaśnienia T. I. (1) stanowią dowód, który zasadniczo w całości zasługuje na wiarę, z przyczyn wskazanych już wyżej przez Sąd, a dotychczasowe uwagi i rozważania dotyczące wiarygodności wyjaśnień składanych przez poszczególnych oskarżonych należałoby ponownie powtórzyć. Dokonując analizy tych wyjaśnień T. I. (1) należy zauważyć ich jasność, klarowność i prostotę. Wyjaśnienia te cechują się prostą formą wypowiedzi, konkretnie odnosząc się do faktów, nie zawierają elementów rozbudowanej, kwiecistej wypowiedzi, a przez to są adekwatne do poziomu intelektualnego oskarżonego, jego wykształcenia oraz warunków środowiskowych. W wyjaśnieniach tych T. I. (1) zasadniczo konsekwentnie opisywał tak własną postawę, zachowania, podejmowane czynności, jak też osób trzecich, w tym oskarżonych T. Ł. (1), M. W. (1), J. M. (2). Nie zawierają one elementów zatajania, ukrywania zachowań własnych, jak i innych osób. Nie mają cech oceny znaczenia przekazywanych informacji dla odpowiedzialności swojej, jak i warunkowania przekazywanych informacji jakimikolwiek powodami. Niewątpliwie jest to również uwarunkowane przekazywaniem przez oskarżonego prawdziwych informacji, zgodnych z rzeczywistością, co uzasadniało sposób przekazu przez oskarżonego informacji prostym językiem, konkretnymi sformułowaniami, wskazywaniem zdarzeń zgodnie z prawdą i zapamiętanymi okolicznościami zdarzeń, bez analizy i oceny znaczenia przekazywanych informacji, ich konsekwencji i skutków również wobec swojej osoby, przewidywaniem znaczenia przekazywanych treści, ewentualną analizą w kontekście ocen osób trzecich, ale również brakiem przeżywania odczuć, emocji, które rzutowałyby na treść wyjaśnień, z próbą zatajania pewnych okoliczności lub przedstawienia ich w świetle korzystnym dla własnej osoby. Wskazane wyżej wyjaśnienia T. I. (1), oceniane jako całość, mają zasadniczo oparcie w zakresie całego szeregu podawanych okoliczności w wyjaśnieniach J. M. (2), częściowo także K. M. (2), a pośrednio w innych zgromadzonych w sprawie wiarygodnych dowodach, a okoliczności jawiące się z tych wyjaśnień są zborne z okolicznościami wynikającymi w tych innych dowodów, przez to tworząc z nimi logicznie zborną całość.



Paradoksalnie wskazana wyżej ocena wiarygodności wyjaśnień T. I. (1) znajduje pełne oparcie w analizie i ocenie wiarygodności wyjaśnień tegoż oskarżonego składanych w postępowaniu sądowym (k. 5173 – 5175, 5557). W toku postępowania przygotowawczego T. I. (1), we wskazanych wyżej wyjaśnieniach, jasno, konkretnie i ze szczegółami przedstawił okoliczności przestępczego procederu, który uprawiał z M. W. (1) i innymi osobami. Wyjaśnienia te są w pełni zborne logicznie, nacechowane szeregiem osobistych spostrzeżeń, jasnym określeniem własnych zachowań oraz posiadanej przez siebie wiedzy w kontekście działań samego oskarżonego, jak i M. W. (1) oraz innych osób. Na etapie postępowania sądowego oskarżony ten zaprzeczył treści uprzednio składanych wyjaśnień, zanegował ich prawdziwość, podkreślił że w zasadzie nie potrafi określić, skąd one się pojawiły. Oskarżony nie był w stanie logicznie wyjaśnić, skąd posiadał taką, przedstawioną wiedzę. Nie umiał wskazać jakichkolwiek dowodów, źródeł informacji, skąd miałby czerpać ową wiedzę w zakresie treści złożonych wyjaśnień. Nie potrafił jasno zadeklarować, czy miał mu ją przekazać jego ówczesny obrońca, czy też przedstawiciele organów ścigania, czy jeszcze ktoś inny. Nie wiedział, nie potrafił oraz nie umiał zdefiniować, które fragmenty owych wyjaśnień, w jego przecież subiektywnej ocenie, miałyby być prawdziwe, a które nieprawdziwe. Nie umiał określić, skoro – jak twierdził – składał w całości wymyślone wyjaśnienia, w jaki sposób treść tych wyjaśnień, w szeregu zasadnych podawanych elementach, była prawdziwa, mając oparcie w innych dowodach i to nawet w zakresie podawanych szczegółów zdarzeń, nie zaś ogólników. Oskarżony zaprzeczył kontaktom z innymi osobami, prowadzeniem zarzuconej mu przestępczej działalności, ale jednocześnie, w jakikolwiek sposób, nie potrafił wyjaśnić, skąd posiadał do określonych osób numery telefonów, do tego zapisane w sposób zgodny z tym, co wynikało z innych dowodów, z jakiego powodu, nie mając z nimi kontaktów, często jednak komunikował się, w jakim celu bywał w R., gdzie znajdowała się wskazana rozlewnia spirytusu i został rozpoznany przez właściciela tej nieruchomości. Nie wiedział i nie potrafił wyjaśnić, co było powodem jego spotkania w dniu 22 października 2010 roku z M. W. (1), a przecież obaj zostali zatrzymani w trakcie tego spotkania w samochodzie T. użytkowanym przez T. I. (1). Jako równie absurdalna ta treść wyjaśnień T. I. (1) musi zostać oceniona w świetle oczywistego faktu, że w czasie jego oraz M. W. (1) zatrzymania, ten ostatni miał przy sobie zapiski, które prowadził T. I. (1), dotyczące właśnie funkcjonowania wytwórni spirytusu oraz obrotu tym alkoholem. Obrazuje to logiczną absurdalność tych wyjaśnień T. I. (1), skoro ich treść wskazuje, że prowadził zapiski dotyczące owej przestępczej działalności, które przekazał M. W. (1), choć ten ostatni w ogóle nic o tym i na ten temat miał nie wiedzieć, co jednak nie przeszkadzało mu przyjąć i schować te właśnie zapiski. Treść wyjaśnień T. I. (1) składanych na etapie postępowania sądowego jest pełna sprzeczności, braku spójności, niejasności, zupełnego oderwania od realiów sprawy oraz rzeczywistości. W zasadzie można wręcz kolokwialnie użyć określenia, iż są one w swej istocie tak dalece abstrakcyjne, pozbawione intelektualnego wsparcia, że nie byłoby potrzeby głębszego i pełniejszego odnoszenia się do nich, gdyż nawet średnio rozgarnięty człowiek dostrzeże wprost, że są one irracjonalne i w pełni nieprawdziwe. Przedstawiając te okoliczności we wskazany sposób oskarżony ten kompletnie pogubił się w zakresie podawanych przez siebie okoliczności, doprowadzając do złożenia wyjaśnień kompletnie sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co nie pozostawia żadnych wątpliwości w zakresie sposobu ich oceny jako niewiarygodnych.

Przyczyny, dla których T. I. (1) na etapie postępowania sądowego złożył owe wyjaśnienia nie wynikają jednoznacznie z akt sprawy oraz zgromadzonych dowodów. Tym niemniej analiza tych dowodów daje podstawy do przyjęcia, że było to powodowane chęcią obrony M. W. (1), nawet kosztem własnej odpowiedzialności. Prezentowana przez T. I. (1) postawa w toku przewodu sądowego jednoznacznie o tym świadczy. Oskarżony ten wpoił się, po części, w obrońcę M. W. (1). W pełni popierał stanowiska i wnioski prezentowane przez M. W. (1) i jego obrońcę, akcentował to, choć w praktyce były to działania podejmowane na jego, własną niekorzyść, w sposób sprzeczny nawet z działaniami podejmowanymi przez jego obrońcę. Taka postawa oskarżonego uzasadnia powody złożenia przez niego owych wyjaśnień, pozbawionych logicznego wsparcia. Nie da się również nie zauważyć, iż u podstaw faktycznie irracjonalnej postawy T. I. (1) mogła leżeć daleko posunięta obawa przed M. W. (1) oraz innymi osobami, które w tym procedurze uczestniczyły, a nie ustalono ich danych personalnych. Fakt zaś istnienia po stronie oskarżonego stosunkowo głębokiej tego typu obawy był wprost akcentowany również w wyjaśnieniach złożonych w dniu 14 grudnia 2010 roku. Stanowi to niewątpliwie logiczne wsparcie, uzasadniające przyjęcie tego typu postawy przez T. I. (1).

Wskazana wyżej kwestia ma również oparcie w całościowej analizie wyjaśnień T. I. (1) i J. M. (2). W zakresie wyjaśnień J. M. (2), które – co do zasady – Sąd ocenił jako wiarygodne, nie zasługuje jednak na wiarę ten fragment wyjaśnień

oskarżonego, w którym usilnie i mocno akcentuje on brak znajomości z M. W. (1). W świetle całości wyjaśnień tego oskarżonego, jego roli w przedmiotowej strukturze przestępczej, zakresu podejmowanych działań, ów fragment wyjaśnień J. M. (2) nie zasługuje na wiarę. Zakres bowiem tych działań oraz zajmowana przez oskarżonego pozycja, wykluczają prawdziwość tej akcentowanej przez J. M. (2) okoliczności. Dokonując zaś oceny i analizy wyjaśnień wskazanych wyżej oskarżonych, Sąd w pełni daje wiarę wyjaśnieniom T. I. (1), z których wynika, że J. M. (2) znał się z M. W. (1) i to ten ostatni wprowadził J. M. (2) w struktury tej organizacji, zaś T. I. (1) poznał J. M. (2) za pośrednictwem M. W. (1), który określił i zdecydował o roli J. M. (2), jaką wykonywał on w ramach struktury organizacyjnej przedmiotowej działalności przestępczej.

Na wskazaną ocenę nakładają się zresztą dwa dodatkowe aspekty wynikające z wyjaśnień J. M. (2). Podnoszone przez oskarżonego okoliczności dokonywania zakupu podchlorynu sodu, na jego prośbę, przez syna K. M. (2) w hurtowni w Ł. przy ul. (...), podobno na prośbę A. z G. i dla tej osoby, nie są wiarygodne. Brak jest logicznego uzasadnienia dla takich zachowań, skoro ów A. miał osobiście odbierać zamówiony odkażony spirytus i przyjeżdżał w tym celu do Ł., a do tego odbierał alkohol z okolicach R., przy istniejącej hurtowni chemicznej w Tuszynie, gdzie również owa struktura przestępcza zaopatrywała się w produkty chemiczne. Nadto J. M. (2) wprost również twierdził, że ów A. przyjeżdżał do Ł. jedynie w celu kupowania w (...) hurtowniach produktów chemicznych, nie odbierając w tym czasie alkoholu. W tym stanie rzeczy twierdzenia, że ów podchloryn sodu był kupowany dla tej osoby, aby nie musiała jeździć po Ł., jest pozbawiony logicznego wsparcia. Uzasadnia to w pełni tezę, że ów produkt chemiczny był kupowany faktycznie dla innej osoby, ale składając owe niewiarygodne wyjaśnienia J. M. (2) ukrywał dane tej osoby, dla której ów podchloryn sodu był kupowany.

Nadto oskarżony J. M. (2) zaprzeczył prowadzeniu tego typu działalności przestępczej związanej z uczestnictwem w strukturze przestępczej oraz obrotem odkażonym spirytusem. W toku postępowania w sprawie okazało się, że tej treści wyjaśnienia J. M. (2) nie polegały na prawdzie, o czym przekonuje wprost wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 11 sierpnia 2016 roku, wydany w sprawie II K 48/10. Świadczy to o tym, że oskarżony uprzednio miał szersze związki z tego typu działalnością przestępczą, jak również osobami, które w zorganizowany sposób tym się trudniły. Oskarżony miał więc wiedzę i świadomość zasad obowiązujących w tego typu strukturze, ewentualnych konsekwencji jakie mogły być wynikiem przedstawiania osób mających istotne i decydujące znaczenie dla jej funkcjonowania. Elementy te obrazują również pośrednio przyczyny, które racjonalnie uzasadniają powody nieprawdziwego zanegowania przez J. M. (2) znajomości z M. W. (1) oraz roli tego ostatniego, zwłaszcza, że już wcześniej M. W. (1) trudnił się tego typu działalnością przestępczą, o czym znów przekonuje sprawa tocząca się przez Sądem Okręgowym w Częstochowie za numerem II K 118/13.

Wskazane wyżej aspekty odnoszące się do J. M. (2) i treści składanych przez niego wyjaśnień stanowią dodatkowy aspekt, który w logiczny sposób uzasadnia przyczyny zaprezentowanej przez T. I. (1) postawy w toku przewodu sądowego oraz powody złożenia przez niego, na tym etapie, nieprawdziwych wyjaśnień.

W odniesieniu do wskazanych wyjaśnień T. I. (1) były podejmowane próby deprecjonowania tego dowodu, głównie ze strony obrońcy oskarżonego M. W. (1), również z odwołaniem się do tego, iż jest to jedyny dowód w zakresie określonych zachowań i zdarzeń dotyczących właśnie M. W. (1), co miałyby wykluczać możliwość oparcia rozstrzygnięcia jedynie na tym dowodzie, z dodatkowym eksponowaniem w negatywny przyjętej postawy T. I. (1), o której była mowa już wyżej, jako mających stanowić pewien sposób oceny wiarygodności wyjaśnień T. I. (1). Teza ta nie jest prawdziwa i zgodna z rzeczywistością, a poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne, co do zachowań oskarżonych składających się na przypisane im czyny, w tym w odniesieniu do M. W. (1), nie opierają się jedynie na wyjaśnieniach T. I. (1). Jest to wypadkową oceny i rozważenia wszystkich zebranych w sprawie dowodów, okoliczności z nich płynących, wzajemnego ich powiązania, jak również obiektywnie zaistniałych zdarzeń, choćby zatrzymania M. W. (1) wspólnie z T. I. (1) w dniu 22 października 2010 roku oraz posiadaniem przez M. W. (1) przy sobie zapisków odrębnych odnoszących się do przedmiotowej działalności przestępczej. Tym niemniej należy podkreślić, jak słusznie podnosił to Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30.06.2009 roku wydanym w sprawie II AKa 130/09, iż: „Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jednego świadka są niewystarczającą podstawą do skazania, podobnie jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań w zależności od zajmowanej pozycji

społecznej świadka czy pełnionej funkcji publicznej” (KZS 2009, nr 9, poz. 47). Nie ulega wątpliwości, iż skazanie za określony czyn może opierać się na jednym dowodzie, mającym nawet kapitalne znaczenie dla odpowiedzialności oskarżonych. W przedmiotowej sprawie dowód z wyjaśnień T. I. (1), wskazanych wyżej, nie jest, co prawda, jedyny, ale ma niewątpliwie newralgiczne znaczenia dla przypisania odpowiedzialności oskarżonym, w szczególności M. W. (1). Okoliczność tą należało więc podnieść z uwagi na treść zarzutów formułowanych przez strony postępowania. W odniesieniu do tego elementu zaakcentować wypada, że polska procedura karna nie posługuje się zasadą tzw. legalnej teorii dowodów, nie określa ani rodzaju, ani charakteru, ani ilości dowodów, których istnienie może decydować o konieczności wydania określonego rozstrzygnięcia w sprawie, czy przesądzać o pierwszeństwie określonych dowodów przed innymi. Wszystkie dowody bowiem podlegają tym samym, obiektywnym kryteriom oceny i nawet, gdy w sprawie istnieje tylko jeden dowód, a jest on wiarygodny, to daje on podstawę do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu. Podobnie przepisy kodeksu postępowania karnego nie uzależniają wartości dowodowej poszczególnych dowodów od trybu życia, cech osobowości, uprzedniej karalności (nawet za składanie fałszywych zeznań) osoby, od której pochodzą (tak też Sądy Apelacyjne: w L. w wyroku z dnia 15.12.2005 roku, II AKa 171/06, KZS 2006, nr 6, poz. 94; w K. w wyroku z dnia 16.06.2005 roku, II AKa 179/05, LEX 164573). Nie ulega również wątpliwości, że nawet istnienie po stronie osoby będącej źródłem dowodowym pewnego zainteresowania w rozstrzygnięciu sprawy, nie daje podstaw do automatycznego dyskwalifikowania treści jej zeznań, czy wyjaśnień. Przekonują o tym choćby aktualne regulacje prawne dotyczące instytucji świadka koronnego, czy też treść art. 60 § 3 kk. Nie budzi również żadnych wątpliwości w orzecznictwie fakt, iż tak określony dowód może być podstawą wydania wyroku skazującego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.01.2006 roku, II KK 29/05, OSN KW (...), nr 4, poz. 41; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 08.02.2006 roku, III KK 154/05, LEX nr 176050). Podnosząc tego typu argument strony (obrońca M. W. (1)) nie mogły osiągnąć zasadniczego celu, ponieważ obowiązująca procedura karna wyklucza wszelkie stopniowanie wiarygodności dowodów wedle ich ilości, cech formalnych, czy też cech osób, od których pochodzą. Przy ocenie dowodów nie jest istotne, kto podaje informacje, ani jaka jest liczba ich źródeł, a jedynie to, czy informacje te są prawdziwe. Czym innym jest przeprowadzenie pełnej analizy dowodów, przy uwzględnieniu wszelkich dotyczących ich aspektów, również takich jak cechy osobiste informującego, a czym innym przyjmowanie a priori założenia, że jeden dowód nie może stanowić podstawy przypisania popełnienia przez oskarżonych określonego czynu, albo też poddaje tą możliwość w wątpliwość.

Podniesione zaś wyżej okoliczności nie pozostawiają wątpliwości w zakresie tego, że wyjaśnienia T. I. (1) z dnia 14 grudnia 2010 roku są proste, jasne, konsekwentne, szczerze, konkretne i jednoznaczne w swej treści, zgodne z zasadami logiki i wiedzy życiowej, jak też mają pełne oparcie, w istotnych elementach, w treści innych zgromadzonych w sprawie dowodów. Co ważne w sprawie, podawana przez T. I. (1) okoliczności znalazły potwierdzenie w innych źródłach dowodowych mających przymiot wiarygodności. Niewątpliwie zaś wskazane okoliczności przekonują o wiarygodności wskazanych wyjaśnień T. I. (1).

Sąd już powyżej dokonał oceny wyjaśnień oskarżonych J. M. (2) i A. G. (1). Odnosząc się dodatkowo do tych kwestii należy jednoznacznie określić, że na wiarę zasługują wyjaśnienia tych oskarżonych składane w postępowaniu przygotowawczym, zasadniczo na początkowym etapie tego postępowania (w odniesieniu do wyjaśnień J. M. (2) Sąd już powyżej wskazał na okoliczności i elementy, co do których odmówił wiary). Za taką oceną przemawiają przesłanki i powody, które Sąd już wyżej podnosił. W aspekcie tej oceny wskazać dodatkowo wypada, że obaj ci oskarżeni byli w stosunkowo specyficznej sytuacji, a mianowicie zostali ujęci „na gorącym uczynku” w związku z dostawą/odbiorem odkażonego spirytusu w dniu 22 października 2010 roku. Jest to niewątpliwie ważką okoliczność, gdyż częstokroć po stronie takich sprawców buduje określone nastawienie psychiczne warunkujące złożenie pełnych, jasnych i szczerych wyjaśnień, skoro i tak został on złapany w momencie dokonywania czynu zabronionego. Treść początkowych wyjaśnień tych oskarżonych wskazuje na zaistnienie po ich stronie tego typu aspektu i złożenie przez nich zasadniczo wyjaśnień spontanicznych, szczerych, bez kalkulowania w zakresie osiągnięcia korzyści dla siebie, czy ewentualnego ograniczenia własnej odpowiedzialności. Obaj oskarżeni prosto, jasno i jednoznacznie wyjaśnili wszelkie aspekty własnej działalności przestępczej, w sposób zgodny z rzeczywistością. Z. przedstawili te wszelkie elementy, które były spójne, niesprzeczne, logiczne, nie dokonując na tym etapie postępowania analizy swojej sytuacji faktycznej i procesowej, jak również ewentualnej sytuacji innych osób. Na końcowym etapie

postępowania przygotowawczego, a zwłaszcza w postępowaniu sądowym, treść wyjaśnień oskarżonych nie była już spójna, z tym co przedstawiali uprzednio. Doszło bowiem do zmiany treści wyjaśnień przez tych oskarżonych, próby dostosowania treści swoich wyjaśnień do okoliczności podawanych przez innych oskarżonych, jednocześnie zaś do próby umniejszenia i złagodzenia swojej odpowiedzialności. Obaj oskarżeni bowiem zmienili swoje wyjaśnienia, w stosunku do pierwotnie składanych, poprzez wskazywanie, że ilość dostaw odkażonego spirytusu była mniejsza, jak też same dostawy obejmować miały mniejsze ilości alkoholu. Tego typu zmiana wyjaśnień obu oskarżonych nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia w zasadach logiki i wiedzy życiowej. Oskarżeni w jakikolwiek racjonalny sposób nie potrafili wyjaśnić wskazanej zmiany, powodów dla których mieli uprzednio składać nieprawdziwe wyjaśnienia, które zresztą stanowiły również ich istotne obciążenie w kontekście odpowiedzialności. W tym elemencie nie ma żadnego logicznego wytłumaczenia, a zanegowane w tych aspektach okoliczności, uprzednio oskarżeni potwierdzali bez zastrzeżeń w kolejnych wyjaśnieniach, nie miały one jednorazowego charakteru, zaś wyjaśnienia te składali bezpośrednio po tych zdarzeniach. Nie sposób uznać, że w długi czas od ich zaistnienia nagle przypomnieli sobie owe szczegóły zdarzeń i do tego kilka lat później niż do nich doszło. Ta treść wyjaśnień obu oskarżonych jest niespójna i nielogiczna, stoi w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Ewidentnie stanowi próbę dostosowania własnych wyjaśnień do treści wyjaśnień D. K. (1), T. Ł. (1) oraz częściowo D. P. (1), którzy to oskarżeni negowali swoje sprawstwo lub też istotnie próbowali ograniczyć zakres własnej odpowiedzialności, składając w istotnej części nieprawdziwe wyjaśnienia. Na oczywisty fakt składania przez J. M. (2) i A. G. (1), w omawianym zakresie, nieprawdziwych wyjaśnień wskazuje prosty rachunek matematyczny, oparty o treść wyjaśnień A. G. (1), których faktycznie nigdy nie zakwestionował, jak też wynikający z obiektywnie zaistniałych faktów. Początkowo bowiem obaj oskarżeni wskazywali, że dostawy alkoholu do O., w okresie maja – 22 października 2010 roku, obejmowały jednorazowo od 3000 do 4000 litrów spirytusu i było ich, co najmniej, 10. Skoro tak, to łącznie daje to minimum 31 000 litrów spirytusu, licząc dostawę z 22 października 2010 roku obejmującą ponad 4000 litrów spirytusu (9 razy 3000 plus 4000). Skoro zaś w dniu 22 października 2010 roku w M. zatrzymano ponad 4000 litrów spirytusu pochodzących z tej ostatniej dostawy, zaś w magazynie w P. prawie 6000 litrów spirytusu, to łącznie było to 10 000 litrów spirytusu. Jedynie zaś osobom, które A. G. (1) zapamiętał, którym był sprzedawany spirytus przez niego i D. K. (1), obaj łącznie sprzedali, co najmniej, 12 700 litrów spirytusu. W tej sytuacji pozostało około 8300 litrów spirytusu (21 000 minus 12 700). Jest to zaś ilość, którą w całości mógł nabyć mężczyzna z S., o którym wyjaśniał D. K. (1). Nawet jednak, gdyby przyjąć, że faktycznie kupił on mniejsze ilości, to i tak musiało to być minimalnie ponad 6000 litrów spirytusu. Do tego dochodziły osoby, których A. G. (1) nie potrafił określić precyzyjnie, a które kupowały ów alkohol. Nadto sam D. K. (1) dodatkowo wskazywał, że z magazynu w M. sprzedał uprzednio 6000 litrów spirytusu. Ów prosty rachunek matematyczny wskazuje, że początkowe wyjaśnienia obu tych oskarżonych w zakresie ilości dostaw oraz ich pojedynczych wielkości były prawdziwe, w przeciwieństwie do treści następnie składanych wyjaśnień. Przy mniejszej ilości dostaw, rzędu 5 – 6, oraz mniejszej ilości spirytusu objętego tymi dostawami, uwzględniając ilość zatrzymanego spirytusu w dniu 22 października 2010 roku, oznaczałoby to, że A. G. (1) i D. K. (1) sprzedali więcej spirytusu, niż go kupili.

W tym zakresie warto również podkreślić fakt, że J. M. (2) miał być stałym dostawcą spirytusu dla A. G. (1) i D. K. (1), co zasadniczo zgodnie potwierdzają wszyscy trzej oskarżeni. Nie ulega również wątpliwości, że trzy dostawy, w zastępstwie J. M. (2), zrealizował jego syn K. M. (2), który zresztą sam wprost o tym wyjaśniał. W dniu 22 października 2010 roku J. M. (2) został zatrzymany na „gorącym uczynku” przez P., w trakcie realizacji kolejnej dostawy spirytusu. Zwykły więc element rachunkowy obrazuje, że – w świetle zmienionej wersji wyjaśnień A. G. (1) i J. M. (2), przy jej przyjęciu – J. M. (2) mógłby zrealizować uprzednio 1 lub 2 dostawy spirytusu. Oznaczałoby to wprost, że w tym stanie rzeczy, nie mógłby być on określany mianem stałego, ciągłego dostawcy spirytusu, a tym bardziej jego syn nie mógłby być traktowany jako jego zastępca, skoro – w świetle tych zmienionych wyjaśnień – K. M. (2) miałby zrealizować więcej dostaw spirytusu do O. niż J. M. (2). Oznacza to wprost, że taka zmieniona treść wyjaśnień A. G. (1) i J. M. (2) jest ewidentnie sprzeczna, nieracjonalna i nie może być uznana za odpowiadającą prawdzie. Taka treść wyjaśnień J. M. (2) i A. G. (1) nie ma oparcia w elementarnych zasadach logiki i wiedzy życiowej, a przez to wyjaśnienia te nie mogą być uznane, w tych fragmentach, za wiarygodne.

Podobnie rzecz się ma ze zmianą treści wyjaśnień J. M. (2) odnośnie ilości dostaw spirytusu dla D. P. (1). Zmiana tych wyjaśnień przez oskarżonego, będąca po części reakcją na treść wyjaśnień samego D. P. (1), jest również pozbawiona logicznego wsparcia oraz nieracjonalna. J. M. (2) początkowo jasno, prosto, konkretnie, niesprzecznie, ze szczegółami, opisywał trzy dostawy spirytusu dla D. P. (1). Czynił to konsekwentnie, a nawet w toku przeprowadzonego eksperymentu dokładnie wskazywał miejsce spotkań w miejscowości L. oraz wprowadził szereg szczegółów w zakresie sposobu odbioru spirytusu przez D. P. (1), jak też oczekiwania, po każdej z tych dostaw, na D. P. (1), który odjeżdżał busem celem rozładowania dostarczonego spirytusu. Późniejsze zaprzeczenie tym okolicznościom, w sposób dokonany przez J. M. (2), jest niewiarygodne, z niczego bowiem ono nie wynika, nie zawiera żadnych racjonalnych argumentów i cechuje się tymi samymi negatywnymi elementami, jakie zostały podniesione wyżej. Tej treści wyjaśnienia J. M. (2) stanowiły po raz kolejny nieudolną próbę zmiany wyjaśnień przez tego oskarżonego podjętą w końcowej fazie postępowania przygotowawczego i w postępowaniu sądowym. Z jednej strony była to próba dostosowania swoich wyjaśnień do treści wyjaśnień pozostałych oskarżonych, umniejszenia lub wykluczenia ich odpowiedzialności, zaś z drugiej dążenie do złagodzenia własnej odpowiedzialności. Wszystko to powoduje, że w tym fragmencie wyjaśnienia J. M. (2) należało odrzucić jako niewiarygodne.

W tożsamy sposób należy ocenić zmianę wyjaśnień przez K. M. (2) zaprezentowaną w toku postępowania sądowego. Sąd już wyżej dokonał oceny wyjaśnień K. M. (2), wskazując powody i przyczyny przemawiające za dokonaniem takiej właśnie oceny. W tym aspekcie jedynie dodatkowo należy zauważyć, iż postawa i zachowanie K. M. (2) były w praktyce analogiczne do postawy prezentowanej przez J. M. (2). Brak jest w treści wyjaśnień K. M. (2) jakichkolwiek racjonalnych argumentów, które pozwalałyby uznać dokonaną zmianę wyjaśnień przez tego oskarżonego za mającą oparcie w zasadach logiki i wiedzy życiowej, przekonująco wyłuszczonej z powołaniem się na konkretne argumenty, które dawałyby racjonalny obraz przyczyn zmiany treści wyjaśnień przez oskarżonego. Zmiana zaś tych wyjaśnień jest dyktowana nieracjonalną próbą umniejszenia swojej odpowiedzialności, a jednocześnie odpowiedzialności oskarżonego T. Ł. (1), gdyż zmiana wyjaśnień przez K. M. (2) stanowiła nieudolną próbę dostosowania podawanych przez niego treści do treści wyjaśnień składanych przez T. Ł. (1). To zaś, że wyjaśnienia K. M. (2), w tym fragmencie, nie są wiarygodne wynika z prostej analizy połączeń telefonicznych między posiadanym przez niego numerem telefonu, a numerem telefonu należącym do T. Ł. (1), z uwzględnieniem miejsc logowania się tych telefonów. Oprócz tych podnoszonych wyżej okoliczności daje to dodatkowy asumpt do oceny wyjaśnień K. M. (2), w tym fragmencie, jako niewiarygodnych.

Konkludując przedmiotowe rozważania i oceny wskazać wypada, iż zasadniczo w pełni na wiarę zasługują wyjaśnienia A. G. (1), J. M. (2) (oprócz pewnych ubocznych okoliczności zatajonych przez oskarżonego, a wskazanych wyżej) oraz K. M. (2) składane na etapie postępowania przygotowawczego, z tym, że w wypadku dwóch z pierwszych wskazanych oskarżonych odnosi się to do początkowych faz tego postępowania. Przyczyny i powody dokonania takiej oceny wyjaśnień wskazanych oskarżonych, jak również wyjaśnień T. Ł. (1), zostały przez Sąd wyłuszczone powyżej. Te właśnie dowody, z uwagi na ich przymiot wiarygodności, stanowiły zasadniczą podstawę do czynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Wyjaśnienia D. K. (1) jedynie częściowo zasługują na wiarę. Oskarżony ten przyznał się, co do zasady, do dokonania czynu polegającego na obrocie odkażonym spirytusem. W tym ogólnie ujmowanym aspekcie brak jest powodów i podstaw do negowania treści wyjaśnień oskarżonego. Znajdują one potwierdzenie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach, jak również nie były kwestionowane przez strony postępowania.

Treść wyjaśnień D. K. (1) jest niewątpliwie warunkowana sytuacją faktyczną i procesową w jakiej się znalazł. W dniu 22 października 2010 roku D. K. (1) został ujęty „na gorącym uczynku” dokonania przestępstwa. Jednocześnie ujawniono oba magazyny, w których przechowywał alkohol, a w nich duże ilości odkażonego spirytusu. Taka sytuacja faktyczna w jakiej znalazł się D. K. (1), w praktyce, niewątpliwie wymusiła po jego stronie przyznanie się do dokonania obrotu odkażonym spirytusem, jak też wskazania, że ów proceder trwał jakiś czas. W tym elemencie, w zakresie owych ogólnych założeń, D. K. (1) złożył wiarygodne wyjaśnienia.

Jednocześnie D. K. (1) złożył niewiarygodne wyjaśnienia odnośnie rzeczywistych okoliczności związanych z zarzucenymi mu czynami, skali i charakteru prowadzonej działalności przestępczej, osób z nim współdziałających, ilości alkoholu będącego przedmiotem obrotu. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego są pozbawione logicznych podstaw, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, pozbawione racjonalności, jak też stoją w sprzeczności z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów mających przymiot wiarygodności.

Wyjaśnienia D. K. (1) zmierzały zasadniczo do umniejszenia skali tej przestępczej działalności, a przez to ograniczenia własnej odpowiedzialności. Zebrane w sprawie dowody mające przymiot wiarygodności, nie pozostawiają wątpliwości w zakresie istotnej niewiarygodności wyjaśnień D. K. (1). Przekonują o tym wyjaśnienia A. G. (1), J. M. (2), K. M. (2) mające przymiot wiarygodności, jak też okoliczności wynikające z tych dowodów. Jasno wskazują na to ustalone, obiektywne okoliczności, dotyczące faktu posiadania przez D. K. (1) dwóch magazynów na kupowany alkohol, ilości zabezpieczonego spirytusu w miejscowości P. (prawie 6000 litrów). Są to okoliczności, które z logicznego punktu widzenia, nie pozostawiają wątpliwości w zakresie dużej skali tej prowadzonej działalności przestępczej przez D. K. (1), skoro potrzebował on na przechowywanie alkoholu dwóch magazynów, a nadto przechowywał tak duże ilości spirytusu. Przekonuje to również o tym, że skala tej działalności nie mogła być istotnie ograniczona, jak to próbował przeforsować w składanych wyjaśnieniach D. K. (1). Tym samym treść wyjaśnień D. K. (1) zasługuje na wiarę jedynie w części, co do ogólnego faktu prowadzenia owej działalności przestępczej. Natomiast oskarżony ten nie złożył wiarygodnych wyjaśnień w odniesieniu do skali i zakresu przedmiotowych czynności zabronionych, osób w tym uczestniczących, wzajemnych powiązań, licząc że taka treść wyjaśnień pozwoli mu na istotne ograniczenie własnej odpowiedzialności. W tym zakresie należało odrzucić wyjaśnienia D. K. (1), gdyż były one logicznie niezborne, wzajemnie sprzeczne, pozbawione oparcia w zasadach doświadczenia życiowego, sprzeczne z wiarygodnymi dowodami zebranymi w sprawie. Tym samym więc, przypisane D. K. (1) czyny mają pełne oparcie w wiarygodnym materiale dowodowym zebranym w sprawie, wskazanym już wyżej, w tym jedynie częściowo i fragmentarycznie również w wyjaśnieniach samego oskarżonego.

Wyjaśnienia oskarżonego T. Ł. (1) Sąd ocenił w istotnym zakresie jako niewiarygodne, choć jednocześnie uznał za prawdziwe pewne okoliczności podawane przez oskarżonego, dotyczące przyznania, że w ogóle przewoził odkażony spirytus, określenia źródła pochodzenia busa służącego do tego przewozu, jak też wskazania wysokości wynagrodzenia jakie uzyskiwał za wykonanie jednego przewozu. W tym drobnym fragmencie wyjaśnienia T. Ł. (1) zasługują na wiarę i mają oparcie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach posiadających przymiot wiarygodności.

Generalnie wyjaśnienia oskarżonego T. Ł. (1), co do zasady, nie zasługują na wiarę, za wyjątkiem wskazanych okoliczności oczywistych jawiących się z jego wyjaśnień i niekwestionowanych. W swej istocie jednak wyjaśnienia tego oskarżonego nie są zgodne z prawdą, stanowiąc przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony, nie mając oparcia w jakichkolwiek innych wiarygodnych dowodach, jak również będąc sprzecznymi z zasadami logiki i oczywistymi faktami. Treść wyjaśnień oskarżonego stanowi zaś w swej istocie jedynie nieudolną próbę przedstawienia rzeczywistości niezgodnie z prawdą. Zebrany w sprawie materiał dowodowy odnoszący się do osoby T. Ł. (1) oraz jego roli w przedmiotowym procederze nie pozostawia wątpliwości w zakresie prawidłowości dokonanej oceny wyjaśnień T. Ł. (1). Wskazane zaś okoliczności wynikają wprost z wiarygodnych wyjaśnień J. M. (2), T. I. (1), K. M. (2), A. G. (1). Dowody te w prosty i przekonujący sposób wskazują, iż to właśnie T. Ł. (1) był podstawowym kierowcą, który dostarczał odkażony spirytus wraz z J. M. (2), zaś latem 2010 roku również K. M. (2). W taki sposób określa rolę oskarżonego J. M. (2), podobnie K. M. (2) w wiarygodnych wyjaśnieniach, jak też A. G. (1) wskazując, że zasadniczo, zaś w ostatnim okresie licząc od zatrzymania, wyłącznie, T. Ł. (1) był kierowcą busa przywożącego odkażony spirytus do O.. Podobnie rolę T. Ł. (1) określił T. I. (1) w wiarygodnych wyjaśnieniach, zaś K. M. (2) wskazał, co akurat potwierdził w postępowaniu sądowym, że T. Ł. (1) doskonale orientował się w przedmiotowej działalności przestępczej, skoro to bezpośrednio od niego kupił (uzyskał) niewielką ilość odkażonego spirytusu i z całą pewnością nie były to farby lub podobne produkty. Na niewiarygodność wyjaśnień T. Ł. (1) wskazują również zeznania Ż. K. i M. Ś. (1), jak też dokumentacja wskazująca na częstotliwość i czas wypożyczania przez oskarżonego pojazdów typu bus, które służyły do przewożenia odkażonego spirytusu oraz analiza połączeń telefonicznych i miejsc logowania telefonów komórkowych, którymi posługiwał się oskarżony. Tym samym, co do zasady, treść wyjaśnień T. Ł. (1) nie zasługuje na wiarę. Są

to wyjaśnienia niezborne, pozbawione oparcia w zasadach logiki i doświadczenia życiowego, pełne sprzeczności, niemające oparcia w jakichkolwiek innych dowodach mających przymiot wiarygodności, a które to dowody stanowią w pełni zaprzeczenie treści wyjaśnień T. Ł. (1). Powoduje to, że wyjaśnienia T. Ł. (1) – co do zasady – zostały ocenione przez Sąd jako niewiarygodne.

W przedmiotowej sprawie fakt nieprzyznania się przez oskarżonego M. W. (1), który również odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, Sąd ocenił jako okoliczność nieprawdziwą, nie zasługującą na wiarę. Podobnie, co do zasady, Sąd ocenił tożsame stanowisko zajmowane w sprawie przez oskarżonych K. M. (1) i D. P. (1). W wypadku tych oskarżonych dotyczy to jednak ogólnie prowadzonej działalności przestępczej w postaci obrotu odkażonym spirytusem. Natomiast kwestia nieprzyznania się przez tych oskarżonych do udziału w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw zasługuje na wiarę, wobec braku dowodów, które skutecznie podważałyby to stanowisko. Do tej ostatniej kwestii Sąd odniesie się jednak niżej.

Ogólnie rzecz ujmując oskarżeni mieli prawo do zajęcia takiego stanowiska, a wobec braku złożenia wyjaśnień, nie ma ich treści, która podlegałaby ocenie. Samo zaś oświadczenie o nieprzyznaniu się do zarzucanych czynów złożone przez oskarżonych nie zasługuje na wiarę. W tym wypadku, z wiarygodnych wyjaśnień oskarżonych w sprawie i zeznań świadków, których wyjaśnienia i zeznania zostały ocenione wyżej, jednoznacznie wynika, że oskarżeni dopuścili się czynów przypisanych im w wyroku.

Fakt dopuszczenia się przez wskazanych oskarżonych przypisanych im czynów wynika wprost z wiarygodnych wyjaśnień T. I. (1), J. M. (2), K. M. (2), A. G. (1). Znajduje to również oparcie w innych dowodach o charakterze nieosobowym, które pozytywnie zweryfikowały okoliczności podawane przez wskazane wyżej osoby. Dało to zaś dodatkowy asumpt do oceny owych wyjaśnień wskazanych oskarżonych jako wiarygodnych.

T. I. (1), w wiarygodnych wyjaśnieniach, w sposób jasny, prosty i jednoznaczny opisał rolę M. W. (1) w popełnieniu przedmiotowych czynów, zaś wobec prawdziwości tych wyjaśnień, sprawstwo oskarżonego M. W. (1) w zakresie przypisanych mu czynów nie budzi wątpliwości. Podobnie wyjaśnienia J. M. (2) stanowią ważki, wiarygodny dowód potwierdzający sprawstwo D. P. (1) w ramach przypisanego mu czynu, jak też sprawstwo czynu przypisanego K. M. (1), co do którego wynika to również z wiarygodnych wyjaśnień K. M. (2), zaś po części, pośrednio, z wyjaśnień A. G. (1). Jak to Sąd podnosił już wyżej, przedmiotowe dowody muszą być ocenione łącznie, jako elementy wzajemnie się ząbniające, częściowo pokrywające, dające przez to zborny obraz przebiegu całości tych zdarzeń. Przedmiotowe dowody, w powiązaniu z dowodami nieosobowymi oraz okolicznościami z nich wynikającymi, nie pozostawiają wątpliwości w kontekście sprawstwa oskarżonych w ramach przypisanych im czynów. Wszystkie te dowody wzajemnie się uzupełniają i pokrywają w szeregu elementach, stanowią zborny ciąg dowodów obrazujących owe przestępcze zachowania oskarżonych na przestrzeni czasu, nie zawierają sprzeczności, niejasności, są spójne i logiczne, jasno, przekonująco, w sposób zgodny z zasadami doświadczenia życiowego przedstawiając wskazane zachowania i postawę M. W. (1), D. P. (1) i K. M. (1).

W tym stanie rzeczy, wskazane oświadczenia i treść wyjaśnień M. W. (1), D. P. (1) i K. M. (1) należało ocenić jako niewiarygodne, zaś przypisane oskarżonym czyny mają pełne oparcie we wskazanych wyżej dowodach mających przymiot wiarygodności oraz wprost z nich wynikają.

Jednocześnie Sąd uznał za wiarygodne oświadczenia (wyjaśnienia) D. P. (1) i K. M. (1) w kontekście braku po ich stronie uczestnictwa w zorganizowanej grupie przestępczej o jakiej mowa w art. 258 § 1 k.k. Faktycznie brak jest w sprawie dowodów, które w ujęciu pozytywnym dawałyby podstawę do poczynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych pozwalających na przypisanie tym oskarżonym czynu z art. 258 § 1 k.k. Owszem obaj oskarżeni kupowali odkażony spirytus, czyniąc to 3 – 4 – krotnie. Jednakże brak jest w sprawie dowodów, aby mieli oni jakikolwiek kontakt z innymi osobami niż z J. M. (2) (w jego zastępstwie K. M. (2)) oraz kierowcą busa, zasadniczo T. Ł. (1). Brak jest dowodów, które pozwalałyby na określenie świadomości oskarżonych w tym aspekcie i istnienia jakiegось przekonującego rozeznania, podejmowania działań w ramach owej zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw, deklaracji i faktycznego przystąpienia do niej. Sam fakt dokonywania kupna odkażonego spirytusu, to

zbyt mało, aby z tej okoliczności wywodzić uczestnictwo tych oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej. Przez te działania oskarżeni nie stali się automatycznie członkami owej grupy. Do tego wymagane jest bowiem ustalenie zaistnienia zdecydowanie większej ilości przesłanek, tak w ujęciu przedmiotowym, jak i podmiotowym, które w sposób niebudzący wątpliwości pozwoliłyby na uznanie, że oskarżeni ci weszli w struktury grupy o jakiej mowa w art. 258 § 1 k.k. i w niej funkcjonowali. Skoro zaś w sprawie nie zostały zgromadzone dowody, które dałyby podstawę do poczynienia w tym zakresie pozytywnych, merytorycznie zbornych, ustaleń faktycznych, to nie sposób przypisać oskarżonym D. P. (1) i K. M. (1) wyczerpania dyspozycji art. 258 § 1 k.k. Sprawstwo określonego czynu musi być udowodnione i jasno wynikać z konkretnych dowodów, nie zaś jedynie mieścić się w zakresie prawdopodobieństwa, pewnego hipotetycznego wnioskowania, gdy brak jest konkretnych dowodów, które nie pozostawiają w tym zakresie żadnych wątpliwości. W obu zaś tych wypadkach brak jest podstaw do przyjęcia tego typu postawy, która dawałaby faktyczną możliwość uznania, że doszło do udziału przez tych oskarżonych w strukturach wskazanej zorganizowanej grupy przestępczej. Stąd też od tego zarzutu oskarżeni K. M. (1) i D. P. (1) zostali uniewinnieni w wyroku.

W tym miejscu zawarty jest niejawnym fragment uzasadnienia, odnoszący się do dowodów o charakterze niejawnym, znajdujący się, podobnie jak te dowody, w tajnej kancelarii.

Opinie biegłych z zakresu badań chemicznych i fizykochemicznych, sądowo – psychiatryczne oraz psychologiczne sporządzone w przedmiotowej sprawie Sąd ocenił jako wiarygodne. Opinie te są pełne i jasne. Udzielają odpowiedzi na postawione pytania w sposób zgodny z dostępnym przez biegłych materiałem dowodowym i wiedzą fachową, uwzględniają wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, zawierają uzasadnienie wyrażonych w nich ocen i poglądów. Zawarte w nich sformułowania pozwalają na zrozumienie tych ocen i poglądów, sposobu dochodzenia do nich, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności, posługują się logicznymi argumentami. Nadto żadna z tych opinii nie była kwestionowana przez którąkolwiek ze stron postępowania.

Pozostały materiał dowodowy o charakterze nieosobowym Sąd ocenił jako wiarygodny. Został on zgromadzony zgodnie z obowiązującymi na dany czas przepisami prawa, znajduje oparcie w innych dowodach mających przymiot wiarygodności tworząc z nimi spójną i logiczną całość. Nie był on także kwestionowany przez żadną ze stron postępowania.

Na marginesie oceny dowodów zebranych w sprawie podkreślić należy, że został w sprawie zebrany w pełni wiarygodny materiał dowodowy, który nie budzi wątpliwości w zakresie faktu, iż oskarżeni w niniejszej sprawie obracali odkażonym spirytusem i był to alkohol o mocy przekraczającej 80 % alkoholu etylowego. Wynika to wprost z wrywkowo przeprowadzonych badań chemicznych i fizykochemicznych alkoholu ujawnionego i zatrzymanego w wytwórniach w R. i Twardzie oraz w magazynach wynajmowanych przez D. K. (1) w M. i P.. Okoliczność ta ma pełne potwierdzenie w wiarygodnych wyjaśnieniach T. I. (1), który wprost wskazywał, że w tych wytwórniach dochodziło do odkażania rozcieńczalnika spirytusowego oraz wytwarzania spirytusu, który był poddawany regularnym badaniom wskazującym na poziom alkoholu etylowego w wysokości 90 – 92 %. Podobnie, okoliczność ta wynika z wyjaśnień J. M. (2), A. G. (1), D. K. (1) oraz zeznań A. U. (1), które to dowody jasno obrazują, iż osoby te kupowały – sprzedawały ów odkażony spirytus, taki też był rodzaj i charakter tego alkoholu i w ogóle nie kwestionowały tego faktu. Innymi słowy z wiarygodnych, zgromadzonych w sprawie dowodów jasno wynika, że w wytwórniach w R., B. i Twardzie wytwarzany był spirytus i taki też alkohol był przedmiotem obrotu. W tym stanie rzeczy oraz stanie dowodowym sprawy, wnioski o dokonanie badań fizykochemicznych każdej butelki i pojemnika zatrzymanych w sprawie zawierających ów alkohol (ciecz) są pozbawione racjonalnych podstaw. Tego typu wnioski nie jest uzasadniony przekonującymi argumentami, zaś obrońca M. W. (1) nawet nie uprawdopodobnił jego zasadności, skoro nie wskazał co miałyby stanowić podstawę faktyczną dokonania owych czynności, jak i nie zakwestionował skutecznie wiarygodności wskazanych wyżej dowodów, które wprost obrazują fakt, że przedmiotem obrotu w sprawie był spirytus, czyli w tym wypadku alkohol o mocy przekraczającej 80 % alkoholu etylowego. W tym stanie rzeczy, tego typu wniosek, był nakierowany na kompletnie niezasadne przedłużenie postępowania w sprawie, a nadto powodowania nadmiernych, niczym nieuzasadnionych kosztów, przy jednoczesnym braku skutecznego podważenia



wiarygodności wskazanych wyżej dowodów, które dają podstawę do jednoznacznych ustaleń faktycznych, w tym konkretnym zakresie.

Jednocześnie Sąd jasno pragnie wskazać, że jawny materiał dowodowy, posiadający cechy wiarygodności, jest w pełni wystarczający dla przypisania oskarżonym czynów w sposób ujęty w wyroku. Stąd też Sąd zasadniczo opiera się o ten materiał dowodowy, jako ogólnie i łatwo dostępny.

Przechodząc do dalszych rozważań w zakresie kwalifikacji prawnej Sąd podniesie pewne okoliczności o charakterze ogólnym, które będą miały znaczenie przy omawianiu czynów przypisanym poszczególnym oskarżonym oraz wskazywać będą na zasadność przyjęcia określonej kwalifikacji prawnej tych czynów. Kwestie te bowiem dotyczą szeregu oskarżonych i zarzuconych (przypisanych) im czynów, co pozwoli na niepowtarzanie w indywidualnej sytuacji tożsamyh zagadnień.

W tym miejscu zasadnym jest odniesienie się do znamion czynu ciągłego mających znaczenie dla przedmiotowej sprawy, czyli ujętych w zdaniu pierwszym art. 12 k.k., jak również w art. 6 k.k.s.

Podstawowym zagadnieniem jest kwestia krótkich odstępów czasu, którym to pojęciem posługuje się art. 12 kk (podobnie art. 91 § 1 kk, w którym znamię to ma tożsamy charakter). Pojęcie krótkich odstępów czasu było przedmiotem szeregu orzeczeń, jak też uwag ze strony doktryny. Jest to na pewno nieprecyzyjne określenie. W doktrynie i orzecznictwie były różne uwagi odnoszące się do tego pojęcia, od stanowiska, że mogą to być jedynie odstępy kilkudniowe, aż do stanowiska przyjmującego okres roku jako krótki odstęp czasu. W każdym z tych wypadków istniały określone argumenty przemawiające za określoną interpretacją (zob. więcej: A. Marek – „Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna”, Warszawa 1999, str. 255 i nast.; P. Kardas – „Przestępstwo ciągle w prawie karnym materialnym”, Zakamycze 1999, str. 301 i nast.; S. Żółtek [w] – „Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-31 i art. 32-116” pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, Warszawa, t. I, str. 501 i nast., t. II, str. 681-682 oraz szeroko powołane tam orzecznictwo; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9.03.2006 roku, V KK 271/05, OSN KW 2006, nr 5, poz. 50).

Niezależnie od tych wszystkich uwag dotyczących przedmiotowej przesłanki Sąd stoi na stanowisku, iż krótki odstęp czasu to okres, który można porównać z pewnymi świadczeniami powtarzalnymi. Tego typu świadczenia z ich charakteru, częstotliwości muszą być ujmowane w szerszym aspekcie jako istniejące w krótkich odstępach czasu. Mogą to być opłaty, daniny, wynagrodzenie itp. Tego typu świadczenia mogą następować raz w miesiącu, ale są i takie które następują kwartalnie czy nawet raz na pół roku. W przekonaniu Sądu przedział jednego kwartału stanowi taki jednoznaczny i w pełni przekonujący czas, który może być uznany za okres stanowiący krótki odstęp czasu, w ujęciu normy art. 12 k.k.. W pewnych określonych sytuacjach mogą to być okresy do 6 miesięcy. Oprócz powyższych uwag posiłkowo może o tym świadczyć treść art. 6 § 2 kks. Przepis ten odnosi się do określonych zachowań o charakterze prawno-skarbowym, stąd nie można przenosić wprost definicji zawartej w tym przepisie na potrzeby innych dziedzin prawa. Tym niemniej jest to określona wskazówka interpretacyjna, która pozwala postawić cezurę na okresie półrocznym, jako stanowiącym maksymalną granicę krótkiego odstępu czasu, w ujęciu art. 12 k.k., choć na gruncie norm karno – skarbowych kwestia ta jest w ten sposób ujęta wprost w normie prawnej (tak też K. Szczucki [w] – „Prawo karne – część ogólna. Orzecznictwo” pod red. M. Królikowskiego i K. Szczuckiego. Warszawa 2011, str 62 – 64).

Drugim elementem, który ujęty został w art. 12 kk jest konieczność działania ze z góry powziętym zamiarem. Oznacza to, że wszystkie zachowania składające się na czyn ciągły muszą realizować ten sam zamiar (zob. postanowienie Sadu Najwyższego z 12.04.2007 roku, WZ 7/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 817). Wymóg ten oznacza, że zamiar sprawcy musi istnieć w kształcie obejmującym wszystkie zachowania składające się na czyn ciągły albo przed przystąpieniem do działania albo co najmniej w chwili podjęcia pierwszego działania składającego się na ciąg.

W podobny sposób jest to ujmowane na gruncie art. 6 § 2 k.k.s., z tym, że w ujęciu karnoskarbowym ów wymóg został przesunięty poza granice jednego tożsamego zamiaru, poprzez działania powtarzalne, przy wykorzystaniu takiej samej sposobności.

Dokonane uprzednio przez Sąd ustalenia faktyczne, przeprowadzona ocena dowodów i ich analiza w kontekście zarzucanych, przynajmniej części, oskarżonym (M. W. (1), T. I. (1)) czynów wskazuje niewątpliwie na potrzebę odniesienia się do zagadnień powagi rzeczy osądzonej i zawisłości sprawy w wypadku czynów ciągłych. W rzeczywistości uwagi te dotyczą w równym stopniu przestępstw trwałych (czynów o znamionach zbiorowych).

Pojęcie czynu ciągłego i ocena powagi rzeczy osądzonej w wypadku tego typu czynu zabronionego nie ma w doktrynie i orzecznictwie jednolitego charakteru. W tym zakresie rywalizują ze sobą dwie koncepcje. Z jednej strony pojawiają się głosy, że osądzenie części czynu ciągłego tworzy powagę rzeczy osądzonej rozciągającą się na całość tego czynu (przestępstwa trwałego, przestępstwa o znamionach zbiorowych). Stanowisko to oparte jest na argumentach jednorodności czynu ciągłego i przyjęcia założenia, z powołaniem się na regułę zawartą w art. 11 § 1 kk, że ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo (tak np. Sądy Apelacyjne: w Katowicach w postanowieniu z dnia 20.06.2001 roku, II AKa 92/01, Prok. i Pr. 2002, Nr 5, poz. 28; w Lublinie w postanowieniu z dnia 12.09.2001 roku, II AKO 161/01, OSA 2001, Nr 12, poz. 90; S. Żółtek [w] – „Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 1 – 31”, t I, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego. Warszawa 2010, str. 510 – 513). Konsekwencją przyjęcia wskazanej wyżej koncepcji jest oczywiście to, że skazanie za fragment czynu ciągłego (przestępstwa trwałego, przestępstwa o znamionach zbiorowych np. niealimentacji) zamyka drogę do kolejnego skazania za tego typu czyn wykraczający poza granice czasowe objęte uprzednim skazaniem.

Sąd stoi jednak na stanowisku, że skazanie za czyn ciągły (przestępstwo trwałe, o zbiorowych znamionach) rodzi powagę rzeczy osądzonej tylko w takim zakresie w jakim sąd orzekł o odpowiedzialności karnej za zachowania będące przedmiotem zarzutu, czyli w wypadku wskazanych przestępstw (czynów) zakres powagi rzeczy osądzonej wyznaczony jest ustalonym w wyroku czasem jego popełnienia. Przedmiotowe stanowisko jest w pełni racjonalne i logicznie uzasadnione. Odnosi się ono bowiem do konkretnie zarzucanego czynu, który jest przedmiotem osądu. Wszelkie zachowania mieszczące się w granicach czasowych ujętych w wyroku skazującym zamykają skutecznie możliwość dalszego pociągania za nie do odpowiedzialności. Nie wyłącza to jednak możliwości ponoszenia odpowiedzialności za zachowania wykraczające poza te ramy czasowe. Jest to z praktycznego punktu widzenia szczególnie istotne, choćby przy przestępstwach takich jak niealimentacja, znęcanie, czy udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Przestępstwa te nie mogą stanowić, co do zasady, czynów ciągłych, ale omawiane zagadnienia w równym stopniu odnoszą się również do nich. Przyjęcie zaś pierwszej ze wskazanych koncepcji, w wielu wypadkach, zamykałoby drogę do procedowania w zakresie tych fragmentów przestępstw, choćby wieloletnich, istniejących poza granicami czasowymi prawomocnego wyroku skazującego. Ten właśnie pogląd, który Sąd akceptuje, przeważa w orzecznictwie i doktrynie (tak Sąd Najwyższy: w uchwale z dnia 15.06.2007 roku, I KZP 15/07, OSNKW 2007, Nr 7 – 8, poz. 55; w wyrokach: z dnia 05.01.2001 roku, V KKN 504/00, OSNKW 2001, Nr 7 – 8, poz. 57; z dnia 17.11.2004 roku, V KK 272/04, OSN w SK 2004, Nr 1, poz. 2111; z dnia 05.01.2011 roku, V KK 64/10, OSNKW 2011, Nr 2, poz. 14; Sądy Apelacyjne: w K. w wyroku z dnia 25.02.2010 roku, II AKa 350/09, Prok. i Pr. 2010, Nr 10, poz. 5; w L. w wyroku z dnia 21.09.2010 roku, II AKa 85/10, LEX nr 677927; w K. w wyroku z dnia 14.12.2011 roku, II AKa 191/10, KZS 2011, Nr 4, poz. 37; P. K. – (...) iudicata a konstrukcja czynu ciągłego”, CzPKiNP 2007, Nr 2, str. 63; J. G. – „O powadze rzeczy osądzonej w ramach konstrukcji czynu ciągłego. Uwagi na marginesie uchwały Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2007 r.”, CzPKiNP 2008, Nr 1, str. 98 i nast.).

Na tle przedmiotowych zagadnień należy również od razu odnieść się do kwestii idealnego zbiegu przepisów, który jest ujęty w normie art. 8 k.k.s., co zaś w sprawie ma praktyczne znaczenie w stosunku do odpowiedzialności M. W. (1) i T. I. (1). Reguła wskazanego idealnego zbiegu oznacza, iż w wypadku, gdy te same zachowania będące czynem – przestępstwem lub wykroczeniem skarbowym, wyczerpują znamiona przestępstwa lub wykroczenia określonego w przepisach karnych innej ustawy, zastosowanie ma każdy z tych przepisów. Innymi słowy, w razie idealnego zbiegu o jakim mowa w art. 8 § 1 k.k.s., nie ma zastosowania reguła włączania wielości ocen, czyli w takim wypadku nie

mają zastosowania zasady specjalności lub konsumpcji. Oznacza to, że w takiej sytuacji, o wielości czynów karalnych przypisanych sprawcy, decyduje liczba prawno Karnych ocen, a nie liczba popełnionych czynów, bo w praktyce podstawą oceny jest ten sam czyn, tego samego sprawcy, rodzący podwójną odpowiedzialność karną. Zagadnienie to, związane z podwójnym ukaraniem za ten sam czyn faktyczny, a jednocześnie rodzący podwójną odpowiedzialność karną w oparciu o rozumienie normatywne czynu, jest regulowane w zakresie sposobu wykonania orzeczonych kar i środków karnych przez art. 8 § 2 i 3 k.k.s. (tak też: Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 5 grudnia 2017 roku, III KK 256/17, Lex nr 2447332; z dnia 24 stycznia 2013 roku, I KZP 21/12, OSNKW 2013, nr 2, poz. 14; w wyroku z dnia 10 października 2016 roku, IV KK 152/16, Lex nr 2148637; Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyrokach z dnia 23 marca 2018 roku, II AKa 387/17, Biul. SA Katowice 2018, nr 3, poz. 10 - 11; z dnia 16 stycznia 2014 roku, II AKa 195/13, Lex nr 1422354).

Przedmiotowa konstrukcja idealnego zbiegu o jakim mowa w art. 8 § 1 k.k.s. rodzi ważne aspekty w kontekście oceny zaistnienia negatywnej przesłanki w postaci powagi rzeczy osądzonej. Zgodnie bowiem z treścią art. 8 § 1 k.k.s., w sytuacji ujętej w tej normie, sprawca popełnia dwa odrębne w ujęciu normatywnym przestępstwa i za każde z nich ponosi odpowiedzialność. W ujęciu normatywnym są to więc dwa odrębne czyny zabronione. Fakt niejednoczesnego skazania za tego typu przestępstwa, czyli za czyn skarbowy i pospolity, nie powoduje zaistnienia res iudicate w odniesieniu do czynu, co do którego procedowanie nastąpiło później. Jest to wynikiem popełnienia przez sprawcę dwóch czynów zabronionych w ujęciu normatywnym. Wprost przekonuje o tym również treść art. 181 k.k.s., który to przepis reguluje sposób wykonania kary i środków karnych, w sytuacji, gdy doszło do odrębnego (niejednoczesnego) skazania za przestępstwo skarbowe oraz przestępstwo pospolite, właśnie w sytuacji idealnego zbiegu o jakim mowa w art. 8 § 1 k.k.s. (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 23 czerwca 2016 roku, II AKa 143/16, Lex nr 2101691).

Istotnym elementem w sprawie jest również zdefiniowanie pojęcia stałego źródła dochodu. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stałość źródła dochodu nie oznacza wcale, aby musiało być ono głównym jego źródłem, ani tym bardziej, istnienia takiej przesłanki nie wyklucza fakt uzyskiwania przez daną osobę w tym samym czasie wynagrodzenia za pracę. W orzecznictwie i doktrynie podkreśla się konsekwentnie, że stałe źródło dochodu w ujęciu art. 65 § 1 k.k., jak i ustaw szczególnych, nie musi być ani jedynym, ani głównym. Dochód nie musi być także wysoki, mający istotne znaczenie w ramach oceny całości przychodów finansowych oskarżonego. Ważne natomiast jest, by dochód ten uzyskiwany był systematycznie, a nie sporadycznie, był stały przez określony czas, winien też cechować się wielokrotnością i pewną regularnością zachowań składających się na określone przestępstwo lub przestępstwa (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13.02.2008 roku, III KK 369/07, OSNKW 2008, nr 6, poz. 46; A. Sakowicz [w] – „Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 32-116”, t. II, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, Warszawa 2010, str. 418 i nast. oraz szeroko powołane tam orzecznictwo).

Wyprzedzając niejako tok rozumowania koniecznym jest ponadto podkreślenie istoty środka karnego przepadku korzyści majątkowej o jakim mowa w art. 45 kk, w kontekście rozstrzygnięć (skazań) związanych z przestępstwami przypisanymi oskarżonemu. W tym ujęciu pojęcie korzyści majątkowej jest tożsame, jak w wypadku innych czynów obejmujących nielegalny obrót (handel) produktami np. narkotykami. W obu wypadkach korzyść majątkowa osiągnięta z czynu zabronionego jest definiowana w tożsamy sposób.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że środek karny z art. 45 § 1 kk ma charakter obligatoryjny i nie pozostawia dowolności w zakresie orzekania przepadku korzyści majątkowej bądź jej równowartości. Samo zaś pojęcie korzyści majątkowej nie może być utożsamiane jedynie z osiągniętym zyskiem ze sprzedaży odkażonego spirytusu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.08.2010 roku, I KZP 12/10, OSNKW 2010, nr 9, poz. 78; wyroki Sądów Apelacyjnych: w L. z dnia 13.10.2009 roku, II AKa 118/09, LEX nr 550536; w K. z dnia 24.01.2008 roku, II AKa 255/07, KZS 2008, nr 3, poz. 26; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.05.2008 roku, WK 12/08, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 1074). Prawidłowe rozumienie istoty i charakteru regulacji z art. 45 § 1 kk w kontekście skazania za przestępstwa penalizujące nielegalne odkażanie skażonego spirytusu i wprowadzanie (obróć) odkażonego spirytusu do obrotu, handlu nim musi prowadzić do przekonania, co do zasady, o konieczności:

- 1) orzeczenia środka karnego przepadku korzyści osiągniętej z przestępstwa,
- 2) braku możliwości odstąpienia od tego rozstrzygnięcia, jak też miarkowania wysokości orzeczonego przepadku,
- 3) orzeczenia przepadku całości korzyści majątkowej, a nie jedynie osiągniętego zysku będącego swoistym pomniejszeniem kwot uzyskanych ze sprzedaży narkotyków poprzez odjęcie kosztów takiego przychodu (ceny nabycia),
- 4) poczynienia ustaleń faktycznych pozwalających na określenie wysokości osiągniętej korzyści majątkowej.

Daje to obraz tego, że pojęcie korzyści majątkowej to ogólnie ujęta wartość uzyskanych środków finansowych z tego tytułu, niezależnie od wielkości uprzednio wyłożonych kosztów dla ich uzyskania.

Nadto należy wskazać, że Sąd orzekając w sprawie był obowiązany wziąć pod uwagę art. 4 § 1 kk. Przepis ten reguluje zasady stosowania nowej ustawy, w wypadkach, gdy w czasie orzekania obowiązuje inna ustawa niż w czasie popełnienia przestępstwa. Zasadą jest stosowanie nowej ustawy, chyba, że ustawa uprzednio obowiązująca jest względniejsza. Jest to fundamentalna zasada. Oceniając zagadnienia surowości ustaw Sąd musi się kierować całym zespołem aspektów, które o tym decydują, a nie jedynie tylko treścią przepisu, którego dyspozycję sprawca swoim zachowaniem wyczerpał. Kompleksowa ocena ma również swoje konsekwencje. Nie jest bowiem dopuszczalnym, aby wobec jednego czynu i tego samego sprawcy stosować normy prawne obowiązujące w różnym czasie. Koniecznym jest w takim wypadku zastosowanie w całości norm prawnych obowiązujących równolegle (poziomo) na dany czas, które są oceniane jako względniejsze. W każdej indywidualnej sytuacji dotyczącej poszczególnych oskarżonych Sąd dokonał oceny w kontekście surowości obowiązujących ustaw. W sytuacji, gdy nawet drobne, ale jednak w pewnym stopniu istotne aspekty i konsekwencje orzeczenia miały dla oskarżonego względniejszy charakter, zastosowanie w sprawie miała norma art. 4 § 1 k.k. oraz uprzednio obowiązujący stan prawny.

W odniesieniu do oskarżonych został w przedmiotowej sprawie postawiony zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej – art. 258 § 1 kk, z tym, że oskarżeni M. W. (1) i T. I. (1) mieli postawiony zarzut założenia i kierowania ową grupą – art. 258 § 3 kk.

W odniesieniu do przestępstwa z art. 258 § 1 kk należy podkreślić pewne istotne okoliczności dotyczące zagadnień związanych z przedmiotowym przestępstwem. Na tle przepisów kodeksu karnego można rozróżnić trzy zasadnicze formy wieloosobowego popełniania przestępstw, a mianowicie:

- a) współsprawstwo (art. 18 § 1 kk),
- b) zorganizowana grupa mająca na celu popełnianie przestępstw – przestępstwa (art. 258 § 1 kk),
- c) zorganizowany związek mający na celu popełnianie przestępstw - przestępstwa (art. 258 § 1 kk).

Tego typu trzy zasadnicze formy wieloosobowego sposobu popełniania przestępstw były akcentowane w orzecznictwie. Jak słusznie ujmował to Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 24.01.2001 roku – II AKa 240/01 (Prok. i Pr. 2004, Nr 5, poz. 25) dla istnienia zorganizowanej grupy przestępczej wymagane jest coś więcej niż samo porozumienie, czy współdziałanie, co najmniej 3 osób. Zorganizowana grupa to coś zdecydowanie dalej idącego od współsprawstwa, wymagająca jednak istnienia określonej struktury organizacyjnej, choć w stopniu niższym niż związek przestępczy. W orzecznictwie konsekwentnie zasadniczo podkreśla się, iż w pojęciu zorganizowania grupa przestępcza tkwi konieczność istnienia pewnej podstawowej, choćby struktury organizacyjnej, trwałości, więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, planowania przestępstw, akceptacji celów, trwałości zaspokajania potrzeb grupy, gromadzenia narzędzi dla popełniania przestępstw, rozprowadzania łupów, podziału ról, skoordynowanego sposobu działania, powiązań socjologiczno – psychologicznych między członkami. Koniecznym jest w tym wypadku łączne uchwycenie aspektów funkcjonalnych, strukturalnych, dynamicznych pozwalających na przypisanie, iż określona zbiorowość osób (przynajmniej 3), w tych aspektach, z punktu widzenia powiązań psychologicznych i socjologicznych,

tworzy zorganizowaną grupę przestępczą. W tych zakresach koniecznym jest istnienie określonego skoordynowanego sposobu działania oraz istnienia przywódcy w sensie personalnym lub przywództwa. Pamiętać również należy o tym, że tworzenie zorganizowanej grupy przestępczej, czy przystąpienie do niej nie może mieć charakteru decyzji jednostronnej. Wymaga to określonego porozumienia, wzajemnej akceptacji osób tworzących zorganizowaną grupę, a przy przystąpieniu do niej decyzja o chęci przystąpienia określonej osoby do grupy, warunkowana jest akceptacją osoby deklarującej chęć przystąpienia, przynajmniej przez osoby decydujące o jej składzie (zob. wyroki Sądów Apelacyjnych: w L. z 13.11.2008, AKa 166/08 – LEX nr 477857; z 23.07.2002, II AKa 148/01 – Prok. i Pr. 2003, Nr 4, poz. 20; w K. z 5.12.2007, II AKa 181/07 – KZS 2008, Nr 3, poz. 34; z 30.11.2004 II AKa 243/04 – KZS 2004, Nr 12, poz. 25; z 21.03.2001, II AKa 28/01 – KZS 2001, Nr 4, poz. 26; z 7.12.2000, II AKz 184/00 – KZS 2001, Nr 1, poz. 26; w Ł. z 23.10.2006, II AKa 174/06 – Prok. i Pr. 2007, Nr 7 – 8, poz. 38; w K. z 8.12.2005, II AKa 68/05 – LEX nr 286704; postanowienie Sądu Najwyższego z 20.12.2006, IV KK 300/06 – OSN w SK 2006, Nr 1, poz. 2551; wyrok Sądu Najwyższego z 2.02.2005, II KK 188/04 – LEX nr 166549).

Skoro bowiem ustawodawca przewidział możliwość współsprawstwa jako formy popełnienia przestępstwa, a dla pojęcia grupy mającej na celu popełnianie przestępstw (przestępstwa) postawił wymóg (oprócz minimalnego składu osobowego), aby była to grupa zorganizowana to oznacza, że dla wyczerpania dyspozycji art. 258 § 1 kk koniecznym jest spełnienie czegoś więcej, niż tylko porozumienie, co najmniej 3 osób, w celu popełniania przestępstw (przestępstwa). Oczywiście istnienie grupy o jakiej mowa w art. 258 § 1 kk nie wymaga jakiejś szczególnej, czy skomplikowanej struktury wewnętrznej. Niemniej przepis art. 258 § 1 kk posługuje się przymiotnikiem „zorganizowana” grupa, co oznacza, że określona struktura organizacyjna istnieć musi, aby można było przyjąć wyczerpanie dyspozycji art. 258 § 1 kk. W pojęciu zorganizowana mieszczą się określone formy działania, podporządkowanie pewnym regułom, zasadom, istnienie pewnych powiązań organizacyjnych i hierarchicznych, pewien ład w podejmowaniu planowanych działań przestępczych (tak też Sądy Apelacyjne: w K. w wyrokach z dnia 16.07.2009 roku, II AKa 150/09, LEX nr 519648; z dnia 15.11.2007 roku, II AKa 323/07, LEX nr 578241; w K. w wyroku z dnia 05.12.2007 roku, II AKa 181/07, KZS 2008, nr 3, poz. 34).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na fakt wypełnienia przez M. W. (1), T. I. (1), J. M. (2), K. M. (2), T. Ł. (1), A. G. (1) i D. K. (1) dyspozycji art. 258 § 1 kk i wymogów jakie stawiane są dla uznania, że określone zachowania spełniały kryteria istnienia zorganizowanej grupy przestępczej i działania oskarżonych w jej ramach.

W tym wypadku należałoby podkreślić, że kryteria rozróżnienia między działaniem w zorganizowanej grupie przestępczej, a współsprawstwem nie mają ostrego charakteru.

Powyżej Sąd przedstawił w ogólnym zarysie elementy, jakie muszą być spełnione, aby mówić o istnieniu zorganizowanej grupy przestępczej. Zaznaczenia jednak wymaga, że nie można mylić kryteriów decydujących o istnieniu grupy, z kryteriami wymaganymi dla związku przestępczego, o jakim mowa w art. 258 § 1 kk. Rzecz w tym, że istnienie zorganizowanej grupy przestępczej nie wymaga zawarcia całego szeregu ściśle określonych kryteriów. W wielu wypadkach nie da się ustalić pełnej gamy istniejących zależności, struktury grupy, przywództwa, dokładnego czasu jej powstania. Na tym też polega istnienie zorganizowanej grupy przestępczej, iż szereg okoliczności i sposobu jej działania nie może być ustalone wobec zatajenia tych faktów przez osoby wyjaśniające, czy zeznające w sprawie. Pojęcie zorganizowania oznacza istnienie pewnych form działania przestępczego, podporządkowania regułom, normom, wprowadzenie stałości, ładu i organizacji tego typu działalności. W takim wypadku jest wystarczające, aby istniał widoczny stopień powiązań organizacyjnych, skoordynowany sposób działania, stosunkowo stabilny podział zadań, trwałość, planowanie przestępstw, istnienie możliwości zabezpieczenia potrzeb osób tworzących grupę. To wszystko jest wystarczającym dla uznania istnienia struktury wykraczającej poza granice współsprawstwa, która przybiera postać zorganizowanej grupy przestępczej. W tym wypadku wystarczy istnienie pewnej zależności. Wcale nie jest konieczne wykrystalizowanie się konkretnego przywódcy.

Wypada również zauważyć, że osoba działająca w grupie przestępczej, o jakiej mowa nie musi mieć wiedzy o szczegółach organizacji grupy, mechanizmach jej działania i funkcjonowania, znać osoby ją tworzące. Wystarczająca jest świadomość istnienia takiej struktury i zamiar (chęć) spełnienia zadań realizujących cele grupy (tak Sąd Najwyższy

w wyroku z 23.03.2008 r. WA 9/09, OSNwSK 2009/1/752). Istotnym jest również w wielu wypadkach dostrzeżenie elementów funkcjonalnych działania grupy. Nie jest koniecznym, aby w wypadku grupy przestępczej, która jest zorganizowana, były wykształcone silne elementy strukturalne, hierarchiczne, podejmowane działania w sferze podporządkowania. Równie ważne są elementy funkcjonalne, trwałość działalności, cel, jaki ma być realizowany, wzajemna zależność, powiązania działalności. To już pozwala na uznanie istnienia tego typu grupy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13.03.2009 r. II AKa 155/08, KZS 2009, 9/42).

Wszelkie niezbędne elementy istnienia zorganizowanej grupy przestępczej w wypadku M. W. (1), T. I. (1), J. M. (2), K. M. (2), T. Ł. (1), A. G. (1) i D. K. (1) zachodziły.

M. W. (1) współdziałał w zakresie handlu (obrotu) odkażonym spirytusem z T. I. (1) oraz J. M. (2), co było już przedmiotem rozważań Sądu. Była to ich wspólna działalność przestępcza, choć to M. W. (1) posiadał uprawnienia przywódcze. W tym wypadku wskazać należy, że obrót (handel) odkażonym spirytusem przez M. W. (1), J. M. (2) i T. I. (1) miał charakter stały, trwający długi czas, licząc od maja do 22 października 2010 roku, a nadto było to poprzedzone wytworzeniem takiego alkoholu poprzez odkażanie skażonego przemysłowo spirytusu. Były wykształcone zasady kupna produktów koniecznych do wytworzenia odkażonego spirytusu, zorganizowany zakres, miejsce i sposób odkażania spirytusu oraz wytwarzania alkoholu przeznaczonego do obrotu, była jasno wytworzona struktura organizacyjna z wyraźnie określonymi rolami oraz zakresem uprawnień, kompetencji i obowiązków, były stałe osoby nadzorujące ów proces (T. I. (1)), osoby wykonujące czynności sprawcze w postaci odkażania spirytusu, pośrednicy w zakresie dokonywanych zamówień, bez których działań nie było możliwości kupna wskazanego spirytusu (J. M. (2)), byli stali odbiorcy odkażonego spirytusu, którzy następnie go dalej sprzedawali, był ustalony określony stały sposób odbioru spirytusu, albo osobiście w umówionym miejscu, ale nigdy bezpośrednio w wytwórni, albo z dostawą na miejsce przez pośrednika. W tym wypadku zostały jasno nakreślone role pośrednika – konwojenta (J. M. (2), K. M. (2)), którzy jednak nie znali miejsc lokalizacji wytwórni spirytusu, jak też stałych kierowców, którzy dostarczali alkohol wynajmowanymi z wypożyczalni busami (T. Ł. (1), niejaki K.), oni ładowali alkohol i spotykali się dopiero z pośrednikiem, oni też ostatecznie rozliczali się z kupionego alkoholu, przy czym pieniądze wpięrow przechodziły przez ręce pośrednika, który dokonywał odliczenia należności dla niego i kierowcy. Precyzyjnie został określony zakres kontaktów, sposób zamówień, porozumiewania się, wynagrodzenia dla poszczególnych osób, zasad rozliczania się. Był tutaj skoordynowany sposób działania, stałość i trwałość kontaktów. Istniała wzajemna zależność, gdzie dilerzy, jak A. G. (1), D. K. (1), A. U. (1), byli również uzależnieni od dostarczonego im spirytusu przez pośrednika – J. M. (2), który zaś zależny był od T. I. (1), u którego zamawiał alkohol, ten zaś uzależniony był od jego wytworzenia przez dokonanie odkażenia spirytusu przez osoby bezpośrednio tym się zajmujące w wytwórni. Całość zaś tej działalności, w ogóle jej funkcjonowanie, było zależne od woli M. W. (1), przez niego nadzorowane, wraz z obowiązującymi i wprowadzonymi przez niego zasadami funkcjonowania tej struktury. Był to określony, stały łańcuch powiązań. Takie działanie wskazywało na wspólne realizowanie celów grupy. Dawało ono możliwość realizowania jej celów, obrotu odkażonym spirytusem na dużą skalę, uzyskiwania z tego tytułu wymiernych korzyści. Było to więc podstawą do utrzymywania istniejącej struktury organizacyjnej, która pozwala na stały zbył spirytusu i to na dużą skalę. Świadczy to także o planowaniu na przyszłość popełnienia tego typu zachowań. Nie były to bowiem działania przypadkowe, w rozległych odstępach czasowych, ale stałe, podejmowane ze z góry założonym zamiarem ich powtarzania w sposób systematyczny, obejmujący jednorazowo duże partie spirytusu. M. W. (1) i T. I. (1) mieli pełną świadomość istnienia składu organizacyjnego tej struktury. Wiedzieli, że takowa istnieje, co jest oczywiste. Obaj oskarżeni pełnili w tej strukturze funkcje kierownicze, choć jednak zasadniczo różne. To ich rolą była organizacja pracy owej grupy, zapewnienie dostępności spirytusu dla grupy odbiorców. Jednocześnie jednak to M. W. (1) wytworzył mechanizmy funkcjonowania grupy, zasady ograniczające kontakty między poszczególnymi osobami, częste zmiany numerów telefonów i samych aparatów, sposobu porozumiewania się, ściśle wykształcone zasady zamawiania i odbioru spirytusu, bez możliwości złamania ogniw pośrednich, ograniczenia do minimum wiedzy poszczególnych osób o innych członkach grupy. Była to również struktura, która potrafiła szybko reagować na zaistniałe zdarzenia, aby owa działalność przestępcza była realizowana. W wypadku bowiem wykrycia wytwórni odkażania spirytusu w R., niemal od razu powstała kolejna tego typu wytwórnia w miejscowości T., która kontynuowała ten proceder oraz zapewniała stałość dochodów z owej przestępczej działalności.

Wszystkie te okoliczności, w tym również podnoszone wcześniej przez Sąd w ramach ustaleń faktycznych i oceny dowodów, świadczą o funkcjonowaniu M. W. (1) i T. I. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej, o jakiej mowa w art. 258 § 1 kk. Na fakt istnienia tej grupy wskazują jedynie wzajemne powiązania i zależności między M. W. (1) i T. I. (1) z jednej strony, a J. M. (2) (K. M. (2)) z drugiej, przy jednoczesnej zależności i powiązaniu między J. M. (2), a T. Ł. (1) i niejakim K., jako kierowcami busów dostarczających alkohol oraz uzależnienia od odbiorców alkoholu, jak D. K. (1) i A. G. (1), a jednocześnie zależność tych osób w zakresie możliwości prowadzenia własnej działalności przestępczej od pośrednika, oraz T. I. (1) i M. W. (1) oraz osób działających z nimi przy odkażaniu spirytusu. Każda z tych osób funkcjonowała na określonych szczeblach tej struktury organizacyjnej, posiadała ściśle określoną rolę, powiązania, zależności, tworząc łącznie ów mechanizm przestępczy. W odniesieniu do A. G. (1) i D. K. (1) bez znaczenia dla przypisania im odpowiedzialności za czyn z art. 258 § 1 k.k. jest fakt braku znajomości przez nich T. I. (1) czy M. W. (1), wiedzy o lokalizacji owych wytwórni spirytusu, sposobu ich działania. Brak możliwości uzyskania tych kontaktów oraz wskazanej wiedzy był świadomym sposobem organizacji grupy, mającym zmniejszać ewentualne niebezpieczeństwo ujawnienia tego przestępczego procederu, co miały zapewnić również inne podjęte działania ochronne, wskazywane wyżej. Biorąc pod uwagę zakres działalności przestępczej D. K. (1) i A. G. (1), skalę, częstotliwość, ilość zamawianego (kupowanego) spirytusu, świadomość źródła jego pochodzenia, wzajemnej zależności z osobami dostarczającymi spirytus, szeroko wykształcone, stałe i niezmiennie zasady zamawiania i dostarczania spirytusu, sposobu rozliczania się, organizacji miejsc, gdzie ów spirytus był przechowywany poprzez wynajęcie dwóch magazynów przeznaczonych na ten cel w M. i P., jak również w konsekwencji wytworzenie stałej i rozległej siatki osób kupujących od nich przedmiotowy spirytus, nie ulega wątpliwości, że obaj ci oskarżeni funkcjonowali aktywnie w ramach przedmiotowej zorganizowanej struktury przestępczej.

Na tym tle należy również zauważyć, iż w ramach owej zorganizowanej grupy przestępczej funkcjonował także K. M. (2). Jest to oczywiste w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów. W okresie letnim 2010 roku K. M. (2) zastępował ojca J. M. (2) w prowadzeniu owej przestępczej działalności. Od ojca uzyskał pełną gamę wiadomości w zakresie funkcjonowania tej struktury, sposobu działania, wzajemnych powiązań, roli J. M. (2), a przez to też swojej roli, gdyż zastępował ojca w tych działaniach. W tym stanie rzeczy K. M. (2) świadomie przystąpił do wskazanej struktury, zorganizowanej grupy przestępczej, realizował wszelkie czynności uprzednio przynależne jego ojcu, został przyjęty do tej grupy, a jego działania i funkcjonowanie w jej strukturach zostały zaakceptowane. Jasno obrazuje to, że w tym zakresie K. M. (2) aktywnie działał w ramach wskazanej, zorganizowanej grupy przestępczej i realizował jej cele.

W świetle podniesionych wyżej okoliczności, treści zgromadzonych w sprawie dowodów oraz okoliczności z nich się jawiących istnieje niewątpliwie daleko idący schemat powiązań funkcjonalnych, strukturalnych, socjologiczno-psychologicznych świadczących o dopuszczeniu się przez M. W. (1), T. I. (1), J. M. (2), K. M. (2), T. Ł. (1), A. G. (1) i D. K. (1) wyczerpania dyspozycji art. 258 § 1 kk (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.10.2008 roku, V KK 141/08, LEX nr 469416).

W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że wskazani oskarżeni wyczerpali swoimi zachowaniami znamiona art. 258 § 1 kk, w sposób przypisany im odpowiednio w punktach 1, 4, 10 i 11 wyroku.

Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku sprowadzającym się do stosunkowo rygorystycznego rozumienia dyspozycji art. 258 kk. W przekonaniu Sądu dla przypisania istnienia zorganizowanej grupy przestępczej kryteria jej istnienia muszą być spełnione w jednoznaczny sposób i to w sprawie zaistniało. Podobnie jednak koniecznym jest udowodnienie i wykazanie istnienia elementów o jakich mowa w dyspozycji art. 258 § 3 kk. W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy daje pewność, iż M. W. (1) i T. I. (1) realizowali elementy składające się na szeroko rozumiane przywództwo w owej grupie.

Jednocześnie dowody te pozwalają na jednoznaczne i pewne ustalenie, że to M. W. (1) był realnym przywódcą owej grupy, wypełniając swoim zachowaniem dyspozycję art. 258 § 3 kk. Z materiału dowodowego jawią się pewne okoliczności, dające podstawę do przyjęcia istnienia przesłanek na wskazaną rolę M. W. (1). Rola M. W. (1) była bowiem decydująca w ogóle dla funkcjonowania owej grupy przestępczej. To od jego woli zależało czy ta działalność przestępcza będzie w ogóle realizowana, jaki przybierze kształt, gdzie będzie to miało miejsce, na jakich zasadach,

kto będzie w tej strukturze działał i funkcjonował. M. W. (1) ogólnie nadzorował działania owej grupy, określał i wprowadzał zasady jej funkcjonowania, jak również czerpał korzyści finansowe z jej działalności. W tym aspekcie bez istotnego znaczenia jest fakt, iż zasadniczo nie uczestniczył on w bieżącym, codziennym funkcjonowaniu owej grupy. Te zadania i czynności powierzył T. I. (1), częściowo także J. M. (2) oraz osobom dokonującym bezpośrednio odkażania spirytusu. To również świadczy, paradoksalnie, o jego przywództwie w tej grupie. M. W. (1), jako osoba kierująca ową grupą przestępczą, dobrał sobie osoby, które realizowały bieżącą działalność przestępczą. On sam częstokroć nie angażował się w codzienne funkcjonowanie grupy, gdyż czyniły to dobrane przez niego osoby. Jego rola sprowadzała się do ogólnego nadzoru nad funkcjonowaniem grupy, kontrolowaniem podejmowanych działań, przestrzegania wprowadzonych zasad, czerpania korzyści, ewentualnej reakcji w wypadku zaistnienia takiej konieczności, jak choćby potrzeby zorganizowania innej wytwórni spirytusu po ujawnieniu przez P. wytwórni w R.. Jednocześnie jednak to od woli M. W. (1) zależało w ogóle funkcjonowanie tej struktury, sposób działania, określenie osób, które będą wykonywały poszczególne czynności (role) w ramach tej struktury, jak też możliwość w każdym czasie zmian personalnych w tym zakresie. Taka była rola i znaczenie M. W. (1) w ramach przedmiotowej przypisanej mu zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw, co w pełni uzasadnia przyjęcie, że kierował on tą grupą, a to warunkowało przypisanie mu czynu z art. 258 § 3 k.k.

Odmienne przedmiotowe kwestie należy jednak ocenić w odniesieniu do osoby T. I. (1). Owszem, w świetle całej przedmiotowej struktury przestępczej, realizował on pewne elementy władcze. Tyle tylko, że zebrane w sprawie dowody wskazują na realizację przez T. I. (1) bieżącej działalności tej grupy, zapewnienie dostaw produktów koniecznych do uzyskania odkażonego spirytusu, zapewnienie zorganizowania wyprodukowania tego spirytusu zgodnie z zamówieniami klientów, organizacją czasu i miejsca odbioru odkażonego spirytusu przez klienta, pośrednika, kierowcę busa, rozliczenia się z M. W. (1) z uzyskanych środków finansowych ze sprzedaży alkoholu. Oznacza to, że czynności te polegały na bieżącej organizacji działalności owej struktury przestępczej. Były to jednak czynności zlecone przez M. W. (1), przez niego kontrolowane i zależne od jego woli i poleceń. Samo funkcjonowanie T. I. (1) w ramach owej grupy przestępczej było zależne właśnie od woli M. W. (1), który w każdej chwili mógł zmienić osobę wykonującą te czynności bieżące. W tym ujęciu T. I. (1) nie można było przypisać kierowania ową grupą przestępczą, gdyż faktycznie czynił to M. W. (1). T. I. (1) nie miał w tym zakresie samodzielnych uprawnień władczych i był podporządkowany M. W. (1), w tym także w ogóle, co do możliwości funkcjonowania na określonym szczeblu wskazanej struktury przestępczej. Tym samym więc, wobec T. I. (1) brak było podstaw do przypisaniu mu wyczerpania swoimi zachowaniami dyspozycji normy art. 258 § 3 k.k.

W aspekcie procesu tworzenia przedmiotowej zorganizowanej grupy przestępczej, Sąd nie podzielił zarzutu aktu oskarżenia, jakoby T. I. (1) założył ją wspólnie z M. W. (1). Sąd nie wykluczył tego, że pomysłodawcą utworzenia przedmiotowej grupy przestępczej był M. W. (1), aczkolwiek brak jest w sprawie dowodów, potwierdzających w sposób niewątpliwy jego rolę, jako założyciela przedmiotowej grupy przestępczej. O ile w sprawie istnieją dowody potwierdzające przywódczą rolę M. W. (1), o tyle brak jest dowodów, które w jakikolwiek sposób określały jej utworzenie. W tym zakresie nie ma bowiem żadnych konkretnych dowodów, w kontekście czasu, miejsca, sposobu utworzenia owej grupy. Zebrane dowody jasno określają czas, kiedy owa grupa istniała, była stworzona (maj 2010 roku), nie dotyczą zaś okresu wcześniejszego. T. I. (1) zaś – jak wynika ze zgromadzonych dowodów – przystąpił do już wykształconej istotnie struktury przestępczej (grupy), co wyklucza możliwość przyjęcia, że on ją utworzył. Brak jest także dowodów, które wskazywałyby na ewentualny czas samego powstania tej grupy oraz roli M. W. (1) w jej ewentualnym utworzeniu, a prowadził on przestępczą działalność już wcześniej, co też Sąd podnosił. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do uznania oraz poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych obrazujących w pewny sposób, że wskazaną zorganizowaną grupę mającą na celu popełnianie przestępstw stworzyli M. W. (1) i T. I. (1).

W wypadku czynu z art. 258 § 1 kk T. I. (1), J. M. (2), K. M. (2), T. Ł. (1), A. G. (1) i D. K. (1), zaś M. W. (1) w odniesieniu do czynu z art. 258 § 3 kk, dopuścili się go umyślnie w zamiarze bezpośrednim. W świetle zebranych w sprawie dowodów i okoliczności z nich wynikających nie ulega wątpliwości, że oskarżeni ci mieli świadomość funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej, w której działały również inne osoby, których pełnej tożsamości w pełni nie określono. Decydując się na obrót (handel) odkażonym spirytusem, chcieli w tej grupie funkcjonować, akceptując jej



strukturę i wzajemne zależności, uzyskując przez to możliwość realizacji własnych celów (korzyść majątkowa z handlu spirytusem), ale również przez to realizując cele grupy. Nadto, to do M. W. (1) faktycznie należało przywództwo w tej grupie, co Sąd wykazał wyżej.

Sąd uniewinnił oskarżonych K. M. (1) i D. P. (1) od dokonania zarzuczonego im w punkcie IV aktu oskarżenia czynu z art. 258 § 1 kk (pkt 9 wyroku). Zebrane w przedmiotowej sprawie dowody nie pozwalają na jakiegokolwiek pewne ustalenia w zakresie uczestnictwa tych oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej. Powyżej Sąd już podnosił i omawiał przedmiotowe kwestie oraz wymogi jakie muszą być spełnione dla przyjęcia wyczerpania dyspozycji art. 258 § 1 kk. Odpowiedzialność w niniejszej sprawie K. M. (1) i D. P. (1) opiera się na wyjaśnieniach J. M. (2). Dowód ten wskazuje na pewną regularność transakcji dokonywanych przez tych oskarżonych, które objęły znaczną ilość odkażonego spirytusu. Jednocześnie jednak wyjaśnienia J. M. (2) oraz częściowo K. M. (2), jak również ogólnie zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie pozwalają na dokonanie jakichkolwiek dalej idących ustaleń w zakresie funkcjonowania tych oskarżonych w przedmiotowej grupie. W tym zakresie brak jest dowodów wskazujących na funkcjonowanie przez K. M. (1) i D. P. (1) w strukturach owej grupy, możliwości ustalenia wzajemnych powiązań organizacyjnych, zależności, wykształconych zasad funkcjonowania. Jedynym elementem jest fakt dokonywania transakcji zakupu odkażonego spirytusu przez tych oskarżonych z J. M. (2), który niewątpliwie funkcjonował we wskazanej grupie przestępczej. Jednakże nic konkretnego, ponad to nie można ustalić w oparciu o zgromadzone dowody. Jest to jednak zdecydowanie zbyt mało, aby można było opierać na tej okoliczności tezę o funkcjonowaniu przez wskazanych oskarżonych w przedmiotowej grupie przestępczej, nawet przy przyjęciu dokonania przez nich 3 lub 4 jednorazowych transakcji obejmującej dużą ilość odkażonego spirytusu.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie da się nawet, w sposób pewny i konkretny, ustalić istnienia świadomości po stronie K. M. (1) i D. P. (1), że jakakolwiek zorganizowana grupa przestępcza istniała, jaki był jej charakter, powiązania, struktura, skład osobowy. Nie da się zaś przystąpić do tego typu grupy bez świadomości jej istnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 13.11.2008 roku, II AKa 166/08, LEX nr 477857).

Sąd powyżej podkreślał jakie przesłanki muszą być ustalone, aby przyjąć działanie w zorganizowanej grupie przestępczej. W odniesieniu do K. M. (1) i D. P. (1) zebrane dowody nie pozwalają na ustalenie czegokolwiek konkretnego w tym względzie, jakichkolwiek powiązań organizacyjnych, strukturalnych, funkcjonalnych. Z samego zaś faktu, że oskarżeni dokonywali zakupu odkażonego spirytusu od, lub za pośrednictwem J. M. (2), we wskazany wyżej sposób, nie da się przyjąć, że działali (wstąpili, wystąpili) w zorganizowanej grupie przestępczej, ani w jakim czasie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nawet kilkukrotne nabycie narkotyków od członka (członków) zorganizowanej grupy przestępczej uprawiającej handel narkotykami nie przesądza, że dana osoba (nabywca) stała się członkiem tej grupy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13.03.2009 roku, II AKa 155/08, KZS 2009, nr 9, poz. 42). Wskazane zaś stanowisko ma również niewątpliwie przełożenie na realia niniejszej sprawy, które w tym zakresie są analogiczne, pomijając jedynie sam przedmiot zakupu.

Z uwagi na podniesione wyżej okoliczności, także we wcześniejszych fragmentach, brak dowodów, które pozwalałyby na poczynienie jakichkolwiek ustaleń w zakresie uczestnictwa K. M. (1) i D. P. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej, Sąd uniewinnił oskarżonych od dokonania czynu zarzuczonego im w punkcie IV aktu oskarżenia (pkt 9 wyroku).

Na wstępie omówienia pozostałych czynów przypisanych oskarżonym wskazać należy, że przedmiotem tych czynów był spirytus, który został uzyskany w ramach odkażania rozcieńczalnika spirytusowego skażonego przemysłowo bitrexem, przeznaczonego właśnie dla celów przemysłowych. Z całą pewnością był to napój spirytusowy, gdyż stężenie alkoholu etylowego przekraczało w nim 15 % objętości produktu .. (...) świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie ulega wątpliwości, że ów spirytus zawierał w każdym wypadku stężenie alkoholu etylowego na poziomie przekraczającym 80 %, generalnie średnio w granicach 90 – 92 %. Było to już przedmiotem poczynionych wyżej ustaleń faktycznych, gdzie również zostały przedstawione okoliczności określające cechy przedmiotowego odkażonego spirytusu, którym następnie obracali oskarżeni. Wyżej Sąd również odnosił się do dowodów, z których wynikają wskazane okoliczności, stąd nie zachodzi potrzeba ponownego powtarzania tych samych zagadnień, a Sąd odwołuje

się do tych ustaleń i ocen. Wskazana zaś wyżej uwaga odnosząca się do charakteru i rodzaju owego spirytusu (napojów spirytusowych) będącego przedmiotem obrotu ma znaczenie w kontekście czynionych ocen prawnych przypisanych oskarżonym zachowań, stąd została zaakcentowana.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na ograniczenia procesowo – formalne z przyczyn dotyczących określonej konstrukcji aktu oskarżenia w stosunku do poszczególnych oskarżonych, ocenianej indywidualnie, jak i zbiorczo, zaistniała zasadnicza różnica, która wymagała odrębnego określenia sytuacji procesowej M. W. (1) i T. I. (1), w stosunku do pozostałych oskarżonych.

Odnosząc się do czynów zarzuconych oskarżonym M. W. (1) i T. I. (1), jak też w konsekwencji czynów im przypisanych i zapadłych wobec nich ostatecznie rozstrzygnięć, w pierwszej kolejności należy podkreślić, iż M. W. (1) i T. I. (1) przypisanych im czynów, odpowiednio w punktach 1 i 2 oraz 4 i 5 wyroku, dopuścili się umyślnie w zamiarze bezpośrednim. W okresie odejmującym czas od maja 2010 roku do 22 października 2010 roku działali wspólnie i w porozumieniu, również z innymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw, omówionej wyżej. Obaj oskarżeni uświadamiali sobie wszelkie elementy własnych zachowań, jak też drugiego z nich i chcieli ich dokonać, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej ze sprzedaży odkażonych, uprzednio przemysłowo skażonych, rozcieńczalników spirytusowych. Były to zachowania obejmujące ich własne działania zgodne z ich wolą, obejmujące świadomością całość działania przedmiotowej grupy przestępczej, czynności podejmowane przez inne osoby funkcjonujące w jej strukturach, przy pełnej akceptacji oraz dążeniu, aby ów założony i planowany cel działań został osiągnięty.

Oskarżonym M. W. (1) i T. I. (1) zostały postawione dwa zarzuty, oprócz oczywiście zarzutu związanego ze zorganizowaną grupą przestępczą, ujęte w punktach II i III aktu oskarżenia. Zarzuty te obejmowały zarówno przestępstwo powszechne kwalifikowane z art. 13 w zw. z art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. (pkt II) oraz przestępstwo skarbowe kwalifikowane z art. 73a § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1, 2 i 5 k.k.s. i art. 6 § 2 k.k.s. (pkt III). Na tle tych zarzutów postawionych obu oskarżonym, w granicach stawianych zarzutów w ujęciu zdarzenia faktycznego, Sąd uznał oskarżonych za winnych:

1. M. W. (1) tego, że w okresie od połowy maja 2010 roku do 22 października 2010 roku w Ł., O., M., R., Twardzie, B. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami o ustalonej i nieustalonej tożsamości, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw opisanej w punkcie 1, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, używał niezgodnie z przeznaczeniem wyrobu akcyzowego w postaci skażonego w celach przemysłowych spirytusu znacznej wartości, wytwarzając alkohol etylowy, bez wymaganego przepisami zezwolenia, a następnie tak uzyskany, nielegalnie odkażony spirytus wprowadzał do obrotu sprzedając go jako spirytus spożywczy, a więc dokonywał zbycia wyrobów akcyzowych bez oznaczeń znakami polskiej akcyzy skarbowej w ilości 83 700 litrów i w ten sposób uchylał się od opodatkowania nie ujawniając właściwym organom jego przedmiotu i podstawy, czym naraził Skarb Państwa na uszczuplenie podatku akcyzowego w łącznej kwocie 4 151 520 złotych, co stanowiło wielką wartość, a jednocześnie wprowadził do obrotu wskazany spirytus znacznej ilości, a więc napoje spirytusowe w ilości 83 700 litrów, wytworzone niezgodnie z warunkami technologicznymi i parametrami jakościowymi określonymi dla nich w przepisach wydanych na podstawie art. 2 – 5 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 roku w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (Dz. Urz. WE L 39 z 13.02.2008, str. 16), przy czym przyjmuje, że zachowania przypisane oskarżonemu stanowią jeden czyn w rozumieniu art. 8 § 1 k.k.s., czym oskarżony wyczerpał dyspozycję art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z późn. zm.) i art. 12a ust. 2, art. 13 w zw. z art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (tj. Dz.U. z 2017 roku, poz. 206) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz dyspozycję art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 37 § 1 pkt 1, 2 i 5 k.k.s. (pkt 2);

2. T. I. (1) tego, że w okresie od połowy maja 2010 roku do 22 października 2010 roku w Ł., O., M., R., Twardzie, B. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami o ustalonej i nieustalonej tożsamości, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw opisanej w punkcie 4, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, dokonywał oczyszczania i odkażania skażonego, w celach przemysłowych, spirytusu znacznej wartości, wytwarzając alkohol etylowy, bez wymaganego przepisami zezwolenia, a następnie tak uzyskany, nielegalnie odkażony spirytus wprowadził do obrotu sprzedając go jako spirytus spożywczy, w ilości 83 700 litrów, co stanowiło znaczną ilość, a więc napoje spirytusowe wytworzone niezgodnie z warunkami technologicznymi i parametrami jakościowymi określonymi dla nich w przepisach wydanych na podstawie art. 2 – 5 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 roku w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (Dz. Urz. WE L 39 z 13.02.2008, str. 16), czym wyczerpał dyspozycję art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z późn. zm.) i art. 12a ust. 2, art. 13 w zw. z art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (tj. Dz.U. z 2017 roku, poz. 206) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz art. 4 § 1 k.k. (pkt 5).

Wskazana wyżej konstrukcja zarzutów postawionych M. W. (1) i T. I. (1) opierała ich odpowiedzialność karną niewątpliwie o treść art. 8 § 1 k.k.s., przyjmując istnienie w ich działaniach idealnego zbiegu o jakim mowa we wskazanej normie art. 8 § 1 k.k.s. Przedmiotowe zagadnienie wskazanego idealnego zbiegu zostało już wyżej omówione, stąd Sąd jedynie odwołuje się do tych fragmentów uzasadnienia.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż oskarżeni M. W. (1) i T. I. (1) dopuścili się opisanych powyżej czynów działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, którym obejmował hurtowe oczyszczanie oraz odkażanie skażonego spirytusu i jego sprzedaż kolejnym odbiorcom. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż oskarżeni prowadzili w tym zakresie rozległą działalność, która stanowiła dla nich istotne źródło dochodu. O zamiarze oskarżonych świadczą: cykliczność podejmowanych przez nich czynności, duża ilość odkażonego i sprzedanego spirytusu. Na te czyny oskarżonych składało się szereg zachowań, podejmowanych regularnie, w krótkich odstępach czasu, które wypełniają znamiona różnych przestępstw lub przestępstwa skarbowego w odniesieniu do M. W. (1). W pełni uzasadnia to zastosowanie wobec oskarżonych art. 12 k.k., ewentualnie w wypadku M. W. (1) także art. 6 § 2 k.k.s.

Oskarżony M. W. (1) swoimi zachowaniami wypełnił znamiona przestępstwa skarbowego z art. 54 kks. Oskarżony sprzedawał wyroby akcyzowe bez oznaczeń znakami polskiej akcyzy skarbowej w postaci uprzednio nielegalnie odkażonego spirytusu, a więc alkoholu etylowego (co wykazano we wcześniejszej części uzasadnienia). Prowadząc tą działalność uchylał się od opodatkowania, gdyż nie ujawniał właściwym organom jego przedmiotu i podstawy. Zauważyć należy, iż będący przedmiotem tego czynu towar w postaci alkoholu etylowego, stanowi wyrób akcyzowy w rozumieniu ustawy z dnia 6 grudnia 2008 roku o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2011 r. Nr 108 poz. 626 z późn. zm.). Wynika to wprost z treści art. 2 ust. 1 pkt 1 w/w ustawy, art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w/w ustawy oraz załącznika nr 1 do w/w ustawy. Z kolei art. 8 w/w ustawy stanowi, iż przedmiotem opodatkowania akcyzą są m.in.: produkcja wyrobów akcyzowych, nabycie wewnątrzspółnotowe wyrobów akcyzowych, sprzedaż wyrobów akcyzowych, nabycie lub posiadanie wyrobów akcyzowych znajdujących się poza procedurą zawieszenia poboru akcyzy, jeżeli od tych wyrobów nie została zapłacona akcyza w należnej wysokości a w wyniku kontroli podatkowej, postępowania kontrolnego albo postępowania podatkowego nie ustalono, że podatek został zapłacony. Nie ulega wątpliwości, iż w tym katalogu mieszczą się czynności dokonywane przez oskarżonego w postaci sprzedaży wyrobu akcyzowego w postaci alkoholu etylowego, co do którego nie zapłacono akcyzy. Czynności, które wykonywał oskarżony podlegały, więc opodatkowaniu podatkiem akcyzowym. Zauważyć należy, iż nie ma znaczenia, że oskarżony nie prowadził działalności w zakresie obrotu towarami objętymi akcyzą i nie składał we właściwych urzędach zgłoszenia w tym zakresie. Oczywistym jest, że oskarżony podejmował te czynności bez żadnej podstawy prawnej, bez zachowania warunków i form określonych przepisami prawa, a więc była to działalność nielegalna. Art. 5 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 roku o podatku akcyzowym stanowi, bowiem, iż czynności lub stany faktyczne, o których mowa m.in. w art. 8

ust. 1-5 (a więc m.in. wymienione powyżej działania oskarżonego) są przedmiotem opodatkowania akcyzą niezależnie od tego, czy zostały wykonane lub powstały z zachowaniem warunków oraz form określonych przepisami prawa. Dodać należy, iż zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 1 w/w ustawy podatnikiem akcyzy jest osoba fizyczna, osoba prawna oraz jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, która dokonuje czynności podlegających opodatkowaniu akcyzą lub wobec której zaistniał stan faktyczny podlegający opodatkowaniu akcyzą, w tym podmiot nabywający lub posiadający wyroby akcyzowe znajdujące się poza procedurą zawieszenia poboru akcyzy, jeżeli od wyrobów tych nie została zapłacona akcyza w należnej wysokości a w wyniku kontroli podatkowej, postępowania kontrolnego albo postępowania podatkowego nie ustalono, że podatek został zapłacony. Fakt nielegalności działań oskarżonego w zakresie obrotu towarami akcyzowymi nie zwalniał ich od opodatkowania podatkiem akcyzowym, a co za tym idzie na oskarżonym spoczywał obowiązek uiszczenia takiego podatku (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z 22.11.2011 roku, sygn. IV KK 270/11, OSNKW 2011, Nr 1, poz. 2168).

Powyższa analiza prowadzi do wniosku, iż oskarżony M. W. (1) jest podmiotem przestępstwa z art. 54 kks. Spoczywał na nim obowiązek ujawnienia właściwym organom skarbowym przedmiotu i podstawy opodatkowania, a więc dokonywanych transakcji sprzedaży wyrobu akcyzowego w postaci alkoholu etylowego. Oskarżony nie ujawnił tych czynności, nie składał deklaracji podatku akcyzowego i nie wpłacał kwot podatku akcyzowego, należnych z tytułu obrotu w/w wyrobami akcyzowymi. W efekcie uchylania się od opodatkowania oskarżony spowodował uszczuplenie podatku akcyzowego. Kwota uszczuplonego podatku akcyzowego wyniosła co najmniej 4 151 520 zł. W ten sposób oskarżony wypełnił swoim zachowaniem znamiona przestępstwa skarbowego z art. 54 § 1 kks. Kwota narażonego na uszczuplenie podatku akcyzowego stanowiła wielką wartość, gdyż przekraczała tysiąckrotną wysokość minimalnego wynagrodzenia, jakie obowiązywało w chwili popełnienia tego czynu przez oskarżonego (art. 53 § 10 kks). Ponadto cykliczność uzyskiwania dochodów z tego nielegalnego procederu świadczy o tym, że oskarżony z popełnienia tego przestępstwa skarbowego uczynił sobie stałe źródło dochodu. Transakcje te oskarżony zawierał przez okres 6 miesięcy i w tym okresie czasu wielokrotnie sprzedawał z zyskiem w/w wyroby akcyzowe. Dochód jaki osiągał z tej działalności, biorąc pod uwagę ilość towaru, jakim obracał, musiał stanowić istotną część jego dochodów. Nie ulega również wątpliwości, iż dochód ten osiągał regularnie, gdyż zysk ze sprzedaży osiągał kilka lub nawet kilkanaście razy w miesiącu. W ten sposób oskarżony działał w warunkach opisanych w art. 37 § 1 pkt 1 i 2 kks. Zauważyć należy, iż czyn oskarżonego należało kwalifikować również z uwzględnieniem pkt 5 tego artykułu, albowiem oskarżony działał w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, którą zresztą kierował – art. 258 § 1 i 3 kk. Oskarżony działał z góry powziętym zamiarem, którym obejmował stały udział w nielegalnym procederze o czym świadczy ilość sprzedanych wyrobów akcyzowych. Ponadto oskarżony działał w krótkich odstępach czasu - za takie bowiem należy uznać w tym przypadku odstępy kilkunastodniowe pomiędzy poszczególnymi transakcjami. Te okoliczności nakazują zakwalifikować zachowanie oskarżonego również na podstawie art. 6 § 2 kks.

Oskarżony M. W. (1) działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, albowiem miał świadomość charakteru procederu, w którym uczestniczył. Jako osoba dojrzała, prowadząca wcześniej działalność, znał spoczywające na nim obowiązki związane z należnościami podatkowymi, jak też znał zasady dotyczące obrotu wyrobami akcyzowymi. Oskarżony z pewnością miał świadomość, że z uwagi na prowadzoną działalność spoczywa na nim i innych podmiotach obowiązek ujawniania przedmiotu i podstawy opodatkowania, lecz tego nie czynił.

Ponadto oskarżony M. W. (1), jak również oskarżony T. I. (1), swoimi zachowaniami wypełnili znamiona przestępstwa z art. 12a ust. 2 i art. 13 w zw. z art. 14 ustawy z 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 206). W tym przypadku karalnym zachowaniem oskarżonych było używanie niezgodnie z przeznaczeniem wyrobu akcyzowego w postaci skażonego spirytusu w ten sposób, że poprzez zastosowanie substancji chemicznej oczyszczali oraz odkażali skażony spirytus znacznej wartości w ilości 83 700 litrów wytwarzając alkohol etylowy, bez wymaganego przepisami zezwolenia. Spirytus, który odkażał oskarżony stanowił alkohol etylowy wcześniej skażony, co wykazano we wstępnej części uzasadnienia. Ilość odkażonego przez oskarżonych rozcieńczalnika spirytusowego oraz wytworzonego w toku produkcji produktu w postaci spirytusu wynika wprost ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Ilość ta stanowi mnożnik ilości dokonanych cykli odkażania rozcieńczalnika spirytusowego w ilości pojedynczej 3000 litrów oraz wytworzenia w jednym cyklu partii spirytusu

rzędu 3100 litrów. Taka ilość wytworzonego i przeznaczonego do obrotu spirytusu jest pewna i wynika wprost z dowodów mających przymiot wiarygodności, wskazanych wyżej przez Sąd. Oskarżeni nadto mieli świadomość, iż nie posiadają zezwolenia na wykonywanie takich czynności. Alkohol etylowy, który oskarżeni wytworzyli w ten sposób miał znaczną wartość, gdyż jego szacunkowa wartość wynosiła 6 863 400 zł. Wynika to w oczywisty sposób z porównania wysokości podatku akcyzowego, którego oskarżony M. W. (1) nie uiścił po sprzedaży tych wyrobów, jak też z ceny detalicznej spirytusu na ten czas w kwocie 82 zł za litr. Jednocześnie z popełnienia tego przestępstwa oskarżeni uczynili sobie stałe źródło dochodu, a zastosowanie mają tu uwagi poczynione już wyżej odnośnie rozumienia tego pojęcia.

Ponadto oskarżeni swoimi zachowaniami wypełnili znamiona przestępstwa z art. 42 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 822 z póź. zm.). W tym przypadku karalnym zachowaniem oskarżonych było wprowadzanie do obrotu w/w spirytusu, a więc napojów spirytusowych w ilości 83 700 litrów, wytworzonych niezgodnie z warunkami technologicznymi i parametrami jakościowymi określonymi dla nich w przepisach wydanych na podstawie art. 2-5 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego nr (...) z dnia 15 stycznia 2008 roku ( Dz.U.UE L z dnia 13 lutego 2008 r.). Jak zauważono wcześniej alkohol etylowy, który był przedmiotem tego przestępstwa został uzyskany w efekcie usunięcia z jego składu związków stosowanych do skażania alkoholu etylowego, a więc poprzez jego odkażenie. Proces ten był przeprowadzany nielegalnie, bez zachowania warunków określonych odpowiednimi przepisami. Niewątpliwie był to, więc napój spirytusowy w rozumieniu art. 42 ust. 1 Ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych. Przedmiotowy spirytus zawierał więcej niż 15 % alkoholu i choć formalnie nie nadawał się on do spożycia to był sprzedawany przez oskarżonych jako alkohol spożywczy nadający się do konsumpcji i w takim też charakterze był nabywany przez dalszych odbiorców. W związku z tym spirytus będący przedmiotem tego postępowania wypełniał definicję napoju spirytusowego określoną w art. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego nr (...) z dnia 15.01.2008 roku w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych. Sprzedając taki napój spirytusowy oskarżeni wprowadzali go do obrotu. Zgodnie z poglądami przyjętymi w doktrynie przyjmuje się, iż na gruncie w/w ustawy przez wprowadzanie do obrotu rozumie się każdą czynność polegającą na puszczeniu w obieg określonych środków lub artykułów przez sprzedaż detaliczną lub hurtową, przekazanie nieodpłatne, przechowywanie, przewóz i inne czynności związane z dostarczeniem ich do odbiorcy. Oczywistym jest, że działanie oskarżonych polegające na sprzedaży spirytusu kolejnym odbiorcom stanowiło wprowadzenie do obrotu w rozumieniu art. 42 ust. 1 w/w ustawy. Jak zaznaczono już wcześniej oskarżeni uczynili sobie stałe źródło dochodu z czynności sprzedaży w/w spirytusu, a co za tym idzie ich zachowanie wypełniało znamiona przestępstwa opisanego w art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych. W tym zakresie wskazać również należy, że przedmiotowa ilość spirytusu stanowiła znaczną ilość, o czym była mowa wyżej, co także uzasadnia wskazaną kwalifikację prawną. W tym zakresie nastąpiła zmiana kwalifikacji prawnej w porównaniu do zarzutu aktu oskarżenia, gdzie zachowanie to nie zostało zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 42 ust. 1 i 3 w/w ustawy, zaś dla oddania w pełni karnoprawnego charakteru czynów przypisanych oskarżonym jest to konieczne. Wskazane wyżej zachowania oskarżonych stanowią jeden czyn zabroniony, albowiem – jak już podniesiono wcześniej – oskarżeni obejmowali swoim zamiarem hurtowe oczyszczanie oraz odkażanie skażonego spirytusu i jego sprzedaż kolejnym odbiorcom. Swoim zachowaniem oskarżeni wypełnili znamiona przestępstw określonych w dwóch przepisach ustaw karnych pozakodeksowych - art. 42 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych oraz art. 12a ust. 2 i art. 13 w zw. z art. 14 ustawy z 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych, a więc mamy do czynienia z kumulatywnym zbiegiem przepisów i koniecznym było powołanie art. 11 § 2 kk w kwalifikacji prawnej czynów przypisanych M. W. (1) i T. I. (1). Ponadto cykliczność uzyskiwania dochodów z tego nielegalnego procederu świadczy o tym, że oskarżeni z popełnienia tego przestępstwa uczynili sobie stałe źródło dochodu. Zastosowanie mają tu uwagi poczynione wcześniej w tym elemencie. Nadto obaj oskarżeni przedmiotowych czynów dopuścili się działając

w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw, o czym było również mowa wyżej. W ten sposób oskarżeni działali w warunkach opisanych w art. 65 § 1 kk.

Oskarżeni działali ze góry powziętym zamiarem, którym obejmowali stały udział w nielegalnym procederze o czym świadczy ilość odkażonego i sprzedanego spirytusu. Ponadto oskarżeni działali w krótkich odstępach czasu - za takie bowiem należy uznać w tym przypadku odstępy kilkunastodniowe pomiędzy poszczególnymi transakcjami. Te okoliczności nakazują zakwalifikować zachowanie oskarżonych jako czyn ciągły zabroniony zgodnie z treścią art. 12 kk.

W przypadku tych przestępstw oskarżeni działali umyślnie z zamiarem bezpośrednim, albowiem mieli świadomość charakteru procederu, w którym uczestniczyli, chcieli tego i dążyli do realizacji założonego celu działania.

Na tym tle należy podkreślić wysokość osiągniętej korzyści majątkowej z tytułu popełnionych przestępstw przez T. I. (1) i M. W. (1). Jak zostało to wskazane wyżej, odkażony spirytus z „pierwszej ręki” był sprzedawany przez T. I. (1) i M. W. (1) w cenie od 4,7 do 5,0 złotych za litr. Cena ta była uzależniona od szeregu czynników, co podkreślał w wiarygodnych wyjaśnieniach T. I. (1), takich jak ilość kupowanego spirytusu, osoby pośrednika, podmiotu kupującego, ceny rozcieńczalnika spirytusowego. Powodowało to wahania owej ceny. Wskazane okoliczności oznaczają zaś, że korzyść majątkowa z tytułu sprzedaży 83 700 litrów spirytusu dawała wartość rzędu 400 000 złotych, gdyż – jak wskazano – cena za jaką sprzedawano spirytus była różna. Przy przyjęciu ceny jedynie na poziomie 4,7 złotych za litr dawałoby to wartość rzędu 393 390 złotych, zaś na poziomie 5 złotych za litr wartość rzędu 418 500 złotych. Obrazuje to zasadność przyjęcia, że wskazana korzyść majątkowa stanowiła ogólnie kwotę 400 000 złotych, będąca wyśrodkowaniem omawianej ceny zbycia spirytusu. Taką też korzyść majątkową z przypisanego przestępstwa osiągnął M. W. (1).

Pojęcie korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa oraz sposobu jej rozumienia Sąd omówił wyżej, stąd w tym miejscu jedynie odwołuje się do tych uwag i rozważań.

W wypadku T. I. (1), z jego wiarygodnych wyjaśnień wynika, że osiągnął on bezpośrednio i osobiście z tytułu tej działalności przestępczej korzyść majątkową w wysokości 23 000 złotych. Wynika to z tego, że w maju 2010 roku uzyskał dla siebie 4000 złotych, zaś w późniejszym okresie, każdego tygodnia, otrzymywał po 1000 złotych. Skoro od czerwca do 22 października 2010 roku było 19 tygodni to dało to kwotę 19 000 złotych, a więc łącznie 23 000 złotych.

Na marginesie wskazanych wyżej rozważań dotyczących kwalifikacji prawnej czynów (przestępstw) przypisanych M. W. (1) wskazać należy, że brak było podstaw do uwzględnienia wniosku obrońcy oskarżonego o umorzenie postępowania z uwagi na wcześniej wszczęte i toczące się postępowanie dotyczące tych samych czynów lub też z powodu powagi rzeczy osądzonej. W tym wypadku obrońca odwoływał się do sprawy zawisłej przed Sadem Okręgowym w Częstochowie o sygnaturze II K 118/13, w której w dniu 22 sierpnia 2017 roku został wydany nieprawomocny wyrok, na czas wyrokowania przez Sąd (k. 5631 – 5673). W sprawie tej jednak stawiane oskarżonemu zarzuty, choć przedmiotowo zbieżne z zarzutami objętymi niniejszą sprawą, obejmowały okres od września 2009 roku do 23 kwietnia 2010 roku (zarzuty LXXXIII – LXXXVI), podobnie jak ostatecznie przypisane M. W. (1) przestępstwo we wskazanym wyroku (pkt 107 – 109). W świetle zaś wyżej powołanych uwag i rozważań w aspekcie rozumienia czynu ciągłego w ujęciu art. 12 k.k. oraz art. 6 § 2 k.k.s., stanowiska, które Sąd w pełni podziela, nie może być mowy o zaistnieniu w niniejszej sprawie negatywnych przesłanek procesowych ujętych w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Wynika to z tej prostej przyczyny, że czyny zarzucone M. W. (1) w niniejszej sprawie, w konsekwencji przypisane, obejmują okres późniejszy, a mianowicie czas od maja 2010 roku do 22 października 2010 roku.

Odnosząc się do czynu przypisanego T. I. (1), wskazać należy, że jego odpowiedzialność karna w niniejszej sprawie ogranicza się jedynie do poniesienia odpowiedzialności za przestępstwo powszechne, przypisane mu przez Sąd w wyroku. T. I. (1) poniósł już bowiem odpowiedzialność za czyn skarbowy dotyczący odkażania spirytusu oraz obrotu nim, który został w niniejszej sprawie objęty zarzutem postawionym oskarżonemu w punkcie III aktu oskarżenia. Wobec T. I. (1) zapadł bowiem prawomocny wyrok skazujący za wskazane zachowania naruszające normy karnoskarbowe wydany przez Sąd Rejonowy w Pabianicach w dniu 24 maja 2012 roku, w sprawie II K 66/12. Wyrok ten oraz wymierzona nim kara zostały już wykonane w stosunku do oskarżonego. Sąd dołączył do niniejszej sprawy

zarówno odpis wskazanego wyroku, jak też akta wskazanej sprawy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że istnieje tożsamość faktyczna (przedmiotowa) między wskazanym skazaniem T. I. (1) w sprawie Sądu Rejonowego w Pabianicach o sygnaturze II K 66/12, a postawionym temu oskarżonemu zarzutem o charakterze karnoskarbowym w punkcie III aktu oskarżenia. W tym wypadku bez znaczenia jest kwestia przyjęcia odmiennej kwalifikacji prawnej tych czynów, gdyż ten akurat element nie decyduje o istnieniu *res iudicate*. Decydują o tym bowiem zachowania faktyczne oskarżonego objęte oboma tymi sprawami i zarzuconymi czynami, a te są tożsame, choć odmiennie ocenione z normatywnego punktu widzenia. Tym samym więc, na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. i art. 8 § 1 k.k.s., Sąd umorzył postępowanie w stosunku do oskarżonego T. I. (1) w zakresie zarzucanego mu czynu z punktu III aktu oskarżenia z uwagi na zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej, obciążając jednocześnie Skarb Państwa kosztami postępowania związanymi z rozpoznaniem przedmiotowego zarzutu postawionego wobec T. I. (1) (pkt 6).

Jednocześnie należy jasno podkreślić, że brak było w sprawie podstaw do umorzenia postępowania wobec T. I. (1) w całości i objęcia jego zakresem czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia. Kwestie te Sąd omówił i wyjaśnił powyżej, stąd też odwołuje się do tego fragmentu uzasadnienia. W wypadku bowiem zaistnienia idealnego zbiegu o jakim mowa w art. 8 § 1 k.k.s. nie dochodzi do *res iudicate* w wypadku niejednoczesnego skazania za którekolwiek z nich, właśnie z tego powodu, że są to odrębne normatywnie czyny zabronione (przestępstwa) i nie mają do nich zastosowania reguły włączania.

W odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu T. I. (1), zgodnie z regułą z art. 4 § 1 k.k., Sąd zastosował przepisy obowiązujące w dacie ich popełnienia, które w realiach sprawy były dla oskarżonego względniejsze, w szczególności w aspekcie regulacji ujętych w kodeksie karnym dających szerszą możliwość zastosowania różnych instytucji, w kontekście orzeczonej, szeroko rozumianej, kary oraz jej wykonania. Odnosi się to także do reguł dotyczących sposobu zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności. Z tej przyczyny Sąd normę tą powoływał w kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu T. I. (1).

Sytuacja procesowa pozostałych oskarżonych w sprawie kształtowała się w zasadniczo odmienny sposób. Oskarżonym tym prokurator postawił bowiem jedynie zarzuty dotyczące popełnienia przestępstwa powszechnego, konkretnie paserstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (za wyjątkiem J. M. (2), w stosunku do którego, jak należy wnosić z opisu czynu, jedynie omyłkowo w kwalifikacji prawnej nie zawarto normy art. 12 k.k. – zarzut V aktu oskarżenia). W odniesieniu do tych oskarżonych prokurator nie postawił natomiast żadnych zarzutów o charakterze karnoskarbowym. Prowadzić to musi do oczywistego wniosku, że oskarżyciel publiczny pominął ów zarzut i ten ewentualny aspekt odpowiedzialności tych oskarżonych, czyniąc to z rozmysłem i rozeznanie. Skoro bowiem oskarżonym M. W. (1) i T. I. (1) zarzuty takie zostały postawione w oparciu o idealny zbieg ujęty w art. 8 § 1 k.k.s., zaś wobec pozostałych oskarżonych zarzuty dotyczące popełnienia czynów zabronionych karnoskarbowych w ogóle nie zostały postawione, to nie sposób przyjąć innego rozumowania, niż przyjęcie założenia, że prokurator świadomie pominął wobec tych oskarżonych ich ewentualny aspekt odpowiedzialności karnoskarbowej. Skoro więc w takiej sytuacji prokurator ograniczył się do postawienia tym oskarżonym zarzutów popełnienia jedynie czynów - przestępstw powszechnych, ujętych tylko w kodeksie karnym i tak kwalifikowanych, to Sąd wydając w sprawie wyrok był związany tak określonymi granicami skargi. Sąd oczywiście nie jest związany opisem czynu zawartym w akcie oskarżenia, ani proponowaną kwalifikacją prawną nadaną czynowi przez prokuratora, co zresztą wprost w praktyce znalazło odzwierciedlenie w zapadłym w sprawie wyroku. Sąd związany jest jednak niewątpliwie podstawą faktyczną zarzucanych czynów. W realiach zaś niniejszej sprawy oskarżyciel publiczny podstawą faktyczną zarzuconych czynów wobec oskarżonych J. M. (2), K. M. (2), A. G. (1), D. K. (1), T. Ł. (1), D. P. (1) i K. M. (1) ograniczył jedynie do zachowań związanych z odpowiedzialnością za przestępstwo powszechne. We wskazanych realiach sprawy nie sposób uznać, że oskarżonym tym postawiony został zarzut oparty o podstawy faktyczne dotyczące popełnienia, odrębnego w swej istocie, przestępstwa karnoskarbowego, skoro – jak widać z konstrukcji aktu oskarżenia – oskarżyciel publiczny uczynił to świadomie, gdyż takie zarzuty zostały postawione wobec dwóch pozostałych oskarżonych. W akcie oskarżenia zostały zaś postawione wobec omawianych oskarżonych konkretne zarzuty, oparte o konkretnie przytoczone okoliczności faktyczne, które jednoznacznie zostały zamknięte w granicach

odpowiedzialności za przestępstwo powszechne, bez istnienia, choćby sugestii, wskazania możliwości, czy rozważania, że oskarżonym tym należałoby (można) postawić również zarzuty popełnienia przestępstw karnoskarbowych. Innymi słowy, prokurator stawiając zarzuty w niniejszej sprawie ocenił i uznał, że oskarżeni J. M. (2), K. M. (2), A. G. (1), D. K. (1), T. Ł. (1), D. P. (1) i K. M. (1) nie dopuścili się przestępstw karnoskarbowych, to zaś skutkowało brakiem objęcia złożoną skargą tego typu ewentualnych zachowań (czynów) tych oskarżonych.

W tym stanie rzeczy Sąd nie mógł rozważać ewentualnej odpowiedzialności wskazanych oskarżonych na kanwie przepisów karnoskarbowych, gdyż stanowiłoby to wyjście poza jasno, konkretnie i jednoznacznie zakreślone granice skargi poprzez postawienie zarzutów obejmujących ewentualną odpowiedzialność jedynie za przestępstwo powszechne. W taki sposób zostało to ujęte w akcie oskarżenia, zarówno w aspekcie prawnym, tak materialnym, jak i procesowym, ale również w aspekcie faktycznym. Powoduje to, że Sąd nie wypowiada się o ewentualnej możliwej odpowiedzialności tych oskarżonych na kanwie uregulowań karnoskarbowych.

W przedmiotowej sprawie prokurator zarzucił oskarżonym J. M. (2), K. M. (2), A. G. (1), D. K. (1), T. Ł. (1), D. P. (1) i K. M. (1) popełnienie przestępstw paserstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. związanych z obrotem odkażonym spirytusem. W tym stanie rzeczy zasadniczym elementem było określenie pojęcia przestępstwa paserstwa, a konkretnie zwrotu „rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego”. W tym wypadku Sąd w pełni podziela poglądy i argumentację związaną z wąskim rozumieniem tego pojęcia. Mianowicie, aby zaistniała możliwość uznania zachowania danej osoby jako wyczerpującego znamiona paserstwa koniecznym jest, aby nabyte (przyjęte) rzeczy (mienie) przez pasera zostały uprzednio uzyskane przez sprawcę głównego poprzez czyn przestępczy i istniały w chwili dokonywania tego czynu przez tego sprawcę. Innymi słowy, dla bytu paserstwa niezbędnym elementem jest, aby rzecz, którą on nabył (przyjął) poprzednio była przedmiotem przestępstwa (czynu zabronionego) i została uzyskana w wyniku dokonania tego przestępstwa. Natomiast pojęcie składające się na paserstwo, we wskazanym wyżej ujęciu, nie może dotyczyć rzeczy, której uprzednio nie uzyskano za pomocą czynu zabronionego, czyli rzeczy która nie istniała przed dokonaniem głównego czynu zabronionego, a jedynie dopiero w wyniku takiego czynu została wytworzona. Paserem nie może być bowiem ten, kto nabył (przyjął) rzecz (mienie) zanim zostało ono uzyskane za pomocą czynu zabronionego. Przyjmując odmienną koncepcję zaistniałaby sytuacja, iż dochodziłoby do przypisania paserstwa, mimo braku poprzedniego czynu zabronionego w ramach, którego sprawca główny uzyskuje daną rzecz (mienie). Nie sposób przyjmować możliwości przypisania popełnienia paserstwa, bez wskazanego uprzedniego działania innej osoby – sprawcy głównego, która w ramach dokonanego przez siebie czynu zabronionego uzyskuje rzecz (mienie) będące dalej przedmiotem paserstwa. W tym aspekcie Sąd odwołuje się do treści fundamentalnej w istocie uchwały siedmiu sędziów Sadu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2008 roku, wydanej w sprawie I KZP 8/08 (OSNKW 2008, nr 7, poz. 52, Lex nr 393997). Sąd w pełni akceptuje wszelkie uwagi i rozważania oraz oceny zaprezentowane w treści wskazanej uchwały odnoszące się do omawianego zagadnienia, bez ich już szczegółowego powielania.

Powyżej podniesione kwestie oznaczają zaś wprost, że w realiach sprawy nie istniała możliwość przypisania wskazanym oskarżonym odpowiedzialności z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Jak zostało to bowiem już wyżej wskazane, spirytus którym obracali ci oskarżeni został dopiero wytworzony w ramach czynu zabronionego przypisanego M. W. (1) i T. I. (1). Nie istniał on wcześniej, nim doszło do odkażenia rozcieńczalnika spirytusowego przez te osoby oraz inne osoby o nieustalonej tożsamości współdziałające z tymi oskarżonymi we wskazanych trzech wytwórniach. Wytworzenie zaś spirytusu w ramach czynu zabronionego nie oznacza uprzedniego uzyskania rzeczy za pomocą czynu zabronionego. Uzyskanie rzeczy w swej istocie, zakłada bowiem jej uprzednie istnienie, zaś czyn zabroniony służy jej uzyskaniu, rzeczy istniejącej. W wypadku wytworzenia rzeczy, właśnie również odkażonego spirytusu, oznacza w ramach określonego czynu zabronionego stworzenie nowej, uprzednio nieistniejącej rzeczy, z przedmiotów i rzeczy, których posiadanie jest legalne, dopuszczalne przez prawo, a ich uzyskanie nie stanowi żadnego czynu zabronionego. W takiej sytuacji, nie daje to podstawy do przyjęcia, że w ramach tego czynu zabronionego, głównego, uzyskano określoną rzecz, co oczywiście nie jest możliwe, gdyż przed jego popełnieniem rzecz ta (odkażony spirytus) nie istniała. Wykluczyło to wprost możliwość przypisania pozostałym oskarżonym odpowiedzialności za przestępstwo paserstwa, gdyż – jak zostało wyżej wskazane – nabyte (przyjęte) przez pasera rzeczy muszą być uprzednio uzyskane przy pomocy czynu zabronionego, czyli doszło do uzyskania władztwa nad istniejącymi uprzednio



rzeczami w ramach popełnionego czynu zabronionego. Nie mogą to być zaś rzeczy dopiero wytworzone, przerobione w ramach podstawowego czynu zabronionego, które uprzednio nie istniały.

Powyżej zaprezentowane rozważania i stanowisko nie oznacza jednak, że zarzucone oskarżonym J. M. (2), K. M. (2), A. G. (1), D. K. (1), T. Ł. (1), D. P. (1) i K. M. (1) konkretne zachowania faktyczne są bezkarne. Oskarżeni swoimi zachowaniami wypełnili bowiem znamiona przestępstwa z art. 42 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 822 z póź. zm.). W tym przypadku karalnym zachowaniem oskarżonych było wprowadzanie do obrotu w/w spirytusu, a więc napojów spirytusowych w znacznych ilościach, wytworzonych niezgodnie z warunkami technologicznymi i parametrami jakościowymi określonymi dla nich w przepisach wydanych na podstawie art. 2-5 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego nr (...) z dnia 15 stycznia 2008 roku ( Dz.U.U.E L z dnia 13 lutego 2008 r.). Jak zauważono wcześniej alkohol etylowy, który był przedmiotem tych przestępstw został uzyskany w efekcie usunięcia z jego składu związków stosowanych do skażenia alkoholu etylowego, a więc poprzez jego odkażenie. Proces ten był przeprowadzany nielegalnie, bez zachowania warunków określonych odpowiednimi przepisami. Niewątpliwie był to, więc napój spirytusowy w rozumieniu 42 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych. Przedmiotowy spirytus zawierał więcej niż 15 % alkoholu i choć formalnie nie nadawał się on do spożycia to był sprzedawany przez oskarżonych jako alkohol spożywczy nadający się do konsumpcji i w takim też charakterze był nabywany przez dalszych odbiorców. W związku z tym spirytus będący przedmiotem tego postępowania wypełniał definicję napoju spirytusowego określoną w art. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego nr (...) z dnia 15.01.2008 roku w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych. Sprzedając taki napój spirytusowy oskarżeni wprowadzali go do obrotu. Zgodnie z poglądami przyjętymi w doktrynie przyjmuje się, iż na gruncie w/w ustawy przez wprowadzanie do obrotu rozumie się każdą czynność polegającą na puszczeniu w obieg określonych środków lub artykułów przez sprzedaż detaliczną lub hurtową, przekazanie nieodpłatne, przechowywanie, przewóz i inne czynności związane z dostarczeniem ich do odbiorcy. Oczywiście jest, że działanie oskarżonych polegające na sprzedaży spirytusu kolejnym odbiorcom stanowiło wprowadzenie do obrotu w rozumieniu art. 42 ust. 1 w/w ustawy. Podobnie wszelkie inne zachowania poszczególnych oskarżonych wypełniały definicję pojęcia wprowadzenia do obrotu, gdyż za takie rozumie się również przewóz odkażonego spirytusu do odbiorcy lub inne czynności zmierzające do dostarczenia alkoholu. Nadto oskarżeni działali, w tym wypadku, w ramach zawartego porozumienia i podziału ról, mając w pełni świadomość i wiedzę podejmowanych czynności przez siebie, jak i inne osoby, akceptując całość tych wspólnych działań i dążąc do osiągnięcia celu działania. To dodatkowo uzmysławia, że działania każdego z tych oskarżonych stanowiło wprowadzenie do obrotu określonej ilości napojów spirytusowych. Jak zaznaczono już wcześniej oskarżeni uczynili sobie stałe źródło dochodu z czynności sprzedaży w/w spirytusu, a co za tym idzie ich zachowanie wypełniało znamiona przestępstwa opisanego w art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych. W tym zakresie wskazać również należy, że ilość spirytusu objęta czynami przypisanymi każdemu z oskarżonych stanowiła znaczną ilość, o czym była mowa wyżej, co także uzasadnia wskazaną kwalifikację prawną z art. 42 ust. 1 i 3 w/w ustawy. Wskazane wyżej zachowania oskarżonych stanowią jeden czyn zabroniony, albowiem – jak już podniesiono wcześniej – oskarżeni obejmowali swoim zamiarem hurtowe wprowadzanie do obrotu odkażanie skażonego spirytusu i jego sprzedaż kolejnym odbiorcom. Swoim zachowaniem oskarżeni wypełnili znamiona przestępstwa określonego w dwóch przepisach art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych. Ponadto cykliczność uzyskiwania dochodów z tego nielegalnego procederu świadczy o tym, że oskarżeni z popełnienia tego przestępstwa uczynili sobie stałe źródło dochodu. Zastosowanie mają tu uwagi poczynione wcześniej w tym elemencie, przy jednoznacznym podkreśleniu, że pojęcie stałego źródła dochodu oznacza jego powtarzalność i cykliczność, nie decyduje o tym zaś, ani wysokość tego dochodu, ani jego główny lub poboczny charakter. Uzasadnia to przyjęcie w kwalifikacji prawnej owych czynów oskarżonych art. 65 § 1 k.k.

Nadto oskarżeni J. M. (2), K. M. (2), A. G. (1), D. K. (1), T. Ł. (1) przedmiotowych czynów dopuścili się działając w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw, o czym było również mowa wyżej. W ten sposób oskarżeni działali również w warunkach opisanych w art. 65 § 1 k.k.

Oskarżeni działali ze góry powziętym zamiarem, którym obejmowali stały udział w nielegalnym procederze o czym świadczy ilość sprzedanego, wprowadzonego do obrotu odkażonego spirytusu. Ponadto oskarżeni działali w krótkich odstępach czasu - za takie bowiem należy uznać w tym przypadku odstępy kilkunastodniowe, ewentualnie miesięczne pomiędzy poszczególnymi transakcjami. Te okoliczności nakazują zakwalifikować zachowanie oskarżonych jako czyn ciągle zabroniony zgodnie z treścią art. 12 kk.

W przypadku tych przestępstw oskarżeni działali umyślnie z zamiarem bezpośrednim, albowiem mieli świadomość charakteru procederu, w którym uczestniczyli, chcieli tego i dążyli do realizacji założonego celu działania. Działali nadto wspólnie i w porozumieniu w pełni akceptując zachowania innych osób i dążąc, również poprzez realizację czynności w ramach własnej roli, do osiągnięcia celu podejmowanych przestępczych działań.

W świetle powyższego Sąd przypisał oskarżonemu J. M. (2) popełnienie czynu polegającego na tym, że w okresie od połowy maja 2010 roku do dnia 22 października 2010 roku w Ł., O., M., M. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami o ustalonej i nieustalonej tożsamości, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw opisanej w punkcie 10, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, wprowadził do obrotu napoje spirytusowe o znacznej wartości w ilości nie mniejszej niż 68 000 litrów, co stanowiło znaczną ilość, wytworzone niezgodnie z warunkami technologicznymi i parametrami jakościowymi określonymi dla nich w przepisach wydanych na podstawie art. 2 – 5 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 roku w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (Dz. Urz. WE L 39 z 13.02.2008, str. 16), uprzednio uzyskane w wyniku nielegalnego oczyszczania i odkażania skażonego, w celach przemysłowych, spirytusu w procesie chemicznym, dokonując sprzedaży nielegalnie odkażonego spirytusu jako spirytusu spożywczego innym osobom, czym wyczerpał dyspozycję art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oraz art. 4 § 1 k.k. (pkt 12).

Działania J. M. (2) polegały na pośrednictwie w zakresie zamawiania przez klientów odkażonego spirytusu, zorganizowania miejsc odbioru lub dostarczenia bezpośrednio alkoholu do odbiorcy, przy jego działaniu jako pilota busa, którym wieziony był spirytus, rozliczenia za dostawę z odbiorcą, przekazanie części pieniędzy kierowcy busa jako wynagrodzenia i zwrot wydatków, odebranie własnej prowizji, oraz przekazanie pozostałej kwoty do rozliczenia z T. I. (1). W tym zakresie J. M. (2) działał wspólnie i w porozumieniu, zgodnie z przyjmowanym podziałem ról z innymi osobami, jak T. I. (1), T. Ł. (1) (kierowca busa) oraz bezpośredni odbiorcy alkoholu.

W kontekście wysokości, ilości 68 000 litrów odkażonego spirytusu przyjętego jako wprowadzony do obrotu przez J. M. (2), wynika to wprost z wiarygodnych dowodów zebranych w sprawie, jak też poczynionych wyżej przez Sąd ustaleń faktycznych, w zakresie pośrednictwa oskarżonego oraz dostarczenia spirytusu dla D. P. (1) (10 000 litrów), K. M. (1) (8000 litrów), R. G. (2) (4000 litrów), A. G. (1) i D. K. (1) (31 000 litrów), A. U. (1) (6000 litrów), A. z G. (9000 litrów). Niewątpliwie była to znaczna ilość spirytusu, przy przyjęciu ceny jednostkowej na poziomie 82 złotych za litr.

Niewątpliwie z tych działań J. M. (2) uczynił sobie stałe, regularne źródło dochodu. Z tego tytułu oskarżony uzyskał osobiście, dla siebie, korzyść majątkową w wysokości 25 600 złotych. Oskarżony miał stałą prowizję ustaloną na poziomie 40 groszy za litr sprzedanego alkoholu. Biorąc pod uwagę ilość wprowadzonego do obrotu (sprzedanego) spirytusu, po odliczeniu 4000 litrów z dostawy zatrzymanej w dniu 22 października 2010 roku w M., czyli ilości 64 000 litrów, przy przemnożeniu przez wysokość ustalonej prowizji, daje to właśnie wskazaną kwotę. W tym wypadku Sąd ponownie odwołuje się do rozumienia pojęcia korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa, jasno podkreślając, że nie może być ona utożsamiana z czystym zyskiem, po odliczeniu kosztów jej uzyskania.

W odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu J. M. (2), zgodnie z regułą z art. 4 § 1 k.k., Sąd zastosował przepisy obowiązujące w dacie ich popełnienia, które w realiach sprawy były dla oskarżonego względniejsze, w szczególności w aspekcie regulacji ujętych w kodeksie karnym dających szerszą możliwość zastosowania różnych

instytucji, w kontekście orzeczonej, szeroko rozumianej, kary oraz jej wykonania. Odnosi się to także do reguł dotyczących sposobu zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności. Z tej przyczyny Sąd normę tą powoływał w kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu J. M. (2).

W świetle powyższego Sąd przypisał oskarżonemu K. M. (2) popełnienie czynu polegającego na tym, że w okresie od połowy lipca i sierpnia 2010 roku w Ł., O., M. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami o ustalonej i nieustalonej tożsamości, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw opisanej w punkcie 11, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził do obrotu napoje spirytusowe o znacznej wartości w ilości nie mniejszej niż 11 000 litrów, co stanowiło znaczną ilość, wytworzone niezgodnie z warunkami technologicznymi i parametrami jakościowymi określonymi dla nich w przepisach wydanych na podstawie art. 2 – 5 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 roku w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (Dz. Urz. WE L 39 z 13.02.2008, str. 16), uprzednio uzyskane w wyniku nielegalnego oczyszczania i odkażania skażonego, w celach przemysłowych, spirytusu w procesie chemicznym, dokonując sprzedaży nielegalnie odkażonego spirytusu jako spirytusu spożywczego innym osobom, czym wyczerpał dyspozycję art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. (pkt 15).

Działania K. M. (2) były dokładnie tożsame jak zachowania i działania jego ojca J. M. (2), gdyż oskarżony ten, przez pewien okres, jak wyżej wskazano, zastępował ojca, gdy ten wyjechał do Norwegii.

W kontekście wysokości, ilości 11 000 litrów odkażonego spirytusu przyjętego jako wprowadzony do obrotu przez K. M. (2), wynika to wprost z wiarygodnych dowodów zebranych w sprawie, jak też poczynionych wyżej przez Sąd ustaleń faktycznych, w zakresie pośrednictwa oskarżonego oraz dostarczenia spirytusu dla K. M. (1) (1 raz w ilości 2000 litrów) oraz A. G. (1) i D. K. (1) (3 razy w ilościach jednorazowych po 3 000 litrów). Niewątpliwie była to znaczna ilość spirytusu, przy przyjęciu ceny jednostkowej na poziomie 82 złotych za litr.

Niewątpliwie z tytułu wskazanych działań przestępczych oskarżony K. M. (2) uzyskał osobiście, dla siebie, korzyść majątkową w wysokości 800 złotych. Oskarżony miał bowiem ustalone stałe wynagrodzenie na poziomie 200 złotych za kurs.

W świetle powyższego Sąd przypisał oskarżonemu T. Ł. (1) popełnienie czynu polegającego na tym, że w okresie od połowy maja 2010 roku do dnia 22 października 2010 roku w Ł., O., M., M. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami o ustalonej i nieustalonej tożsamości, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw opisanej w punkcie 10, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, wprowadził do obrotu napoje spirytusowe o znacznej wartości w ilości nie mniejszej niż 37 000 litrów, co stanowiło znaczną ilość, wytworzone niezgodnie z warunkami technologicznymi i parametrami jakościowymi określonymi dla nich w przepisach wydanych na podstawie art. 2 – 5 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 roku w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (Dz. Urz. WE L 39 z 13.02.2008, str. 16), uprzednio uzyskane w wyniku nielegalnego oczyszczania i odkażania skażonego, w celach przemysłowych, spirytusu w procesie chemicznym, dokonując sprzedaży nielegalnie odkażonego spirytusu jako spirytusu spożywczego innym osobom, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, czym wyczerpał dyspozycję art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 12 k.k., art. 64 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oraz art. 4 § 1 k.k. (pkt 20).

Działania T. Ł. (1) polegały na współdziałaniu z J. M. (2) w dostarczaniu klientom odkażonego spirytusu, zorganizowania, wynajęcia busa, odbioru spirytusu z wytwórni, dostarczenia bezpośrednio alkoholu do odbiorcy, przy udziale pośrednika – pilota J. M. (2) lub K. M. (2), ewentualną pomoc w rozładowaniu busa w miejscu wskazanym przez odbiorcę, uzyskanie pieniędzy jako wynagrodzenia i zwrot wydatków oraz przekazanie pozostałej kwoty do rozliczenia za dostawę spirytusu z T. I. (1). W tym zakresie T. Ł. (1) działał wspólnie i w porozumieniu, zgodnie z przyjmowanym podziałem ról z innymi osobami, jak T. I. (1), J. M. (2), K. M. (2) oraz bezpośredni odbiorcy alkoholu.

W kontekście wysokości, ilości 37 000 litrów odkażonego spirytusu przyjętego jako wprowadzony do obrotu przez T. Ł. (1), wynika to wprost z wiarygodnych dowodów zebranych w sprawie, jak też poczynionych wyżej przez Sąd ustaleń faktycznych, w zakresie pośrednictwa oskarżonego oraz dostarczenia spirytusu dla D. P. (1) z J. M. (2) (3 kursy, łącznie 10 000 litrów), R. G. (2) z J. M. (2) (1 kurs, 2000 litrów), A. G. (1) i D. K. (1) z J. M. (2) i K. M. (2) (8 razy, po 3000 litrów 7 dostaw i 4000 litrów dostawa z dnia 22.10.2010 r. – łącznie 37 000 litrów). Niewątpliwie była to znaczna ilość spirytusu, przy przyjęciu ceny jednostkowej na poziomie 82 złotych za litr.

Niewątpliwie z tych działań T. Ł. (1) uczynił sobie stałe, regularne źródło dochodu. Z tego tytułu oskarżony uzyskał osobiście, dla siebie, korzyść majątkową w wysokości 8800 złotych. Oskarżony miał stałe ustalone wynagrodzenie za jeden kurs obejmujące kwotę, co najmniej, 800 złotych za kurs, co zawierało zwrot kosztów wynajęcia busa, paliwa oraz samo wynagrodzenie dla oskarżonego. Biorąc pod uwagę ilość wykonanych kursów – 12, po odliczeniu kursu w dniu 22 października 2010 roku, kiedy został zatrzymany przez P., daje to właśnie wskazaną kwotę za 11 skutecznie wykonanych kursów. W tym wypadku Sąd ponownie odwołuje się do rozumienia pojęcia korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa, jasno podkreślając, że nie może być ona utożsamiana z czystym zyskiem, po odliczeniu kosztów jej uzyskania.

Przedmiotowego czynu T. Ł. (1) dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k. Wynika to z faktu skazania i odbycia kary pozbawienia wolności przez T. Ł. (1) w sprawie Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi wyrokiem z dnia 14 listopada 2005 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III K 344/05, za przestępstwo z art. 286 § 2 k.k. na karę 1 i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą oskarżony odbył w okresie od 8 października 2004 roku do 14 listopada 2005 roku. Oba te czyny zostały popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a to oznacza ich podobieństwo. Kara została odbyta w rozmiarze przekraczającym 6 miesięcy, a czynu w niniejszej sprawie oskarżony dopuścił się w okresie krótszym niż 5 lat od odbycia tej kary.

W odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu T. Ł. (1), zgodnie z regułą z art. 4 § 1 k.k., Sąd zastosował przepisy obowiązujące w dacie ich popełnienia, które w realiach sprawy były dla oskarżonego względniejsze, w szczególności w aspekcie regulacji ujętych w kodeksie karnym dających szerszą możliwość zastosowania różnych instytucji, w kontekście orzeczonej, szeroko rozumianej, kary oraz jej wykonania. Odnosi się to także do reguł dotyczących sposobu zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności. Z tej przyczyny Sąd normę tą powoływał w kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu T. Ł. (1).

W świetle powyższego Sąd przypisał oskarżonym A. G. (1) i D. K. (1) popełnienie czynu polegającego na tym, że w okresie od połowy maja 2010 roku do dnia 22 października 2010 roku w O., M. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami o ustalonej i nieustalonej tożsamości, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw opisanej w punkcie 10, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, kupili celem dalszego wprowadzenia do obrotu napoje spirytusowe o znacznej wartości w ilości 31 000 litrów, co stanowiło znaczną ilość, wytworzone niezgodnie z warunkami technologicznymi i parametrami jakościowymi określonymi dla nich w przepisach wydanych na podstawie art. 2 – 5 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 roku w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (Dz. Urz. WE L 39 z 13.02.2008, str. 16), uprzednio uzyskane w wyniku nielegalnego oczyszczania i odkażania skażonego, w celach przemysłowych, spirytusu w procesie chemicznym, a następnie wprowadzili do obrotu zakupione napoje spirytusowe znacznej wartości w ilości 21 000 litrów dokonując sprzedaży nielegalnie odkażonego spirytusu jako spirytusu spożywczego innym

osobom, czym wyczerpali dyspozycję art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oraz art. 4 § 1 k.k. (pkt 23).

Działania A. G. (1) i D. K. (1) polegały na współdziałaniu z J. M. (2), T. Ł. (1) (kierowcami busów). Zamawiali oni odkażony spirytus u oraz za pośrednictwem J. M. (2) lub K. M. (2), który był przez niego oraz kierowcę busa, najczęściej T. Ł. (1), dostarczany im w ustalonym miejscu w O.. Alkohol ten był transportowany do jednego z dwóch posiadanych przez nich magazynów w P. lub M., gdzie był rozładowywany z udziałem kierowcy busa (T. Ł. (1)). Następnie rozliczali się oni z dostawy z J. M. (2) lub K. M. (2). Uzyskany w ten sposób spirytus dalej sprzedali swoim odbiorcom, zaś uzyskanymi z tego tytułu środkami finansowymi dzielili się. W tym zakresie D. K. (1) i A. G. (1) działali wspólnie i w porozumieniu ze sobą, jak też z innymi osobami, zgodnie z przyjmowanym podziałem ról, jak z T. Ł. (1), J. M. (2), K. M. (2) oraz bezpośrednimi ich odbiorcami alkoholu przez nich uprzednio kupionego.

W kontekście wysokości, ilości 31 000 litrów odkażonego spirytusu kupionego przez A. G. (1) i D. K. (1) oraz 21 000 litrów odkażonego spirytusu wprowadzonego przez nich do obrotu, wynika to wprost z wiarygodnych dowodów zebranych w sprawie, jak też poczynionych wyżej przez Sąd ustaleń faktycznych, w zakresie dostarczenia spirytusu dla A. G. (1) i D. K. (1) przez J. M. (2) i K. M. (2) (9 kursów każdy po co najmniej 3000 litrów i 4000 litrów z 10 dostawy z dnia 22.10.2010 r. – łącznie 31 000 litrów). Natomiast wobec faktu zatrzymania przez P. ponad 4000 litrów odkażonego spirytusu w magazynie w M. oraz prawie 6000 litrów spirytusu w magazynie w P., wprowadzili on do obrotu poprzez sprzedaż 21 000 litrów odkażonego spirytusu. Niewątpliwie była to znaczna ilość spirytusu, w obu tych sytuacjach (zakupu – sprzedaży), przy przyjęciu ceny jednostkowej na poziomie 82 złotych za litr.

Niewątpliwie z tych działań D. K. (1) i A. G. (1) uczynili sobie stałe, regularne źródło dochodu, dokonując zakupu odkażonego spirytusu w krótszych przedziałach niż miesięczne oraz dokonując ciągłej jego sprzedaży. Z tego tytułu obaj oskarżeni uzyskali osobiście, dla siebie wspólnie, korzyść majątkową w wysokości 148 450 złotych. Kwota ta jest wynikiem przeliczenia ilości alkoholu sprzedawanego przez D. K. (1) i A. G. (1) stałym odbiorcom, co wynika wprost w wiarygodnych wyjaśnień A. G. (1) oraz poczynionych wyżej szczegółowych ustaleń faktycznych. Osobom tym ogólnie sprzedali oni 12 700 litrów odkażonego spirytusu w cenach od 6 do 9 złotych, co dało łącznie kwotę 94 500 złotych. Pozostała część alkoholu w ilości 8300 litrów oskarżeni sprzedali mężczyźnie z S. oraz innym osobom. W tym wypadku Sąd przyznał najniższą podawaną cenę zbywania tego alkoholu w wysokości 6,50 złotych za litr, co dało kwotę 53 950 złotych. W tym wypadku Sąd ponownie odwołuje się do rozumienia pojęcia korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa, jasno podkreślając, że nie może być ona utożsamiana z czystym zyskiem, po odliczeniu kosztów jej uzyskania.

W odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu D. K. (1) i A. G. (1), zgodnie z regułą z art. 4 § 1 k.k., Sąd zastosował przepisy obowiązujące w dacie ich popełnienia, które w realiach sprawy były dla oskarżonych względniejsze, w szczególności w aspekcie regulacji ujętych w kodeksie karnym dających szerszą możliwość zastosowania różnych instytucji, w kontekście orzeczonej, szeroko rozumianej, kary oraz jej wykonania. Odnosi się to także do reguł dotyczących sposobu zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności. Z tej przyczyny Sąd normę tą powoływał w kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu D. K. (1) i A. G. (1).

W świetle powyższego Sąd przypisał oskarżonemu K. M. (1) popełnienie czynu polegającego na tym, że w okresie od połowy maja 2010 roku do dnia 22 października 2010 roku w M. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami o ustalonej i nieustalonej tożsamości, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, kupił celem dalszego wprowadzenia do obrotu napoje spirytusowe o znacznej wartości w ilości 8000 litrów, co stanowiło znaczną ilość, wytworzone niezgodnie z warunkami technologicznymi i parametrami jakościowymi określonymi dla nich w przepisach wydanych na podstawie art. 2 – 5 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 roku w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (Dz. Urz. WE L 39 z 13.02.2008,

str. 16), uprzednio uzyskane w wyniku nielegalnego oczyszczenia i odkażania skażonego, w celach przemysłowych, spirytusu w procesie chemicznym, a następnie wprowadził do obrotu zakupione napoje spirytusowe znacznej wartości w ilości 8000 litrów dokonując sprzedaży nielegalnie odkażonego spirytusu jako spirytusu spożywczego innym osobom, czym wyczerpał dyspozycję art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. (pkt 26).

Działania K. M. (1) polegały na współdziałaniu z J. M. (2), K. M. (2) i T. Ł. (1) (kierowcami busów). Zamawiał on odkażony spirytus u oraz za pośrednictwem J. M. (2) lub K. M. (2), który był przez niego oraz kierowcę busa, najczęściej T. Ł. (1), dostarczany mu w ustalonym miejscu w M.. Alkohol ten był transportowany do wskazanych przez niego miejsc, gdzie był rozładowywany. Następnie rozliczał się on z dostawy z J. M. (2) lub K. M. (2). Uzyskany w ten sposób spirytus dalej sprzedał swoim odbiorcom, za czym wprost przemawia ilość kupionego alkoholu oraz częstotliwość dostaw. W tym zakresie K. M. (1) działał wspólnie z innymi osobami, zgodnie z przyjmowanym podziałem ról, jak z T. Ł. (1), J. M. (2), K. M. (2) oraz bezpośrednimi odbiorcami alkoholu od niego.

W kontekście wysokości, ilości 8 000 litrów odkażonego spirytusu kupionego przez K. M. (1) oraz wprowadzonego przez niego do obrotu, wskazać należy, że wynika to wprost z wiarygodnych dowodów zebranych w sprawie, jak też poczynionych wyżej przez Sąd ustaleń faktycznych. Niewątpliwie była to znaczna ilość spirytusu, przy przyjęciu ceny jednostkowej na poziomie 82 złotych za litr.

Niewątpliwie z tych działań K. M. (1) uczynił sobie stałe źródło dochodu, dokonując zakupu odkażonego spirytusu regularnie, w przedziałach rzędu miesiąca oraz dokonując ciągłej jego sprzedaży. Z tego tytułu oskarżony uzyskał osobiście, dla siebie, korzyść majątkową w wysokości, co najmniej, 40 000 złotych. Kwota ta jest wynikiem przeliczenia ilości alkoholu oraz przyjęcia ceny najniższej z możliwych, odpowiadającej najniższej cenie zakupu, czyli 5 złotych za litr. W wypadku oskarżonego brak jest dowodów, które dawałyby podstawę do ustalenia ceny sprzedaży spirytusu przez oskarżonego, stąd Sąd przyjął wskazaną najniższą możliwą cenę. W tym wypadku Sąd ponownie odwołuje się do rozumienia pojęcia korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa, jasno podkreślając, że nie może być ona utożsamiana z czystym zyskiem, po odliczeniu kosztów jej uzyskania.

W świetle powyższego Sąd przypisał oskarżonemu D. P. (1) popełnienie czynu polegającego na tym, że w okresie od połowy maja 2010 roku do dnia 22 października 2010 roku w O., miejscowości L. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami o ustalonej i nieustalonej tożsamości, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, kupił celem dalszego wprowadzenia do obrotu napoje spirytusowe o znacznej wartości w ilości 10 000 litrów, co stanowiło znaczną ilość, wytworzone niezgodnie z warunkami technologicznymi i parametrami jakościowymi określonymi dla nich w przepisach wydanych na podstawie art. 2 – 5 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 110/2008 z dnia 15 stycznia 2008 roku w sprawie definicji, opisu, prezentacji, etykietowania i ochrony oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (Dz. Urz. WE L 39 z 13.02.2008, str. 16), uprzednio uzyskane w wyniku nielegalnego oczyszczenia i odkażania skażonego, w celach przemysłowych, spirytusu w procesie chemicznym, a następnie wprowadził do obrotu zakupione napoje spirytusowe znacznej wartości w ilości 10 000 litrów dokonując sprzedaży nielegalnie odkażonego spirytusu jako spirytusu spożywczego innym osobom, czym wyczerpał dyspozycję art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. (pkt 27).

Działania D. P. (1) polegały na współdziałaniu z J. M. (2) i T. Ł. (1). Zamawiał on odkażony spirytus u oraz za pośrednictwem J. M. (2), który był przez niego oraz kierowcę busa, T. Ł. (1), dostarczany mu w ustalonym miejscu do miejscowości L.. Alkohol ten był osobiście transportowany przez oskarżonego do znanego mu miejsca, gdzie był rozładowywany. Po powrocie, rozliczał się on z dostawy z J. M. (2). Uzyskany w ten sposób spirytus dalej sprzedał swoim odbiorcom, za czym wprost przemawia ilość kupionego alkoholu oraz częstotliwość dostaw. W tym zakresie

D. P. (1) działał wspólnie z innymi osobami, zgodnie z przyjmowanym podziałem ról, z T. Ł. (1) i J. M. (2) oraz bezpośrednimi odbiorcami alkoholu od niego.

W kontekście wysokości, ilości 10 000 litrów odkażonego spirytusu kupionego przez D. P. (1) oraz wprowadzonego przez niego do obrotu, wskazać należy, że wynika to wprost z wiarygodnych dowodów zebranych w sprawie, jak też poczynionych wyżej przez Sąd ustaleń faktycznych. Niewątpliwie była to znaczna ilość spirytusu, przy przyjęciu ceny jednostkowej na poziomie 82 złotych za litr.

Niewątpliwie z tych działań D. P. (1) uczynił sobie stałe źródło dochodu, dokonując zakupu odkażonego spirytusu regularnie, w średnich przedziałach rzędu niewiele ponad miesiąca oraz dokonując ciągłej jego sprzedaży. Z tego tytułu oskarżony uzyskał osobiście, dla siebie, korzyść majątkową w wysokości, co najmniej, 50 000 złotych. Kwota ta jest wynikiem przeliczenia ilości alkoholu oraz przyjęcia ceny najniższej z możliwych, odpowiadającej najniższej cenie zakupu, czyli 5 złotych za litr. W wypadku oskarżonego brak jest dowodów, które dawałyby podstawę do ustalenia ceny sprzedaży spirytusu przez oskarżonego, stąd Sąd przyjął wskazaną najniższą możliwą cenę. W tym wypadku Sąd ponownie odwołuje się do rozumienia pojęcia korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa, jasno podkreślając, że nie może być ona utożsamiana z czystym zyskiem, po odliczeniu kosztów jej uzyskania.

Przypisane oskarżonym czyny w wyroku cechują się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Okoliczności świadczące o zasadności przedmiotowej oceny Sądu dotyczącej stopnia społecznej szkodliwości wskazanych czynów wynikają z szeregu powyższych ustaleń i ocen. W tym miejscu Sąd zasygnalizuje pewne istotne w tym względzie elementy.

Omawianych czynów oskarżeni dopuścili się umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Każdy z oskarżonych zdawał sobie sprawę z tego, co czyni, chciał tego i swoim zachowaniem zmierzał konsekwentnie do realizacji postawionego celu. Oskarżeni nie mieli żadnych wątpliwości, czy oporów związanych z realizacją postawionych celów. Zamiar ich był przemyślany, uprzednio przygotowali się do dokonania owych czynów, a realizując poszczególne zachowania w ramach ich dokonania dążyli do kolejnych czynności, które owe czyny rozciągały w czasie, rozbudowując je. W tym kontekście należy wskazać, iż oskarżeni omawianych czynów dopuścili się umyślnie w wysokim stopniu tej sfery podmiotowej czynów.

W zakresie sfery motywacyjnej działania oskarżonych brak jest zasadniczo jakichkolwiek okoliczności, które usprawiedliwiałyby czyny oskarżonych. Generalnie oskarżeni dopuścili się przedmiotowych czynów w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Chcieli poprzez wytworzenie znacznych ilości odkażonego spirytusu, a następnie uczestnicząc w obrocie (wprowadzając do obrotu) znacznymi ilościami tak wytworzonego spirytusu, uzyskać zysk finansowy nie licząc się z skutkami takich działań wobec osób, do których w konsekwencji alkohol ten docierał, jak też aspektami finansowymi tych zachowań. W tych sytuacjach oskarżeni także nie brali pod uwagę żadnych konsekwencji jakie mogą być wynikiem ich działań. Poprzez takie zachowania liczyli na istotne korzyści majątkowe, co przysłańiało jakiegokolwiek negatywne skutki tych działań. Następowalo to stosunkowo łatwo, bez istotnego wysiłku ze strony oskarżonych. Powodowało to, że w zakresie sfery motywacyjnej oskarżeni chcieli osiągnąć korzyść majątkową, zysk, zupełnie nie licząc się ze skutkami i konsekwencjami takich zachowań. Temu również służył udział części oskarżonych w grupie przestępczej z art. 258 § 1 k.k. W szczególności aspekt ten widoczny jest w wypadku M. W. (1), gdyż to on kierował tą grupą i decydował o wszelkich przestępczych aspektach jej działalności.

Oskarżeni swoimi zachowaniami naruszyli istotne dobra chronione przez przepisy ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych, a w wypadku oskarżonych, którzy dopuścili się popełnienia czynów z art. 258 § 1 k.k., w wypadku M. W. (1) czynu z art. 258 § 3 k.k., także porządku prawnego i społecznego. Były to naruszenia dóbr o charakterze ogólnym, polegające na podważeniu i naruszeniu istoty zdrowego społeczeństwa, zdrowia społecznego w aspekcie ogólnym, ale jednocześnie zdrowia poszczególnych członków społeczeństwa, jak też elementów fiskalnych Skarbu Państwa (dotyczy to w szczególności M. W. (1)). Charakter tych naruszeń był istotny z uwagi na znaczne ilości wytworzonego odkażonego spirytusu, jaki następnie został wprowadzony do obrotu przez oskarżonych, jak i inne osoby, które nie zostały ustalone co do tożsamości, co

Sąd wykazał już wyżej. W wypadku udziału oskarżonych w zorganizowanej grupie przestępczej pośrednio zmierzało to do naruszenia również tych dóbr, a bezpośrednio ładu i porządku społecznego. W tym aspekcie, po raz kolejny, podkreślić należy, że element ten szczególnie uwypuklony jest w odniesieniu do M. W. (1), gdy zauważy się na jego rolę, a nadto T. I. (1) i J. M. (2), przy uwzględnieniu łącznej ilości odkażonego spirytusu oraz spirytusu wprowadzonego do obrotu przez nich.

Szkoda i konsekwencje spowodowane zachowaniami oskarżonych miały duży i znaczny charakter. Na ocenę tej szkody niewątpliwy wpływ ma ilość i rodzaj wytworzonego spirytusu, jakim w konsekwencji obracali oskarżeni oraz inne osoby. W tych aspektach istotne są również konsekwencje fiskalne dla Skarbu Państwa, które obejmowały faktycznie istotne i wysokie wartości, co Sąd wyżej podnosił i ustalił. Samo to wpływa na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, ale także przekłada się na rodzaj i wysokość szkody.

Omawiając przypisane oskarżonym czyny Sąd wskazywał ilość spirytusu będących przedmiotem wytworzenia, a następnie obrotu, wprowadzenia do obrotu. Były to ilości znaczne, co oczywiście samo w sobie nie może decydować o ocenie stopnia społecznej szkodliwości ich czynów, gdyż jest to znamię ustawowe określone w art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) i art. 12a ust. 2 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych. Ilości te jednak istotnie przewyższały dolną granicę, która decydowałaby o uznaniu ich za znaczne. Częstokroć były to ilości liczone w indywidualnym wypadku, co najmniej, w tysiące lub setki tysięcy litrów, zaś w odniesieniu do ogólnie wskazanej grupy przestępczej, co dotyczy w szczególności M. W. (1) i T. I. (1), było to zdecydowanie przeszło 83 000 litrów. To obrazuje skalę zjawiska i przestępczej działalności oskarżonych podkreślając wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów, w szczególności, gdy uwzględni się wartość tego spirytusu.

Konkludując należy podkreślić, iż sama ilość spirytusu, będącego przedmiotem przestępstw, stanowi i wskazuje na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych. Ilość spirytusu bezpośrednio przekłada się na zaistniałą szkodę i konsekwencje tychże czynów, stanowiąc istotę oceny ciężaru poszczególnych przypisanych przestępstw.

Na stopień społecznej szkodliwości przedmiotowych czynów niewątpliwy wpływ ma sposób ich popełnienia przez oskarżonych, czas działania, okoliczności dokonania tychże czynów, co należy powiązać ze sferą podmiotową czynów oskarżonych. Były to działania profesjonalne, zorganizowane, przygotowane, przemysłane. Czasokres działania (zachowań) oskarżonych był stosunkowo długi i rozbudowany oraz intensywny, co dodatkowo obrazuje skalę społecznej szkodliwości jego czynów. W tym zakresie jedynie zasadniczo działania K. M. (2) stanowiły pewien wycinek tej przestępczej działalności, odbiegający od pozostałych oskarżonych.

Konkludując powyższe rozważania Sądu, uwzględniając powyższe oraz okoliczności dotyczące poszczególnych czynów podnoszone wyżej, należy wskazać, iż czyny oskarżonych cechują się wysokim stopniem społecznej szkodliwości.

Oskarżonym w ramach przypisanych im czynów można i należy postawić zarzut winy w postaci wysokiego stopnia zarzucalnej umyślności.

Wszyscy oskarżeni są osobami w rozumieniu kodeksu karnego dorosłymi i zdrowymi pod względem umysłowym. Są więc zdolni do zawinienia. Czyny przypisane oskarżonym są karygodne. Po stronie oskarżonych nie zachodziły żadne okoliczności wyłączające lub umniejszające ich winę lub bezprawność czynów określone w art. 25 kk i następnych. Oskarżeni mieli pełną świadomość bezprawności owych czynów i ich niedopuszczalności w zakresie norm prawnych i etycznych. Ocena procesu decyzyjnego oskarżonych z punktu widzenia kryteriów społeczno-etycznych wskazuje na wadliwość podjętej decyzji, jak i na możliwość podjęcia decyzji innej, zgodnej z wymogami prawa. Oskarżeni znajdowali się w normalnej sytuacji motywacyjnej. Po ich stronie nie było żadnych obiektywnych okoliczności, które determinowałyby ich zachowanie i uniemożliwiały podjęcie odmiennej decyzji. Oznacza to, że każdemu z oskarżonych, w stosunku do przypisanych im odpowiednio czynów, można i należy postawić zarzut błędnej genezy woli oraz



ujemnej oceny uzewnętrznionej treści tej woli z punktu widzenia ocen społeczno-etycznych, czyli zarzut winy w postaci wysokiego stopnia zarzucalnej umyślności.

Oskarżeni swoimi zachowaniami, które zostały im przypisane i stanowiły przestępstwa, wyczerpali dyspozycję następujących przepisów prawa, za które Sąd wymierzył im kary i środki karne:

1. M. W. (1) - art. 258 § 1 i 3 kk i za to, na podstawie art. 258 § 3 kk wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1), oraz art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) i art. 12a ust. 2, art. 13 w zw. z art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (tj. Dz.U. z 2017 roku, poz. 206) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz dyspozycję art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 37 § 1 pkt 1, 2 i 5 k.k.s. i za to, na podstawie art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 64 § 2 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 100 złotych oraz na podstawie art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 38 § 2 k.k.s. wymierzył mu karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, przyjmując, że zgodnie z art. 8 § 2 i 3 k.k.s. wykonaniu podlega jedynie kara orzeczona za przestępstwo powszechne, jako surowsza (pkt 2); na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu M. W. (1), w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności podlegających wykonaniu, karę łączną 3 lat pozbawienia wolności (pkt 3); w związku ze skazaniem z pkt 2 wyroku orzekł od oskarżonego, na podstawie art. 45 § 1 kk, na rzecz Skarbu Państwa tytułem przepadku korzyści majątkowych osiągniętych z przestępstwa kwotę 400 000 złotych (pkt 28a);

2. T. I. (1) - art. 258 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to, na podstawie art. 258 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt 4), oraz art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) i art. 12a ust. 2, art. 13 w zw. z art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 roku o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (tj. Dz.U. z 2017 roku, poz. 206) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz art. 4 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 64 § 2 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 80 złotych (pkt 5); na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu T. I. (1), w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności, karę łączną 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 7); w związku ze skazaniem z pkt 5 wyroku orzekł od oskarżonego, na podstawie art. 45 § 1 kk, na rzecz Skarbu Państwa tytułem przepadku korzyści majątkowych osiągniętych z przestępstwa kwotę 23 000 złotych (pkt 28b);

3. J. M. (2) - art. 258 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to, na podstawie art. 258 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 10), oraz art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oraz art. 4 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 64 § 2 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 70 złotych (pkt 12); na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu J. M. (2), w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności, karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności; w związku ze skazaniem z pkt 12 wyroku orzekł od oskarżonego, na podstawie art. 45 § 1 kk, na rzecz Skarbu Państwa tytułem przepadku korzyści majątkowych osiągniętych z przestępstwa kwotę 25 600 złotych (pkt 28c);

4. K. M. (2) - art. 258 § 1 kk i za to, na podstawie art. 258 § 1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 11), oraz art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 64 § 2 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i 70 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 40 złotych (pkt 15); na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu K. M. (2), w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności, karę łączną 1 roku pozbawienia wolności (pkt 16); na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego K. M. (2) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat (pkt 17); na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego K. M. (2) w okresie próby do systematycznego, przynajmniej raz na kwartał, informowania kuratora i Sądu o przebiegu okresu próby (pkt 18); na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddał oskarżonego K. M. (2) w okresie próby pod dozór kuratora sądowego (pkt 19); w związku ze skazaniem z pkt 15 wyroku orzekł od oskarżonego, na podstawie art. 45 § 1 kk, na rzecz Skarbu Państwa tytułem przypadku korzyści majątkowych osiągniętych z przestępstwa kwotę 800 złotych (pkt 28d),

5. T. Ł. (1) - art. 258 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to, na podstawie art. 258 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 10), oraz art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 12 k.k., art. 64 § 1 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oraz art. 4 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 64 § 2 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 60 złotych (pkt 20); na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu T. Ł. (1), w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności, karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 21); w związku ze skazaniem z pkt 20 wyroku orzekł od oskarżonego, na podstawie art. 45 § 1 kk, na rzecz Skarbu Państwa tytułem przypadku korzyści majątkowych osiągniętych z przestępstwa kwotę 8800 złotych (pkt 28e);

6. D. K. (1) - art. 258 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to, na podstawie art. 258 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 10), oraz art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oraz art. 4 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 64 § 2 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 60 złotych (pkt 23); na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu D. K. (1), w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności, karę łączną 1 roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 24); w związku ze skazaniem z pkt 23 wyroku orzekł od oskarżonego, na podstawie art. 45 § 1 kk, na rzecz Skarbu Państwa tytułem przypadku korzyści majątkowych osiągniętych z przestępstwa kwotę 74 225 złotych (pkt 28f);

7. A. G. (1) - art. 258 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to, na podstawie art. 258 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 10), oraz art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. oraz art. 4 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 64 § 2 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 60 złotych (pkt 23); na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k.

w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu D. K. (1), w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności, karę łączną 1 roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 24); w związku ze skazaniem z pkt 23 wyroku orzekł od oskarżonego, na podstawie art. 45 § 1 kk, na rzecz Skarbu Państwa tytułem przepadku korzyści majątkowych osiągniętych z przestępstwa kwotę 74 225 złotych (pkt 28g);

8. K. M. (1) - art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 64 § 2 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności i 80 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 50 złotych (pkt 26); w związku ze skazaniem z pkt 26 wyroku orzekł od oskarżonego, na podstawie art. 45 § 1 kk, na rzecz Skarbu Państwa tytułem przepadku korzyści majątkowych osiągniętych z przestępstwa kwotę 40 000 złotych (pkt 28h);

9. D. P. (1) - art. 42 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o wyrobie napojów spirytusowych oraz rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 822 z póź. zm.) w zw. z art. 64 § 2 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności i 90 stawek dziennych grzywny, przy przyjęciu, że stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 50 złotych (pkt 27); w związku ze skazaniem z pkt 27 wyroku orzekł od oskarżonego, na podstawie art. 45 § 1 kk, na rzecz Skarbu Państwa tytułem przepadku korzyści majątkowych osiągniętych z przestępstwa kwotę 50 000 złotych (pkt 28i).

**Sąd wskazał powyżej, oprócz kar wymierzonych oskarżonym, w tym kar łącznych, również orzeczone środki karne, aby zobrazować całość dolegliwości związanej z szeroko rozumianym pojęciem ukarania.**

Wymierzone przez Sąd poszczególnym oskarżonym za przypisane im przestępstwa kary uwzględniają wymogi stawiane przez art. 53 kk, jak i stopień ich społecznej szkodliwości oraz stopień winy oskarżonych, z całą pewnością ich nie przekraczając.

Przedmiotowe kwestie zostały już wyżej omówione przez Sąd, stąd w tym zakresie Sąd odwołuje się do odpowiednich powyższych fragmentów uzasadnienia, w których omówił społeczną szkodliwość czynów i winę oskarżonych.

Wymierzając niniejsze kary Sąd poczytał na korzyść oskarżonych stosunkowo istotny wpływ czasu od dokonania przypisanych im czynów: w wypadku K. M. (2), J. M. (2), T. I. (1), D. K. (1) i A. G. (1) prowadzenie aktualnie ustabilizowanego trybu życia, posiadanie pozytywnej opinii środowiskowej, wykonywanie pracy zarobkowej, wobec D. K. (1) jego aktualną niekaralność, jak też pewne stwierdzone dolegliwości zdrowotne, w wypadku A. G. (1) i J. M. (2) złożenie wiarygodnych wyjaśnień, co jednak odnosi się zasadniczo do początkowego etapu postępowania w sprawie, w odniesieniu do T. I. (1), A. G. (1), M. W. (1) aktualną ich niekaralność, w wypadku K. M. (2) również jego niekaralność oraz częściowo złożenie wiarygodnych wyjaśnień w sprawie, w stosunku do T. I. (1), A. G. (1), M. W. (1), K. M. (1), K. M. (2) fakt opieki nad dziećmi, wobec K. M. (2) dodatkowo uprzednio prowadzenie działalności gospodarczej, wobec T. Ł. (1) podejmowanie zatrudnienia, wobec D. P. (1) prowadzenie uprzednio stosunkowo ustabilizowanego trybu życia, wykonywanie pracy zarobkowej.

W kontekście wskazanych okoliczności uwypuklić należy fakt, że z uwagi na postawę oskarżonych prezentowaną w toku całego postępowania jedynie w stosunku do nielicznych z oskarżonych można poczytać na ich korzyść elementy dotyczące rzeczywiste złożenia jasnych, pełnych i szczerych wyjaśnień, co zostało wymienione jako okoliczność poczytana na korzyść w stosunku do konkretnie określonych oskarżonych, jednak w istotnie ograniczonym zakresie wobec późniejszej postawy tychże oskarżonych.

Na niekorzyść oskarżonych Sąd poczytał wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych im czynów, wysoki stopień winy każdego z oskarżonych, naganną motywację działania oskarżonych, a mianowicie działanie zasadniczo w celu osiągnięcia korzyści majątkowych bez istnienia jakichkolwiek okoliczności usprawiedliwiających takie zachowania, bez liczenia się z konsekwencjami i skutkami dążenia do realizacji tegoż celu działania, w wypadku M. W. (1) i T. I. (1) konsekwentne dążenie do realizacji celów zorganizowanej grupy przestępczej, wobec M. W. (1), J. M. (2), T. I. (1), D. K. (1), A. G. (1) i T. Ł. (1) czasokres popełnienia przedmiotowych czynów, przy dużej ilości, częstotliwości i regularnym spiętrzeniu nagannych zachowań składających się na owe czyny, działania bez liczenia się z konsekwencjami i skutkami przestępczej działalności, w wypadku wszystkich oskarżonych rzeczywiście bardzo duże ilości odkażonego spirytusu, wytworzonego i wprowadzonego do obrotu, jakie uzyskała grupa przestępcza, w czasie, kiedy oskarżeni w niej uczestniczyli, uzyskanie generalnie dużych korzyści majątkowych, istotne i daleko idące następstwa ich czynów w sferze życia społecznego, zdrowia poszczególnych jego jednostek, jak też podjęcie działań istotnie naruszających ład i porządek społeczny, w odniesieniu do oskarżonych, którym przypisano udział w zorganizowanej grupie przestępczej uprzednią karalność T. Ł. (1), nieskuteczność poprzednio orzeczonych kar, w tym kar pozbawienia wolności, o czym wprost świadczy w wypadku wskazanego oskarżonego popełnienie przypisanego mu czynu w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 kk, negatywne warunki i właściwości osobiste oskarżonych J. M. (2), D. P. (1), K. M. (1) i T. Ł. (1) przejawiające się notorycznym popełnianiem przestępstw o czym świadczy ich karalność, również po dacie popełnienia przypisanych oskarżonym czynów, co podkreśla naganną postawę życiową, negatywne wzorce postępowania, wobec J. M. (2), D. K. (1), A. G. (1) i D. P. (1) negatywną ocenę drogi życiowej, a przez to właściwości osobistych wynikającą ze sposobu ich funkcjonowania, braku przestrzegania norm społecznych, ale również karnych.

Wymierzone przez Sąd wskazanym oskarżonym kary, za przypisane im czyny, uwzględniają wszystkie podniesione wyżej okoliczności, jak i realia niniejszej sprawy, a także wymogi stawiane przez prewencję ogólną i indywidualną. Wymierzając przedmiotowe kary Sąd uwzględnił wszelkie podniesione wyżej okoliczności, a nadto wziął pod uwagę takie elementy, jak wysokość i rodzaj wyrządzonej szkody, charakter przypisanych czynów, okres podejmowanych czynności przestępczych, popełnienie czynów w warunkach art. 65 § 1 kk lub powrotu do przestępstwa (T. Ł. (1)), czy też ogólnie uprzednią karalność części oskarżonych i jej charakter, jak i postawę oraz zachowanie oskarżonych po popełnieniu przypisanych im czynów. Podkreślić należy jednoznacznie, że popełnienie czynów w warunkach art. 65 § 1 kk zasadniczo rzutuje na wymiar kar, gdyż takich sprawców należy traktować w kontekście wymiaru kary jak recydywistów wielokrotnych określonych w art. 64 § 2 kk. W realiach przedmiotowej sprawy jasno należy podkreślić, że orzeczone przez Sąd kary w stosunku do oskarżonych są faktycznie łagodne. Kary te w istotnej mierze są bardzo bliskie minimum ustawowego zagrożenia za przypisane przestępstwa. Dla jasności kwestii wymiaru orzeczonych kar należy również zaakcentować zasadniczo różną sytuację oskarżonych w zależności o czasu popełnienia przez nich czynów zabronionych oraz stosowanej ustawy, a w szczególności charakteru i rodzaju poszczególnych czynów, ich wagi i ciężaru gatunkowego. Zamykając tą kwestię, wskazać należy, że na łagodność orzeczonych w sprawie kar wprost wskazują skazania jakie zapadają w innych podobnych sprawach, przy istnieniu zbliżonego ciężaru gatunkowego popełnionych czynów zabronionych.

Na wstępie rozważań odnoszących się do wymierzonych oskarżonym kar należy podnieść, iż czyny, jakich dopuścili się oskarżeni cechują się istotnym ciężarem gatunkowym. Ogólnie rzecz biorąc czyny oskarżonych nie były błahе, oceniając je nawet z perspektywy czynów zbliżonych, czy tożsamyh innych osób odpowiadających za zbieżne zachowania. W tym konkretnym wypadku pamiętać należy, że w pierwszej kolejności kara jest wykładnikiem czynu, jakiego dana osoba się dopuściła. To właśnie charakter tego czynu, jego stopień społecznej szkodliwości, ciężar gatunkowy, porównanie innych zbliżonych czynów o tym samym charakterze popełnionych na tym samym tle, jest elementem decydującym, najistotniejszym przy orzekaniu sprawiedliwej kary. Inne okoliczności oczywiście mają wpływ na wymiar kary, czego wyrazem jest pewne zróżnicowanie kar w stosunku do oskarżonych, lecz kształtują one wymiar kary, dla której punktem wyjścia jest zawsze popełnione przestępstwo jako podstawa, w stosunku do której orzeczona kara winna być sprawiedliwa.

Omawiana kwestia jest o tyle istotna, że to właśnie ona uzmysławia sprawiedliwość orzeczonych wobec oskarżonych kar i ich adekwatność do przypisanych oskarżonym czynów, które nie mogą być w żadnym wypadku oceniane jako błahe. Na tle grupy tego typu czynów, przestępstwa oskarżonych mają istotny i ważki charakter o czym nie można zapomnieć.

Na tym tle należy zaznaczyć, iż wymierzone wobec oskarżonych kary są adekwatne i sprawiedliwe w stosunku do przypisanych im czynów i całego komponentu okoliczności, które Sąd winien uwzględnić przy ich wymiarze. Jednocześnie kary te są faktycznie łagodne, uwzględniające również te okoliczności, jakie Sąd wyżej podnosił i nie zachodzi potrzeba ponownego ich omawiania. Sąd w całej rozciągłości zdaje sobie z tego sprawę, że orzeczone w niniejszej sprawie kary są łagodne. W tym wypadku na wymiar tych kar rzutował, po części, wpływ czasu od daty ich popełnienia, nadto Sąd nie mógł również pominąć kwestii pewnej wewnętrznej spójności i sprawiedliwości wyroku. Nie mogło być tak, aby kary wymierzone poszczególnym oskarżonym nie uwzględniały rodzaju, charakteru, ciężaru gatunkowego ich czynów, ale jednocześnie okoliczności dotyczących stricte danego oskarżonego. Wymierzone przez Sąd kary uwzględniają wszystkie te elementy, a nadto indywidualne okoliczności, które mają dodatkowy wpływ na ich wymiar. W tym zakresie wystarczy porównać czyny poszczególnych oskarżonych i orzeczone za nie kary, przy uwzględnieniu powyżej podniesionych okoliczności, aby dojść do przekonania o spójności wydanego wyroku w tym względzie.

Wymierzone wobec oskarżonych kary grzywny mają charakter dolegliwości natury finansowej, co wiąże się z działaniem oskarżonych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jednocześnie, niezależnie od tego, wszystkie te orzeczone kary, stanowią istotny i zasadniczy element prewencyjny obrazujący nieopłacalność popełniania przestępstw, jak i uwzględniają korzyści majątkowe, jakie oskarżeni ewentualnie osiągnęli. W tym wypadku jednak Sąd nie rozbudowywał, ani nie wymierzył oskarżonym owych kar w rozmiarach surowych, choć jednocześnie mają one istotny charakter wychowawczy stanowiąc określone obciążenie finansowe.

Kary wymierzone wobec oskarżonych spełniają dyrektywę dostosowania kary do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na oskarżonego. Kary orzeczone przez Sąd cele te osiągną. Oczywiście jest, że przyszłe postępowanie danej osoby uzależnione jest od całego zespołu okoliczności indywidualnych dotyczących stricte tej osoby, ale też okoliczności o charakterze społecznym i środowiskowym. Dopiero całość tych uwarunkowań decyduje o postępowaniu danej osoby. Pozostają one oczywiście pewną niewiadomą, co jednak nie oznacza, że przy wymiarze kary Sąd nie może przeprowadzić stosownej analizy pozwalającej na postawienie założeń i wyciągnięcie z nich wniosków. Wymierzone przez Sąd kary, z punktu widzenia celów wychowawczych i zapobiegawczych, są niewątpliwie słuszne i sprawiedliwe. Konieczne było orzeczenie w sprawie takich właśnie kar, w takich wymiarach i tak ukształtowanych, aby osiągnąć cele prewencji indywidualnej. Osiągną one cel zapobiegawczy poprzez izolację części oskarżonych, która zamyka im możliwość popełnienia po raz kolejny przestępstwa. Stanowiąc będzie zabezpieczenie społeczeństwa i konkretnych podmiotów, na które naganne działania oskarżonych mogłyby być kierowane. Orzeczone kary mają też aspekt wychowawczy. Orzeczone zostały w wymiarze niezbędnym, aby oskarżeni uświadomili sobie charakter popełnionych czynów, ich niedopuszczalność z perspektywy norm prawnych i etycznych oraz poważne konsekwencje. Kary te są niezbędne, aby do oskarżonych dotarł i ukształtował się w ich świadomości fakt, że ich postępowanie było naganne, aby mieli pełny obraz tego, co uczynili i po prostu świadomość zawinienia. Kary orzeczone przez Sąd są efektem zawinonego, nagannego działania oskarżonych. Wymierzone kary oskarżonym uświadomią naganność własnego postępowania, dadzą im czas do dogłębnego przemyślenia własnych zachowań, postępowania, do zrozumienia zła tkwiącego w tych zachowaniach i przyjętej drodze życiowej. Kary te mają za zadanie także ukształtować w odpowiedni sposób osobowość oskarżonych, doprowadzić do zrozumienia, że ich dotychczasowe priorytety, hierarchia wartości i związane z nią wybory nie są prawidłowe, doprowadziły bowiem do zachowań naruszających normy prawne. Zmierzają one do eliminacji tych niepożądanych, złych cech, które legły u podstaw określonych zachowań oskarżonych, w tym także, choćby przez ich długość i odpowiednie oddziaływanie w toku wykonywania, dążyć będą do osiągnięcia celów wychowawczych i zapobiegawczych.

Kary wymierzone przez Sąd osiągną cele prewencji generalnej rozumianej w aspekcie pozytywnym. Ukształtują one w prawidłowy sposób świadomość prawną społeczeństwa, uzmysłwią nieuchronność kary, poniesienia konsekwencji za popełnione przestępstwo. Podkreślą reakcję za czyny, których dopuścili się oskarżeni. Wskażą, że orzekając karę i jej rozmiar Sąd bierze pod uwagę całość elementów dotyczących zarówno czynu, jak i sprawcy. Wszystkie te okoliczności ocenia i waży, a określając wymiar kary czyni to sprawiedliwie, z uwzględnieniem wszystkich tych okoliczności. Nie robi tego schematycznie, czy szablonowo, ale w taki sposób, by popełnienie każdego przestępstwa spotkało się ze sprawiedliwą reakcją, adekwatną do czynu, taką, która winna osiągnąć swe cele wobec sprawcy, a przez to także obrazującą społeczeństwu konsekwencje popełniania przestępstw. Wymierzone przez Sąd kary realizują cele właściwego oddziaływania społecznego, gdyż są to kary sprawiedliwe i adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonych, a cele te może osiągnąć tylko tak nakreślona kara (tak też A. Marek - „Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna”, Warszawa 1999, str. 159 oraz podane tam orzecznictwo).

W tym aspekcie pamiętać należy, że społeczne oddziaływanie kary odnosi się w istotnej mierze do kręgu środowiskowego, w którym żyją oskarżeni. Kary orzeczone przez Sąd w niniejszej sprawie w środowisku, w którym ci się obracają, w pełni osiągną swój cel. Mocno zaakcentują charakter popełnionego przez oskarżonych przestępstwa, podkreślą naganność i niedopuszczalność takich zachowań, zobrazują istotę przestępstwa oskarżonych. Kary w ten sposób ukształtowane przez Sąd są więc w tym ujęciu racjonalne. Wskażą one osobom ze środowiska oskarżonych, że przestępstwo pociąga za sobą karę, dolegliwą, a jednocześnie sprawiedliwą. Cel stawiany przed karą z perspektywy prewencji generalnej zostanie osiągnięty. W szczególności, że trzeba pamiętać, iż określony czyn, sposób postępowania, a także kara, będą szczególnie żywe przez dłuższy czas właśnie w środowisku najbliższym oskarżonych. W ujęciu ogólnospołecznym, szerokiego kręgu odbiorców, kwestie te albo w ogóle pozostają niezauważone, albo funkcjonują krótki czas. Kary orzeczone przez Sąd również w tym ujęciu spełnią zadania prewencji ogólnej. Zobrazują skutki określonych działań i wskażą, że za popełnione przestępstwo trzeba ponieść konsekwencje. Jednocześnie podkreślą też, że kara jest wypadkową całego zespołu komponentów. Dowiodą, że wymierzając karę Sąd nie czyni tego szablonowo, lecz sprawiedliwie. Podkreślą obiektywizm Sądu, zwrócą również uwagę na fakt, iż Sąd zobowiązany jest orzekać w sposób odbiegający daleko od chwilowych emocji, uczciwie i sprawiedliwie, ważyć wszelkie rzucone na szalę argumenty. Podkreślą jednocześnie, że T. nie jest ślepa, lecz obiektywna i sprawiedliwa, nie ulega podszeptom, czy naciskom, lecz wymierza karę w sposób wyważony, jasny, przekonujący i sprawiedliwy zauważając szeroki krąg każdego czynu w ujęciu ogólnospołecznym, środowiskowym, indywidualnym, a także bierze pod uwagę ocenę wynikającą z kryteriów stricte prawnych.

Powyżej Sąd wskazywał, iż wobec oskarżonych T. I. (1), J. M. (2), T. Ł. (1), D. K. (1), A. G. (1), na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, zaś wobec oskarżonych M. W. (1), K. M. (2), na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk, Sąd orzekł, w miejsce orzeczonych jednostkowych kar, wskazane kary łączne.

W tym wypadku zasadnym jest odwołanie się do określonych podstawowych zasad regulujących zagadnienie wymiaru kary łącznej. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, jak i w doktrynie, iż wymiar kary łącznej w oparciu o inną zasadę niż zasada mieszana, a więc zasadę absorpcji lub kumulacji, może nastąpić jedynie w wyjątkowych okolicznościach, gdy w sprawie zachodzą jednoznaczne, wyraźnie zarysowane przesłanki za zastosowaniem jednej z tych skrajnych zasad (tak też Sądy Apelacyjne: w L. w wyroku z dnia 15.05.2008 roku, II AKA 98/08, KZS 2008, nr 12, poz. 47; w K. w wyroku z dnia 20.05.2008 roku, II AKA 129/08, KZS 2008, nr 9, poz. 48).

Podstawowymi zasadami, jakimi kierował się Sąd przy wymiarze kary łącznej w ujęciu norm obowiązujących do dnia 30 czerwca 2015 roku, był związek podmiotowy i przedmiotowy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary, rozległość czasowa i przestrzenna czynów, okoliczności, które zaistniały już po wydaniu poprzednich wyroków, jak też zachowanie skazanego po wydaniu poprzednich wyroków, prognoza kryminologiczna wobec niego. W pewnych wypadkach podnoszony był ciężar gatunkowy przestępstw, za które dana osoba została skazana, ich stopień społecznej szkodliwości (tak też Sąd Najwyższy – wyrok z dnia 25.10.1983 roku – IV KR 213/83 OSN KW 1984, z. 5-6, poz. 65; wyrok z dnia 11.02.1976 roku – I KR 292/75 OSN KW 1976, z. 10-11, poz. 128; wyrok z dnia 07.01.1974 roku – III KR 339/73 – OSN KW 1974, z. 5, poz. 89; wyrok z dnia 02.12.1975 – RW 628/75 – OSN

KW 1976, z. 2, poz. 33; wyrok z dnia 12.09.1985 roku – II K 245/85 – OSN KW 1986, z. 5-6, poz. 39; S. Żółtek [w] – Kodeks Karny. Część Ogólna. Komentarz do artykułów 32 – 116, t. II, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego. Warszawa 2010, str. 626 i nast. oraz podane tam orzecznictwo).

W świetle zaś aktualnie obowiązującej regulacji prawnej na pierwszy plan zostały wysunięte ostatnie ze wskazanych elementów, nakazujące dokonywać wyboru wymiaru kary łącznej z perspektywy prewencji indywidualnej i generalnej (art. 85a k.k.). Oczywiście w kontekście oceny celów kary niewątpliwie znaczenie mają również podnoszone uprzednio związki, które dają obraz zasadności orzeczonej kary łącznej w kontekście zasad prewencji.

Sąd wymierzył przedmiotowe kary łączne na zasadzie asperacji, bardzo bliskiej zasadzie absorpcji, z korzyścią dla oskarżonych. Wymierzając przedmiotowe kary łączne Sąd miał na względzie związki podmiotowo – przedmiotowe oraz czasowo – przestrzenne między czynami przypisanymi oskarżonym. W wypadku wskazanych oskarżonych związki te zasadniczo się stosunkowo bliskie, jednak przy zachodzącymi między nimi odmiennościami rodzajowymi, a czasami czasowo – miejscowymi. Jednocześnie jednak zachodzące różnice w zakresie rodzaju przypisanych czynów, czyli w kontekście związków przedmiotowo – podmiotowych, jak też elementów czasowo – przestrzennych wykluczają możliwości orzeczenia wobec oskarżonych kar łącznych na zasadzie absorpcji, choć istnieje pełna podstawa do ich orzeczenia w oparciu o zasadę mieszaną, bliską zasadzie absorpcji. Decydujące w aspekcie orzeczonych kar łącznych, w szczególności wobec M. W. (1) i K. M. (2), była ocena adekwatności orzeczonej kary łącznej w odniesieniu do przypisanych czynów i osiągnięcia celów prewencyjnych stawianych przed karą, czyli elementów określonych w art. 85a k.k. Wymierzone zaś przez Sąd kary łączne są adekwatne do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, jak i nie przekraczają wysokiego stopnia ich winy. Kary te uwzględniają również w pierwszej kolejności wymogi prewencji, stąd zostały ukształtowane we wskazany wyżej sposób. Do tych orzeczonych kar łącznych mają w pełni zastosowanie poczynione wyżej uwagi i oceny Sądu dotyczące ich sprawiedliwości oraz osiągnięcia celów stawianych przed karą.

W oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wobec K. M. (2), Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat.

W stosunku do tych oskarżonego zostały spełnione warunki formalne do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wskazane w art. 69 § 1 i 2 kk, związane z wysokością wymierzonej kary oraz uprzednią niekaralnością oskarżonego. Powyżej Sąd omawiał okoliczności dotyczące osoby oskarżonego, jego postawy, zachowania, sposobu życia, warunków i właściwości osobistych. Wszystkie te podniesione wyżej elementy przemawiają za postawieniem wobec oskarżonego K. M. (2) pozytywnej prognozy co do jego przyszłego zachowania. Oskarżony jest niekarany, ma pozytywną opinię środowiskową, prowadzi ustabilizowany tryb życia. Przypisanych czynów dopuścił się wiele lat wstecz. Przez ten okres jego postawa, cele życiowe, zachowanie należy ocenić pozytywnie. Nadto za taką reakcją karną przemawia charakter i rodzaj przypisanych oskarżonemu czynów, które w aspekcie ich ciężaru gatunkowego odbiegają na korzyść tego oskarżonego, co znalazło odzwierciedlenie w zastosowaniu wskazanej instytucji. Aktualnie nie byłoby racjonalnym, aby orzekać wobec wskazanego oskarżonego karę, która powodowałyby osadzenie oskarżonego w warunkach izolacji.

W oparciu o obligatoryjną treść art. 73 § 2 kk, Sąd oddał K. M. (2) w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, co zresztą winno przyczynić się dodatkowo do osiągnięcia celów kary, jak też, na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk, na oskarżonego obowiązek informowania kuratora sądowego i Sądu, przynajmniej raz na kwartał, o przebiegu okresu próby.

Z formalnego punktu widzenia, w ujęciu uprzednio obowiązujących regulacji wskazanych wyżej, istniałyby teoretycznie możliwości zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych kar w stosunku do oskarżonych J. M. (2), T. Ł. (1), D. K. (1), A. G. (1), D. P. (1) i K. M. (1), biorąc pod uwagę ich wymiar. Jednakże w stosunku do tych oskarżonych nie jest to możliwe z uwagi na brak podstaw do postawienia pozytywnej prognozy na przyszłość. Sąd podnosił wyżej okoliczności dotyczące oskarżonych, jak również ich dotychczasowej drogi życiowej, negatywnych właściwości osobistych, sposobu popełnienia czynów, a w szczególności wagi i ciężaru popełnionych

przestępstw, wobec których orzeczona kara i jej surowość muszą być adekwatne, co oznacza, że w żaden sposób nie da się przyjąć, aby zaistniały wobec nich okoliczności dające podstawę do zastosowania wskazanej instytucji, zwłaszcza, gdy zauważy się popełnienie czynu przez T. Ł. (1) w warunkach art. 64 § 1 kk, przy jednoczesnym stosowaniu wobec tych oskarżonych w zakresie wymiaru kary art. 64 § 2 kk. Czyny przypisane tym oskarżonym również mają taki ciężar gatunkowy, który przemawia przeciwko takiemu rozstrzygnięciu.

Zasadnym jest ponadto odwołanie się w tym miejscu do powyżej zawartych uwag odnośnie istoty środka karnego przypadku korzyści majątkowej o jakim mowa w art. 45 kk. W tym stanie rzeczy, Sąd na podstawie art. 45 § 1 k.k. zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa tytułem przypadku korzyści majątkowych uzyskanych z popełnionych przestępstw kwoty:

- a) od M. W. (1) – 400 000 złotych w związku ze skazaniem za przestępstwo przypisane w punkcie 2,
- b) od T. I. (1) – 23 000 złotych w związku ze skazaniem za przestępstwo przypisane w punkcie 5,
- c) od J. M. (2) – 25 600 złotych w związku ze skazaniem za przestępstwo przypisane w punkcie 12,
- d) od K. M. (2) – 800 złotych w związku ze skazaniem za przestępstwo przypisane w punkcie 15,
- e) od T. Ł. (1) – 8800 złotych w związku ze skazaniem za przestępstwo przypisane w punkcie 20,
- f) od D. K. (1) – 74 225 złotych w związku ze skazaniem za przestępstwo przypisane w punkcie 23,
- g) od A. G. (1) – 74 225 złotych w związku ze skazaniem za przestępstwo przypisane w punkcie 23,
- h) od K. M. (1) – 40 000 złotych w związku ze skazaniem za przestępstwo przypisane w punkcie 26,
- i) od D. P. (1) – 50 000 złotych w związku ze skazaniem za przestępstwo przypisane w punkcie 27 (pkt 28).

Sąd na podstawie art. 63 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zaliczył oskarżonym T. I. (1), J. M. (2), T. Ł. (1), D. K. (1), A. G. (1), na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności, okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w przedmiotowej sprawie, uwzględniając jednocześnie jedynie te okresy, w których poszczególni oskarżeni nie odbywali innych kar pozbawienia wolności orzeczonych w innych sprawach (T. Ł. (1)).

Wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu T. I. (1) Sąd przyznał w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 5, § 16, § 17, § 19, § 20 i § 2 ust.3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1348 z późn. zmian.).

Rozstrzygnięcie o kosztach związanych z uniewinnieniem oskarżonych od dokonania zarzucanych im czynów, jak i umorzeniem postępowania znajduje oparcie w art. 632 pkt 2 kpk.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonych od obowiązku zwrotu kosztów sądowych w części skazującej oskarżonych za przypisane im czyny, przejmując je na rzecz Skarbu Państwa. Rozstrzygnięcie to Sąd oparł o fakt skazania oskarżonych na kary pozbawienia wolności, co powoduje brak po ich stronie realnych możliwości uzyskania środków finansowych pozwalających na uiszczenie tych kosztów. Nadto Sąd uwzględnił sytuację majątkową i osobistą oskarżonych, orzeczone w sprawie inne obciążenia finansowe. Wszystkie te okoliczności przemawiają za wskazanym wyżej rozstrzygnięciem, kierując się w tym wypadku również zasadami słuszności.